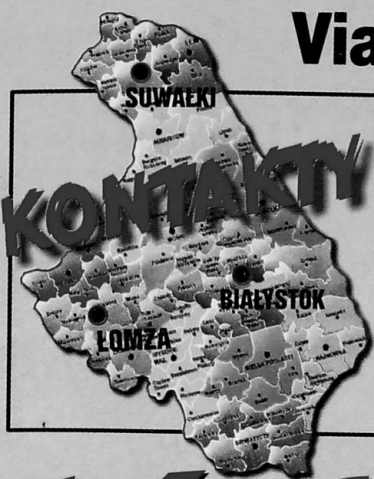


Eksperci o PIT • Taśmy nikczemności

Via Baltica wyborcza • Długie ręce polityki



**W
kioskach**

**Na
pocztach**



Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 13 (1325)

26 marca 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

„Proszę pilnować Kościoła i wiary”, przykazał mi arcybiskup Jędrzejowski. „Przetrwalem bolszewizm i nadal pilnuję”, mówi w przeddzień setnych urodzin chłopak ze Skarżyna Nowego, ks. Józef Obrębski, proboszcz parafii Mejszagola na Litwie



ks. Józef Obrębski
i plebania w Mejszagole

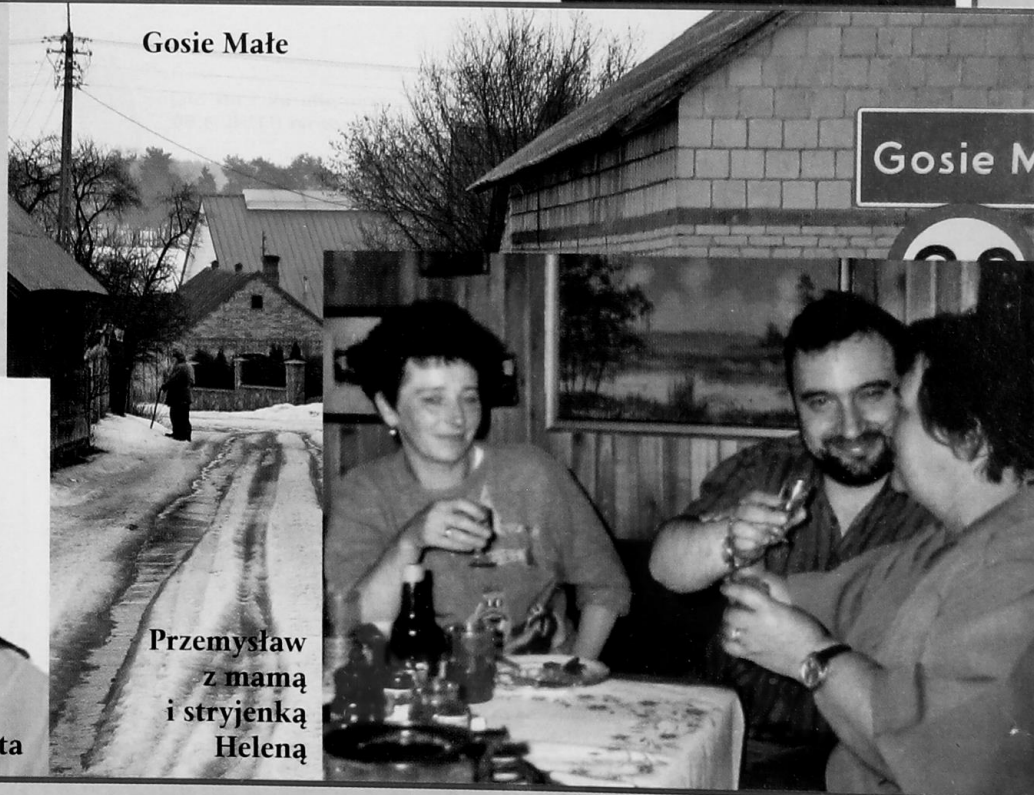
Stróż wiary

Czy Jarosław Kaczyński „wyrwał” Gosiewskiemu „Zajaczkę”, czyli pierwszą żonę Małgorzatę?

Korzenie Edgara



Małgorzata



Gosie Małe

Przemysław
z mamą
i stryjenką
Heleną

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

**kostka
brukowa**

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42

AUTO SERWIS MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

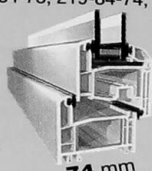
ALUSTIC

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (086) 271-07-04; Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



74 mm
**KTO DA
WIĘCEJ?**

www.alustic.pl

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

wkrótce w kolportażu
Tygodnik Lotniczy

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W NAJLEPSZEJ CENIE

STIHL®

**STIHL
MS 170
Moc: 1,8 KM
749,-**

Do wybranych modeli pilarek
oryginalna czapeczka firmowa

**STIHL
MS 230/ MS 250
Moc: 2,7 KM/ 3,1 KM**

od 1.339,-/ 1.449,-

Czy wiesz, że...

wszystkie pilarki spalinowe STIHL posiadają m.in. dwa pierścienie tłokowe, trwałą prowadnicę nie wymagającą smarowania smarem stałym, elektronicznie sterowany zapłon oraz wiele innych, nowoczesnych rozwiązań technicznych? Chcesz wiedzieć więcej? www.stihl.pl

W cenie pilarek 1 litr oleju
do mieszanki STIHL 1:50

sugerowane ceny detaliczne

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

Hurtownia Artykułów Przemysłowych

„KRYSTA”

K.R.T. Mączyński Spółka Jawna

18-312 RUTKI, ul. Długa 57

tel./fax (086) 270-11-12, kom. 0-502-285-088

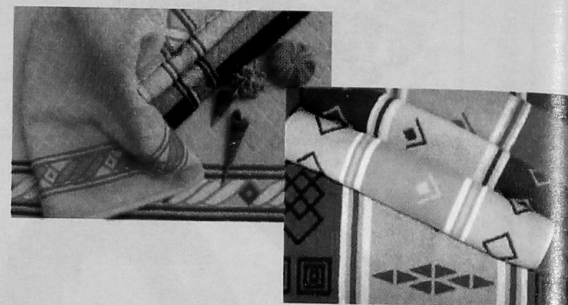
www.krysta.xen.pl

• Ręczniki

- Wyroby kocowe
- Wyroby pościelowe
- Kołdry i poduszki

Patronat:

- zwoltext
- greno
- frotex



Zapewniamy transport!

OKNA z Krakowa

Najczęściej polecane okna...



OKNA nr 1 w Polsce

Jedynie okna, które w badaniach Związku
"Polskie Okna i Drzwi" spełniły wszystkie
wymagania techniczne i formalne!

- nowość w Polsce
 - szyba **THERMOLINE 1,0 GRATIS!**
 - szyba zespolona o współczynniku przenikalności cieplnej $U=1,0$
 - znaczące zmniejszenie kosztów ogrzewania
- promocja tylko do 30 kwietnia 2006

*szczegóły w salonach sprzedaży

ŁOMŻA

ul. Bema 3C

tel. 086/ 218 14 14

OKNOPLAST



www.oknoplast.com.pl
☎ 0801 14 00 00

PHUP ROLMASZ

18-400 Łomża
ul. Piłsudskiego 113
tel. (086) 218-54-80

18-421 Piątnica
ul. Jedwabieńska 27
tel. (086) 219-29-58

OFERUJE SPRZEDAŻ

Na korzystnych warunkach
pras i owijarek

SIPMA LUBLIN



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki

Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalińska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Pracuj tak, jakbyś nie potrzebował pieniędzy. Kochaj tak, jakby nikt nigdy cię nie zranił. Tańcz, jakby nikt na ciebie nie patrzył. Śpiewaj, jakby nikt cię nie słuchał. Żyj, jakby był raj na ziemi”. Nie pamiętam już, kto to powiedział, ale ze słońcem, z wiosną, jest w każdym człowieku tęsknota do odrodzenia zatraconej w zabieganiu spontaniczności. I nadzieja, że może uda się żyć inaczej, pełną piersią, lepiej.

Wczoraj po południu zobaczyłem paki bazi nad Narwią. Może stąd takie myśli?

Dzisiaj jednak nieopatrnie wcześnie rano włączyłem radio. Nim przyszła jakakolwiek myśl, ogarnęła mnie spontaniczna wściekłość! Bo ile i jak długo można słuchać kłamstw, inwektyw, obelg, insynuacji z ust ludzi, którzy mają rządzić moim krajem, tworzyć jego przyszłość, rozwiązywać ludzkie sprawy? Przetykających plugastwa, niczym przecinkiem, słowami Polska, Ojczyzna, Naród, Prawda?

Czekam na słońce, zielone drzewa, kwiaty, śpiew ptaków jak nigdy dotąd. Nie dlatego, że zima tak długa. Natura wie, „co robi”. Uciążliwy śnieg da naszym polom wodę po suszy ubiegłego lata. Nieprzyjemny mróz wytepił wiele szkodników, może nie dopuścił do epidemii ptasiej grypy. Czekam na tę wiosenną kroplę optymizmu natury, gdyż na optymizm od ludzi, którzy mają mną rządzić, nie mam już co liczyć.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 28 lutego 2006 roku do 21 marca 2006 roku) następujące wykazy:

1. Lokali mieszkalnych nr 13 przy ul. Fabrycznej 5 i nr 14 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 49B w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
2. Nieruchomości oznaczonej działką nr 1785/113 o pow. 92 m² położonej w Zambrowie przy ul. Aleja Wojska Polskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.
3. Nieruchomości oznaczonej działkami nr 669/16, nr 669/17, nr 669/21 i nr 669/22 o łącznej pow. 335 m² położonej w Zambrowie przy ul. Ostrowskiej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Hurtownia **CENTER-MEBEL** Akcesoria Meblowe Grzegorz Kurak
Aleja Legionów 141F 18-400 Łomża

**POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO:
GŁÓWNY KSIĘGOWY**

OCZEKIWANIA WOBEC KANDYDATA:

- doświadczenie w księgowości
- znajomość przepisów prawa podatkowego
- obsługa komputera

OFERUJEMY:

- pracę w młodym, energicznym zespole
- dużą swobodę w działaniu i doborze współpracowników
- atrakcyjne wynagrodzenie
- szkolenia

APLIKACJE: CV, list motywacyjny prosimy kierować na adres: Center-Mebel
Aleja Legionów 141F, 18-400 Łomża, tel. 086-218-36-47 lub lomza@center-mebel.pl

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”



SKOK

PRZY PARAFII „OPATRZNOŚCI
BOŻEJ” W GDAŃSKU ZASPIE

ul. Wyszyńskiego 2/6, Łomża
(obok Leader Price)
tel. 215-12-10 lub 215-12-18

TANI KREDYT WIOSENNY
od 7% (opr. nominalne)

ATRAKCYJNA LOKATA
o stałym oprocentowaniu
od 4,7 do 5,5%

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

dokąd zmierza Podlaskie?

MARSZAŁEK JANUSZ KRZYŻEWSKI GOŚCIŁ Radcę Handlowego Ambasady Republiki Uzbekistanu w Polsce Ikroma Nazarova oraz prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej Witolda Karczewskiego, który zorganizował spotkanie w sprawie współpracy gospodarczej między Podlaskiem a obwodem Jiz-zakh w Uzbekistanie. Radca poinformował, że obwód byłby zainteresowany importem maszyn rolniczych z Polski.

PLYTY Z BROSZURAMI I FORMULARZAMI DLA PODATNIKÓW: Izba Skarbowa w Białymstoku przygotowała specjalną płytę z najpopularniejszymi broszurami informacyjnymi i formularzami podatkowymi w formie elektronicznej. Płytę można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym województwa.

Z POWODU GRYPY zamknięte zostały w województwie szkoły w Bęczkach (gm. Szypłiszki) i Puńsku na Suwalszczyźnie oraz w Krynkach. W wielu innych w północno-wschodniej części regionu, frekwencja na zajęciach spadła do 50 i mniej procent.

KANDYDATKI DO TYTUŁU MISS ŚWIATA chcą gościć Augustów i Białowieżę. Pobyt piękności, które na finał przyjadą do Polski we wrześniu, kosztowałby 220 tysięcy złotych. Oba miasta zapowiadają szukanie sponsorów.

PODPISYWANIE UMÓW Z PLANTATORAMI na dostawy ziemniaków rozpoczął PEPEES SA w Łomży, największy w regionie i jeden z większych w kraju zakład przetwórstwa ziemniaków. Zamierza je skupić od około 2 tysięcy dostawców (w ubiegłym roku było 3 tys.).

DECYZJĘ O LOKALIZACJI PASA STARTOWEGO na lotnisku Krywlany podpisał prezydent Białegostoku. W ten sposób otwiera się droga, aby Urząd Marszałkowski mógł wystąpić o pozwolenie na budowę portu lotniczego. Procedura była powtarzana ze względu na protesty użytkowników pobliskich ogródków działkowych.

ODWOŁAŁ ZE STANOWISKA wojewoda Jan Dobrzyński wojewódzkiego konserwatora zabytków Dariusza Stankiewicz. Decyzja wzbudziła kontrowersje; wniosek rozpatrywany był przez ministerstwo kultury już od początku lutego. Interweniował w tej sprawie poseł Eugeniusz Czykwin uznając, że doszło do dyskryminowania przedstawiciela mniejszości prawosławnej.

BĘDZIE PONOWNY KONKURS NA PODLASKIEGO KURATORA oświaty. Mimo oporów, wojewoda zdecydował się go ogłosić, gdy minister edukacji nie zgodził się na powołanie zwycięzcy pierwszego konkursu Janusza Mieczkowskiego, dyrektora szkoły ZDZ w Łomży.



ZAJĘCIA O ZAGROŻENIU PTASIA GRYPĄ organizują nauczyciele i uczniowie jedyne w regionie Technikum Weterynaryjnego w Łomży. Najpierw poprowadzili szkolenie dla dyrektorów szkół, a będą także przygotowywać lekcje dla młodzieży.

BYŁY BISKUP POŁOWY Wojska Polskiego Leszek Sławoj Głódź kupił budynek byłej podstawówki w rodzinnej Bobrowce (gm. Jaświly, pow. moniecki). Chce urządzić izbę pamięci i z „Caritasem” centrum charytatywne.

ZNIKAJĄCE SZKOŁY: pięć wniosków o likwidację szkół otrzymało od gmin do zaopiniowania podlaskie Kuratorium Oświaty. Wyraziło zgodę w przypadku szkół w Brodzie Nowym (gm. Suwałki), Korzeniście (gm. Mały Płock) i Siekierkach (gm. Tykocin). Dłużej potrwa analiza sytuacji w Rybołach (gm. Zabłudów), gdzie protestują mieszkańcy. Władze oświatowe nie będą natomiast wydawać

opinii w sprawie przekształcenia szkoły w Orlikowie (gm. Jedwabne) z sześcioklasowej w placówkę tylko dla najmłodszych, bo samorząd naruszył obowiązującą procedurę.

LAUREATAMI NAGRÓD ARTYSTYCZNYCH prezydenta Białegostoku zostali: Antonina Sokołowska, od 40 lat prowadząca młodzieżowy Teatr Klaps, oraz Białostocki Ośrodek Kultury.

GŁOŚNA WYSTAWA „DROGI DO WOLNOŚCI — PRZEZ SOLIDARNOŚĆ DO EUROPY” przyjechała z Gdańska do Białegostoku. Do 18 kwietnia można ją oglądać Bibliotece Uniwersyteckiej przy ul. Skłodowskiej.

W ARESZCIE MA POZOSTAĆ SUWAŁSKA SĘDZIA Grażyna Z., podejrzana o przyjmowanie łapówek za korzystne dla przestępców decyzje oraz ujawnienie dla znajomej odpowiedzi na egzaminie aplikanckim. Tak zdecydował Sąd Okręgowy w Białymstoku, rozpatrując zażalenie obrońców sędzi na decyzję sądu pierwszej instancji. Grażyna Z. nie przyznaje się do winy.

W DNIU IMIENIN JÓZEFA (19 MARCA) mieszkańcy Białegostoku, jedyni w Podlaskiem, spotkali się po mszy świętej przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego.

ZARZUT PRZEKROCZENIA UPRAWNIEN przedstawiła prokuratura w Kolnie burmistrzowi Stawisk Markowi Waszkiewiczowi. Postępowanie dotyczy sposobu wykorzystania dawnego budynku policji, który został подарowany gminie przez skarb państwa na cele publiczne. Miał tam powstać m.in. ośrodek pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie. Burmistrz jednak część budynku sprzedał firmie, która urządziła w nim jedyną w miasteczku aptekę.

ZNAKI CZASU

- „W systemie łamiącym sumienia zawiedli zaufanie także niektórzy ludzie Kościoła. Ubolewamy nad tym i przepraszamy szczególnie tych, którzy z ich powodu doświadczyli przykrości i krzywd”, napisali biskupi w specjalnym oświadczeniu, wydanym w związku z kolejnymi przypadkami ujawniania współpracy duchownych z SB.

- Tylko około 380 tys. zł z deklarowanych 3 mln zł przez prezydenta, premiera i marszałka Sejmu zostało wydanych na pomoc rannym i rodzinom ofiar po katastrofie katowickiej hali.

- „Okno życia”, dla rodziców, którzy chcą anonimowo pozostawić dzieci, zostało otwarte w Krakowie w Domu Samotnej Matki, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Nazaretanek.

- Co trzeci Polak obawia się ptasiej grypy, ale... je kurczaki, których ceny obniżyły się o jedną trzecią.

- Wyniki matur, po raz pierwszy, będą przekazywane z okręgowych komisji egzaminacyjnych bezpośrednio na uczelnię przez Internet, co ma usprawnić rekrutację.

- Mieszkańcy wsi Nakomiady w gminie Kętrzyn, którzy odkopali w ubiegłym roku obelisk Bismarcka z 1899 r. i na dziko postawili go we wsi, ubiegają się o wpisanie go do ewidencji zabytków. Uważają, że Bismarck, jako atrakcja, może przyciągnąć turystów, w tym Niemców.

Tańsze szczepienia przeciw żółtaczce

Żółta dekada

Do końca marca możemy taniej kupić szczepionkę przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B.

Wszyscy, którzy w tym czasie zgłoszą się do białostockiej stacji Sanepidu, otrzymują 25% proc. zniżki. Tańsze szczepienia prowadzą również przychodnie ZOZ w Łomży i powiecie łomżyńskim.

Żółtaczka typu B jest groźną chorobą, która prowadzi do wielu powikłań, nawet do marskości i raka wątroby.

By szczepienie było skuteczne, trzeba przyjąć 3 dawki.



KONTAKTY

Praca na granicy

Rozpoczął się nabór do Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, który zatrudni 130 osób. Kandydat, ubiegający się o pracę w Straży Granicznej, musi spełnić następujące warunki: wykształcenie wyższe i średnie (informatyczne, administracyjne) lub wyższe prawnicze i filologiczne (filologia rosyjska, angielska, niemiecka, francuska), posiada prawo jazdy kat. A i B, nie karany, dobra opinia i uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobra sprawność fizyczna.

Strażnik wiary

Jubileusz setnych urodzin ks. prałata Józefa Obrębskiego obchodzony był w niedzielę w Mejszagole. W uroczystym nabożeństwie w intencji Jubilata uczestniczył metropolita Archidiecezji Białostockiej ks. arcybiskup Wojciech Ziemia, ordynariusz diecezji drohiczyńskiej ks. bp. Antoni Dydycz, rodacy z Wileńszczyzny i delegacje z Polski.

We wtorek, 14 marca, ks. Józefa odwiedzili na plebanii w Mejszagole prezydenci Pol-

ski i Litwy Lech Kaczyński i Valdas Adamkus.

Pracę duszpasterską ks. Józef Obrębski rozpoczął w parafii Turgiele. Od 1950 roku jest Mejszagole. Dla mieszkańców Wileńszczyzny jest wielkim autorytetem moralnym. Nazywany jest patriarchą Wileńszczyzny i nestorem polskich kapłanów na Litwie.

Szerzej o ks. Józefie Obrębskim, który pochodzi ze Skarżyna Nowego (pow. zambrowski), w reportażu Marii Tockiej pt. „Strażnik wiary”.

Zaprosili nas:

- Przewodniczący Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki w Warszawie — na konferencję prasową, dotyczącą „kontrowersyjnego zapisu ministerstwa o obligatoryjnej obniżce cen podręczników szkolnych”.

- Fundacja im. Brata Alberta i Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” w Krakowie — na VI Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie „Albertiana 2006” i wręczenie Medali Świętego Brata Alberta.

- Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach — na uroczystość wręczenia Medali.

- Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję prasową, dotyczącą nominacji w konkursie „Podlaska marka roku 2005” i na uroczystą galę oraz na spotkanie, dotyczące niewykorzystania przez Podlaski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia 17 milionów złotych na świadczenia medyczne w 2005 roku.

- Prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku — na konferencję prasową, dotyczącą „aktualnej sytuacji politycznej w kraju”.

- Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie — na spotkanie z rolnikami pt. „Instrumenty wsparcia obszarów wiejskich dostępne w 2006 roku, dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów Unii Europejskiej”.

- Przewodniczący Rady Gminy Sokoły — na 34. sesję samorządu.

- Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na eliminacje powiatowe 51. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert pt. „Zaczarowane instrumenty”.

Dziękujemy.

...a w sercu wiosna



Nagrody za trotyl

Nagrody i podziękowania otrzymali od Komendanta Głównego policji dwaj sierżanci sztabowi Andrzej Sójkowski i Krzysztof Rękawek z komendy miejskiej w Suwałkach. Obaj interweniowali w głośnej sprawie pijanego szaleńca, który zamierzał wysadzić w powietrze siłownię w podziemiach jednej z suwalskich szkół. Krzysztof Rękawek wyrwał mu z rąk gotową już do odpalenia kostkę trotylu.

Mlekpól nie odpowie

W poprzednim numerze („Kontakty”, 12/06) zamieściliśmy pytania do prezesa Zarządu SM Mlekpól w Grójcu Edmunda Borawskiego i przewodniczącego Rady Nadzorczej, Jana Filipkowskiego, zadane w związku z wielomilionową aferą w Spółdzielni. Rzecznik prasowy Mlekpola Agnieszka Maliszewska odpowiedziała, że toczy się śledztwo i jedynym komentarzem do sprawy, jest stanowisko władz Spółdzielni, opublikowane w lutowych numerze „Echa Mlekpola”. Przytoczyliśmy je w całości właśnie w poprzednim numerze, stawiając pytania. Odpowiedzi nie będzie. (MK)

Łomża nie poskarży się

Rada Miejska Łomży zdecydowała, że nie wniesie skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, zakazujący budowy hipermarketu przy zbiegu ul. Sikorskiego i Zawadzkiej.

Uchwalony przez łomżyńskich radnych plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego, dopuszczający budowę hipermarketu, zaskarżyli sąsiedzi tego terenu. 9 lutego WSA stwierdził istotne uchybienia w procedurze opracowywania planu i unieważnił go. Najważniejszy błąd to brak zgodności planu ze studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego Łomży. Radzie Miejskiej przysługiwało prawo wniesienia skargi kasacyjnej, ale z niego nie skorzysta. Jak mówili radni w kuluarach, kasację od wyroku WSA wniesie kielecka spółka Echo Investment, inwestor hipermarkietu, której sąd przyznał status strony postępowania. Rada Miejska, wstrzymując się do wniesienia kasacji, zaoszczędzi publiczne pieniądze.

Radni prawdopodobnie nie będą czekać do rozstrzygnięcia przez Naczelną Sad Administracyjny kasacji, co potrwa od roku do dwóch lat. Już niebawem przystąpi, zgodnie z sugestią, zawartą w wyroku WSA, do wprowadzenia do studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego Łomży zapisu, dopuszczającego budowę hipermarketu przy zbiegu Zawadzkiej i Sikorskiego. Otworzy to możliwość powtórzenia procedury uchwalenia planu.

(MK)

Lato bez procentów

Do udziału w antyalkoholowej akcji „Lato bez procentów” organizująca ją firma Homo Homini zaprosiła wśród znanych postaci m.in. byłego trenera piłkarskiej reprezentacji Polski, a obecnie podlaskiego posła Janusza Wójcika (Samobrona). Parlamentarzysta w styczniu tego roku został w Warszawie zatrzymany za kierownicą swojego wozu, mając ponad 1,5 promila alkoholu.





Na specjalnej konferencji prasowej wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński poinformował o zakończeniu procesu sądowego z

Wiceprezydent zadowolony z pognębienia przedsiębiorcy

Łomżyńską Agencją Informacyjną o tzw. Muszlę Koncertową na ul. Zjazd. Sroczyński w 2003 roku wyrzucił dzierżawcę z dnia na dzień pod pretekstem naruszenia warunków umowy. ŁAI odwołała się do sądu i uzyskała 125 tys. zł odszkodowania. Jednak Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmniejszył

Muszla nasza!

odszkodowanie do 12 tys. zł uzasadniając, że ŁAI... zaakceptowała tę formę rozwiązania umowy, w związku z czym odszkodowanie się nie należy! ŁAI wniosła skargę kasacyjną, ale Sąd najwyższy ją oddalił.

Sprawca bezprawia, Marcin Sroczyński, ma powody do zadowolenia. Zasądzone przez sąd pierwszej instancji wysokie odszkodowanie ściągnięto na niego

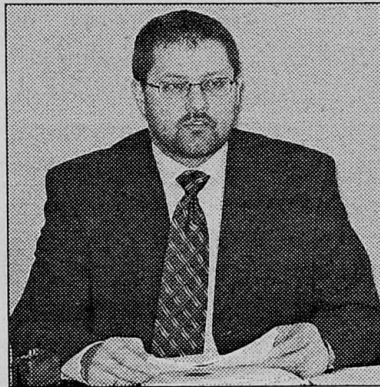
krytykę radnych Rady Miejskiej. Zmniejszenie odszkodowania wytrąciło krytykującym broń z ręki.

Sławomir Borowy, właściciel ŁAI, przesłał oświadczenie do „Kontaktów”: „W związku z zakończeniem procesu o odszkodowanie za Muszlę, przepraszam

tych wszystkich, którzy myślą inaczej, iż jako niedoszły inwestor wyremontowałem za własne pieniądze tylko główny chodnik na Muszli i nie zdążyłem w ciągu 2 miesięcy dzierżawy pobydować więcej miejskich chodników; nie wybudowałem miejskiego amfiteatru za własne pieniądze i nie zdążyłem go przekazać dla miasta, jak gwarantowała to umowa; nie wziąłem z miejskiej kasy złotych na utrzymanie i zagospodarowanie Muszli; przepraszam, że nie potrafiłem przekonać obecnej władzy, która uniemożliwiła mi wpłacanie do miejskiej kasy gotówką 15000 zł rocznie podatku od nieruchomości wraz z czynszem przez okres 10 lat, choć bardzo tego chciałem; uniemożliwiła mi płacić inne podatki i daniny do miejskiej kasy; uniemożliwiła mi stworzenie za własne pie-



niądze 50 nowych miejsc pracy; uniemożliwiła mi za własne pieniądze organizację dla mieszkańców festynów i koncertów.



Jako dzierżawca nie naruszyłem żadnych warunków umowy dzierżawy, jak stwierdził to Sąd pierwszej i drugiej instancji, bowiem otrzymałem zwrot nakładów za pobydowany chodnik (umowa mówiła, iż w przypadku naruszenia warunków umowy nie należy się zwrot nakładów).” (MK)

Na zdjęciu: zadowolony wiceprezydent Marcin Sroczyński na konferencji prasowej w ratuszu

Raport:

• Nie został rozstrzygnięty konkurs na dyrektora Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży, poinformowała centrala Agencji. W przesłuchaniach konkursowych wzięło udział ośmiu kandydatów, spełniających wymogi formalne. Postępowanie konkursowe rozpoczęło się prawdopodobnie od początku. Łomżyńskim Oddziałem Agencji kieruje nadal Jerzy Leszczyński, dotychczasowy wicedyrektor.

• Uczniowie szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży wygrali rejonowy Konkurs Wiedzy o Janie Pawle II, organizowany przez Rodzinę Szkół im. Jana Pawła II, do którego należy łomżyńska „Dziesiątka”. Na eliminacje rejonowe do Miłakowa w województwie warmińsko-mazurskim pojechała ekipa w składzie: Natalia Siedler, Norbert Kirejczyk, Albert Świącica i Anna Opyrchau. Zwycięstwo w Miłakowie zapewniło im start w eliminacjach ogólnopolskich konkursu.

• Wydłużają się kolejki w gabinetach lekarzy rodzinnych w Łomży. Coraz dłużej trzeba czekać na wizytę u lekarza, bo w kolejkach ustawiają się całe rodziny. Przychodnie codziennie przyjmują po 100-180 pacjentów. Profesor Lidia Brydak, dyrektor Krajowego Ośrodka do spraw Grypy potwierdza, że w całym kraju nastąpił znaczący wzrost zachorowań na gripę i choroby grypopodobne. W pierwszej połowie marca liczba zachorowań dwukrotnie wzrosła w porównaniu z danymi z końca lutego. Lekarze rodzinni mówią jednak, że to nie epidemia. Bardzo trudno odróżnić gripę od zwykłego przeziębienia. (MK)

Światelko dla pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Łomży poszukuje właścicieli firm, chętnych do zatrudnienia bezrobotnych w ramach projektu „Światelko w tunelu”. Projekt realizowany jest w ramach Działania 1.3 Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich. Beneficjentami są osoby bezrobotne powyżej 25. roku życia, w tym długotrwale bezrobotne. Realizacja projektu ma pomóc im w powrocie na rynek pracy. Urząd Pracy wnioskował w ramach projektu o organizację prac interwencyjnych u lokalnych przedsiębiorców dla 61 osób i nadal poszukuje pracodawców, zainteresowanych zatrudnieniem darmowych pracowników we własnych firmach już od 1 kwietnia.

Przedsiębiorców zainteresowanych zatrudnieniem osób bezrobotnych w ramach projektu zaprasza Powiatowy Urząd Pracy. Szczegółowe informacje udzielane są w pokoju 303 na trzecim piętrze. (MK)

Ronda Hanki Bielickiej

Dwa nowe ronda przy Teatrze Lalki i Aktora, u zbiegu ulic Gielczyńska, Polowa, Szosa Zambrowska, Zawadzka, będą nosić imię Hanki Bielickiej, zdecydowali radni Rady Miejskiej.

Wniosek zgłosił prezydent Jerzy Brzeziński.

Podkreślił, że odejście artystki zostało przyjęte w Łomży z ogromnym smutkiem i żalem. Zacytował nigdzie jeszcze nie publikowaną biografię Bielickiej, autoryzowaną na kilka dni przed śmiercią: „Zawsze byłam typową dziewczyną z Łomży, która prze do przodu. Nigdy nie zapominam, że pochodzę z małego miasta. Szczycę się tym, bo tam rosną najmocniejsi ludzie”. Niepodważalne zasługi Hanki Bielickiej dla Łomży, przekonywał prezydent, zobowiązują do jej godnego upamiętnienia w rodzinnym mieście. Podkreślił, że pomysł nazwania imieniem artystki nowych rond przy łomżyńskim teatrze konsultował z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz indywidualnie z wieloma osobami.

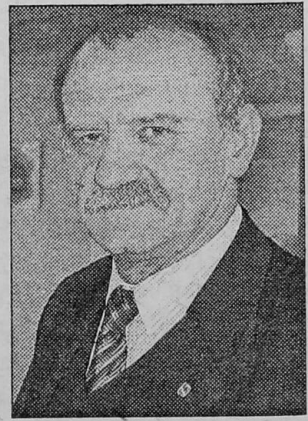
Jerzy Brzeziński zapowiedział też, że zwróci się do łomżyńskich



plastyków, aby zaprojektowali ronda jako kwieciste kapelusze Hanki Bielickiej. Uchwała Rady uprawomocni się za dwa tygodnie. Znakomity pomysł, panie prezydencie! (MK)

Na zdjęciu: jedno z rond, które upamiętnią w Łomży Hankę Bielicką

Radny Rady Miejskiej Zbigniew Szponarski zaskoczył na ostatniej sesji radnych propozycją zapytania w referendum mieszkańców miasta, czy chcą hipermarketu oraz... czy Łomża chce należeć do województwa podlaskiego, czy do mazowieckiego! Propozycja radnego Szponarskiego ma być rozpatrzona przez specjalną komisję Rady Miejskiej. Ewentualne referendum zostałoby przeprowadzone przy okazji jesien-nych wyborów samorządowych. (MK)



**Od podatku można odliczyć nawet część wydatku poniesionego na zakup pomadki.
Ale...? O warunkach odliczenia nie tylko pomadki, mówili Edward Matejkowski,
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży oraz kierownik działu podatków US
Ireneusz Wierzbowski**

7



Dużym powodzeniem cieszył się redakcyjny dyżur naczelnika Urzędu Skarbowego w Łomży Edwarda Matejkowskiego oraz Ireneusza Wierzbowskiego, kierownika działu podatku dochodowego w Urzędzie Skarbowym w Łomży.

Czytelnicy osobiście lub telefonicznie prosili o odpowiedzi i wyjaśnienia ekspertów. Oto powtarzające się sprawy

nia. Czas rozliczenia za 2005 rok upływa 2 maja.

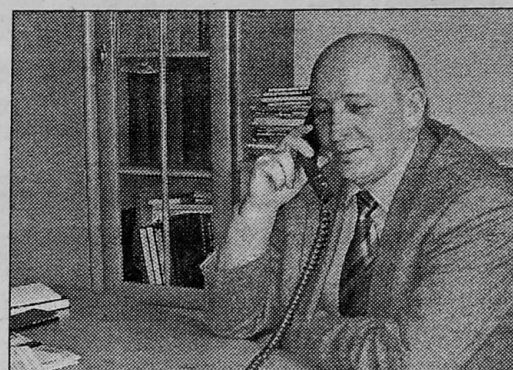
Remont poddasza

Danuta Sitkowska z Kupisk pytała, czy może skorzystać z ulgi remontowej przy modernizacji poddasza.

— Remont i modernizacja poddasza kwalifikują się do skorzystania z ulgi remontowej w ramach limitu, który obowiązuje w latach 2003–2005. Limit ten wynosi 4.725 zł w przypadku remontu lokalu, lub 5.670 zł w przypadku remontu budynku. Są tylko dwa wa-

czyć do kosztów uzyskania przychodu?

— Zapłacone odsetki w roku podatkowym można odliczyć jako koszt uzyskanego przychodu ze sprzedaży akcji, ale od tej części kredytu, która została wykorzystana na ich zakup. Natomiast w przypadku, gdy kredyt nie został wykorzystany na zakup akcji, to choć odsetki od niego zostały zapłacone, nie można ich zaliczyć do kosztów



— Jeżeli syn wyjechał do Ameryki z zamiarem stałego pobytu, wymeldował się z pobytu w Polsce, nie ma obowiązku składania w naszym kraju zeznania podatkowego.

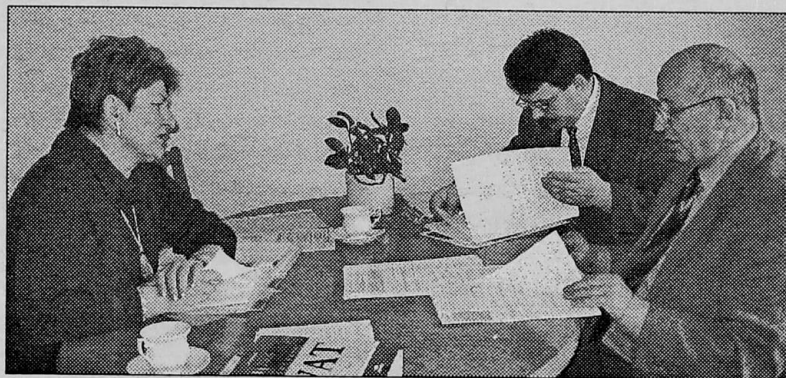
Pomadka odliczona?

Czy wydatki poniesione na zakup pomadki można odliczyć od podatku, spytała prowokacyjnie młoda Czytelniczka.

Naczelnik Edward Matejkowski wywodził, iż teoretycznie tak. Dotyczyłoby to jednak tylko sytuacji, gdyby pomadka pełniła rolę lekarstwa, zapobiegającego, na przykład, wysypce na ustach, a osoba z niej korzystająca miałaby orzeczone z tego tytułu inwalidztwo. Zatem wydatek na pomadkę, która pełniłaby rolę niezbędnego leku dla podtrzymywania stanu zdrowia osoby posiadającej grupę inwalidzką z powodu choroby ust i zakupiona w aptece, a kwota zakupu przekraczałaby 100 zł, to nadwyżka ponad 100 zł mogłaby być odliczona od dochodu.

— Jest to sytuacja czysto teoretyczna. Musiałoby być m.in. orzeczone z tego tytułu inwalidztwo, czego żadnej z Czytelniczek „Kontaktów” nie życzę. Usta mogą służyć do częstych uśmiechów i innych

Dyżur z PIT w „Kontaktach”



Odliczenia składek zdrowotnych

— Czy można odliczyć od dochodu składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne? — pytał mieszkaniec Łomży.

— Obie składki podlegają odliczeniu. Składki na ubezpieczenie społeczne odliczane są od dochodu, natomiast składki zdrowotne, od podatku — do wysokości 7,75% podstawy obliczenia.

Praca w Anglii

Rafał Cybulski dociekał, gdzie i w jaki sposób powinna rozliczyć się z fiskusem jego żona, która w ubiegłym roku pracowała w Wielkiej Brytanii?

— Każdy, kto pracował w ubiegłym roku przez określony czas za granicą, powinien rozliczyć się w swoim kraju, w którym mieszka na stałe. Praca i pobyt w Wielkiej Brytanii był czasowy. Zatem obowiązkiem podatnika jest rozliczenie się w Polsce z dochodów uzyskanych w kraju i za granicą, przy zachowaniu warunków przewidzianych w zawartej umowie międzynarodowej w zakresie unikania podwójnego opodatkowa-

runki: trzeba posiada udokumentowane fakturami VAT poniesione wydatki na remont oraz tytuł prawny do lokalu (budynek).

Praca studenta

Student z Łomży w ubiegłym roku za pracę na umowę zlecenia zarobił dwa tysiące złotych. Czy powinien się rozliczyć?

— Każdy, kto uzyskuje jakiegokolwiek dochód, który nie jest zwolniony od podatku, bez względu na jego wysokość, ma obowiązek złożenia zeznania podatkowego. Z ustawy o podatku dochodowym wynika, iż zeznanie o wysokości uzyskanego dochodu lub straty, należy złożyć do 30 kwietnia następnego roku. Ustawodawca jednoznacznie określił obowiązek złożenia zeznania, bez względu na wysokość uzyskanego dochodu. Należy składać zeznanie podatkowe nawet wówczas, gdy wysokość osiągniętego dochodu jest niższa od kwoty, od której w stosunku rocznym nie płaci się podatku, czyli od kwoty 2.789,89 zł.

Odsetki od kredytu na akcje

Zdzisław Pietruszewski z Łomży pytał, czy odsetki od zaciągniętego kredytu na zakup akcji można zali-

uzyskania przychodu. Prowizja za udzielenie kredytu nie może być zaliczona do kosztów, bez względu na fakt, czy kredyt został wykorzystany na zakup akcji, czy nie.

Procent podatku na bezdomne psy

Krystyna Michalczyk-Kondratowicz pytała, czy można odliczyć od podatku i w jakiej wysokości pomoc finansową dla Hospicjum w Łomży i na Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Łomży?

— Obydwie organizacje posiadają status organizacji pożytku publicznego figurują w Krajowym Rejestrze Sądowym tych organizacji i każdy podatnik może jeden procent należnego podatku przekazać na ich konto. Wpłata musi nastąpić



za pośrednictwem rachunku bankowego organizacji. Można wesprzeć jednocześnie kilka organizacji, ale kwota odliczenia nie może przekroczyć w sumie tylko jednego procentu należnego podatku.

Praca w Ameryce

— Syn od trzech lat przebywa i pracuje w USA. Czy powinien rozliczać się także w Polsce? — pytała Czytelniczka z Łomży.

przyjemniejszych celów, niż być powodem do odliczania wydatków z tytułu ulgi rehabilitacyjnej — dodał naczelnik Edward Matejkowski.

Pytania i odpowiedzi notowała M.T.

Na zdjęciach: naczelnik Edward Matejkowski (przy telefonie) i kierownik Ireneusz Wierzbowski oraz czytelnicy: Danuta Sitkowska i Zdzisław Pietruszewski z osobistymi pytaniami

KONTAKTY





Ulica Dolna w Grajewie ma nową nawierzchnię z kostki brukowej i chodniki. Jest wyposażona w wodociąg i kanał sanitarny. Ale te dobrodziejstwa są niedostępne dla lokatorów komunalnych ruder.

Pod numerem 15 znajduje się ponadstuletni budynek, wybudowany przez żydowską rodzinę. Dziś to ruderka, bo jak mówią lokatorzy, nikt go nie remontował przez ostatnie 60 lat. Dziewięć rodzin, w tym młode małżeństwa z małymi dziećmi, wegetuje w fatalnych warunkach. Łatają dziury w ścianach, żeby zatrzymać ciepło.

Wodę nosiło się ze studni oddalonej o 200 metrów. Od dwóch lat lokatorzy korzystają z wodociągu miejskiego. Każdy podłączył się na własną rękę. Ale podłączenia do kanalizacji nie ma. Brudy, jak dotychczas, wynoszą wiadrami na tyły podwórzowych szaleków i tam wylewają. Powstała ohydna, cuchnąca kloaka, której nikt nie sprząta.

— Człowieka obrzydzenie bierze, jak zmuszony jest tu zająć, żeby wylać brudy — mówi Helena Mędzikowska. — Przez całą zimę kratka była zamrożona, nic nie spływało, wszystko leży na wierzchu. Tak jest co roku. Jak się ociepla, czuć smród.

Waldek Bartkowski mieszka na górze. Ma małe dziecko, w domu jest dużo prania. Jak znosi brudną wodę z góry, często potyka się na wąskich schodach i wszystko się rozlewa. Raz wylał wodę na podwórzu, bo nie miał siły jej dźwigać za szalety. Zaraz przyjechała policja i musiał się tłumaczyć.

— A ten syf z tyłu ich nie obchodzi? — pyta retorycznie.

U Chelmińskich w domu jest siedmioro dorosłych i małe dziecko.

— Kąpiel w balii zaczynamy o 19.00, kończymy o 23.00 — mówi Apolonia Chelmińska. — Zimą dwa razy w tygodniu, latem co drugi dzień.

W trakcie kąpieli trzeba zmywać wodę, wynosić brudną na zewnątrz.

Administrator nie chce słyszeć o podłączeniu kanalizacji. Prawdopodobnie dlatego, że budynek przeznaczony jest do rozbioru, domyślają się ludzie, ale w Zakładzie Administracji Domów

Mieszkalnych tego nie potwierdzają. Po prostu, brakuje pieniędzy.

Instalacja elektryczna jest zrujnowana, zauważa Mieczysław Kowalewski. Jak jest zwarcie, czasem ogień na ścianę wychodzi. U Bartkowskich o mało mieszkarnie się nie spaliło.

Burec. Chce koniecznie, żeby zobaczyć jego warunki mieszkaniowe, które są jeszcze gorsze, niż pod piętnastką. Żali się, niemal płacze. Identyczna sytuacja jest pod numerem jedenastym.

— Mają nas za nic. A przecież dużo moglibyśmy wyremontować sami, niech tylko

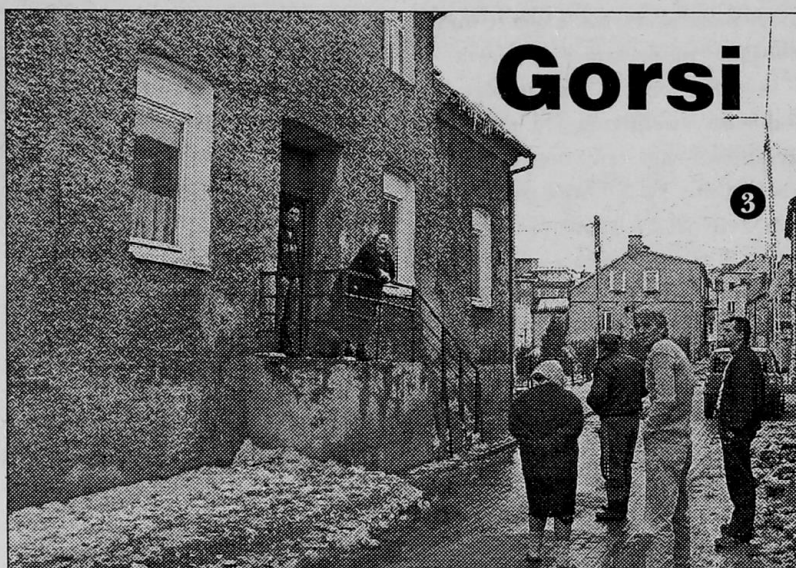


wi, kraść nie potrafimy. Wyrzucili nas z pracy, zlikwidowali nasze zakłady. Każdy nas może skrzywdzić — dodaje Mędzikowska.

O warunkach mieszkaniowych na Dolnej dyskutowali w ubiegłym tygodniu radni Rady Miejskiej Grajewa. Zganili dyrektora ZADM Edwarda Kupca za to, że nie odpowiedział Kowalewskiemu na pismo przez pięć lat. Ale w części postulatów remontowych uznali skargę za „bezzasadną”. ZADM ma tylko tyle pieniędzy na remonty, ile mu Rada przydzieli. Do niedawna było to zaledwie 50–60 tysięcy rocznie; obecnie dotacja sięga 200 tysięcy rocznie, ale to też kropla w morzu.

Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz zapowiedział, że jeśli będą oszczędności na przetargach inwestycyjnych, pieniądze pójdą na remont rudery przy Dolnej 15. (MK)

Na zdjęciach: 1. Helena Mędzikowska pokazuje, gdzie lokatorzy wylewają brudy. 2. Apolonia Chelmińska ma w kuchni wodę z kranu, ale nie ma kanalizacji. 3. na Dolnej



Na Dolnej w Grajewie czas zatrzymał się w XIX wieku

— Sztukują przewody, łączą miedzianę z aluminium. To nielegalne! — mówi Kowalewski. — Kiedyś wszyscy się tu spalimy!

Po przeciwnej stronie ulicy Dolnej, pod dwunastką, w drzwiach stoi częściowo sparaliżowany Józef

dadzą materiały i fachowy nadzór. Są między nami murarze, tynkarze. Jak pismo napisałem do dyrektora ZADM Edwarda Kupca w 2001 roku, do dziś nie dopowiedział — mówi Kowalewski.

— Jesteśmy biedni, bo uczci-

Michał Chajewski, ubiegający się o stanowisko burmistrza Jedwabnego, znów jest ścigany przez prokuratora

Taśmy nikczemności

Burmistrz Michał Chajewski, w porozumieniu z dyrektorem Zespołu Szkół Januszem Okurowskim i zastępcą dyrektora Robertem Sutkowskim, w maju 2004 roku zmuszali nauczycielki, by zbierały podpisy pod petycją do Podlaskiego Kuratora Oświaty w sprawie przesunięcia konkursu na dyrektora szkoły.

Po dłuższym okresie zatrudniania przez Chajewskiego „swoich” ludzi jako p.o. dyrektorów, w czerwcu miał wreszcie odbyć się konkurs na dyrektora. Jednak Chajewskiemu i jego poplecznikom nie był na rękę. W uzgodnieniu z Chajewskim, Janusz Okurowski zaszantażował jedną z nauczycielek, Zenonę Kurkowską, by zebrała wśród nauczycieli podpisy pod petycją do Kuratorium w sprawie przesunięcia konkursu na jesień 2004 roku. Okurowski straszył nauczycielkę, że jeśli jego polecenia nie wykona, nie przedłuży umowy o pracę z jej synową, Anną Gacką. Zastępca Okurowskiego, Robert Sutkowski, wywierał presję na nauczycielkę Janinę Pruszyńską, by podpisała petycję. W zamian miała otrzymać w nowym roku szkolnym więcej godzin pracy.

Zenona Kurkowska po kryjomu nagrała na dyktafon rozmowę z Okurowskim. Taśmy stały się podstawą postawienia zarzutu w maju 2004 roku Januszowi Okurowskiemu o przekroczenie uprawnień funkcjonariusza publicznego. Jednak prokurator wycofał zarzut i umorzył śledztwo, nie dopatrując się znamion czynu zabronionego. Zenona Kurkowska wniosła zażalenie. Sąd nakazał wznowić śledztwo, poddać taśmy

ekspertyzie fonoskopijnej i dokonać konfrontacji między uczestnikami zdarzenia.

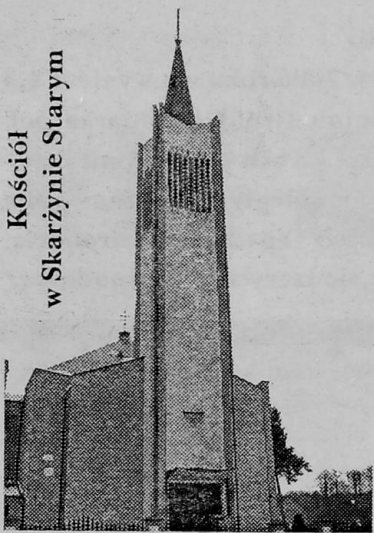
— Mamy już ekspertyzę, wykonane zostały także wszystkie konfrontacje. Zebrany materiał pozwolił przedstawić zarzuty z art. 231 Januszowi O. i Robertowi S. Wydałem także postanowienie w sprawie przedstawienia zarzutów Michałowi Ch., ale nie zostały mu jeszcze przedstawione fizycznie — poinformował w poniedziałek Krzysztof Olszewski, prokurator Prokuratury Rejonowej w Łomży.

Przestępstwa zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 3.

Premier Kazimierz Marcinkiewicz wydał rozporządzenie, w którym wyznaczył przedterminowe wybory burmistrza Jedwabnego na 23 kwietnia. W najbliższy piątek w gminie ma zostać powołana miejska komisja wyborcza. Kampania wyborcza trwać będzie 3 tygodnie, zakończy się 21 kwietnia. 23 kwietnia od godz. 6.00 do 20.00 mieszkańcy miasta i gminy Jedwabne będą wybierać burmistrza, który funkcję będzie pełnił do jesiennych wyborów samorządowych. Przedterminowe wybory w Jedwabnem, zarządzane po wygaśnięciu mandatu Michała Chajewskiego, który został skazany za jazdę po pijanemu, miały odbyć się 5 marca, ale premier Kazimierz Marcinkiewicz odwołał je z powodu wejścia w życie nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym i samorządowej ordynacji wyborczej. Rada Miejska Jedwabnego zdecydowała o przeprowadzeniu wyborów, bo tak chciał Michał Chajewski, który zgłosił swoją kandydaturę na burmistrza! (MK)



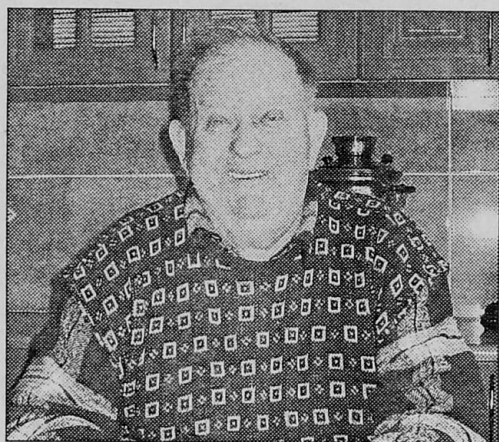
Kościół
w Skarżynie Starym



I

— Biskup łomżyński był moim profesorem. Na cmentarzu w Łomży spoczywa ksiądz profesor Władysław Kalinowski. Gdy byłem klerykiem w Wilnie, należałem do chóru katedralnego „Echo”, który on prowadził — wspomina ks. prałat Obrębski.

Rozpoczął naukę w czteroklasowej szkole, w prywatnym domu w Starym Skarżynie. Z tej małej wiejskiej szkoły aż sześciu uczniów poszło do gimnazjum w Os-



„Bóg dał mu tyle lat życia?"; dawny kolega Bronisław Lasocki (84 l.) nie wiedział, że ks. Józef obchodzi właśnie 100 lat

trowi Mazowieckiej, a z gimnazjum aż pięciu do seminarium. Z gimnazjalnej paczki żyje tylko ks. Józef Obrębski. Jego najbliższym kolegą był ks. Jan Skarżyński, pochodzący ze Starego Skarżyna. O rok starszy, przecierał ścieżki i otaczał Józefa opieką w Seminarium Duchownym w Wilnie. Potem pełnił posługę kapłańską w różnych miejscowościach Wileńszczyzny. Spoczywa na cmentarzu w Zabłudowie koło Białego Stoku. Do gimnazjalnej grupy należał ks. Jan Dmochowski, był kapłanem w Wilnie oraz ks. Jan Mianowski, obaj spoczywają w rodzinnej parafii Rosochate Kościelne. Ostatni z gimnazjalnych kolegów, ks. Jan Szulborski pochowany jest pod Olsztynem.

W seminarium ks. prałata Józefa Obrębskiego uczył ks. Michał Sopoćko, spowiednik świętej Faustyny oraz ks. Czesław Falkowski, późniejszy biskup łomżyński.

— „Proszę pilnować Kościoła i wiary”, przykazał mi ksiądz arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, kiedy go Sowietci wypędzali z Wilna. Wypełniałem to przykazanie. Przetrwałem bolszewizm. I nadal pilnuję — mówi w przeddzień setnych urodzin ks. prałat Józef Obrębski z parafii Mejszagoła koło Wilna.

Urodził się 19 marca 1906 roku w Nowym Skarżynie (gm. Zambrów). Dobrze pamięta Skarżyn i Łomżę

Od kilkunastu ks. Józef lat nie ma już kolegów w swoim wieku. Przez ostatnie lata przyjaźnił się z ks. Kazimierzem Żelaźnickim, pochodzącym z Nowego Skarżyna, młodszym o 35 lat. Ks. Żelaźnicki zmarł 14 listopada ubiegłego roku. Miał 65 lat.

— Z wielkim smutkiem przyjąłem tę wiadomość. Wspominam go serdecznie, przyjeżdżał do mnie — mówi ks. Józef Obrębski.

W czasie jednej z wizyt w Polsce ks. Józef Obrębski poszedł na mały cmentarz w Skarżynie z ks. Kazimierzem Żelaźnickim.

— Podobało się księdzu Józefowi to miejsce: zacisze, bo dookoła las i daleko od drogi, suchy pasek. A przede wszystkim rodzinny Skarżyn. Prosił brata, żeby go tutaj pochował po śmierci. Ale Pan Bóg chciał inaczej. Brat, choć tyle młodszy, zmarł pierwszy — mówi Marian Żelaźnicki, brat księdza.

Ksiądz Kazimierz Żelaźnicki jest pierwszym kapłanem, pochowanym na cmentarzu w Starym Skarżynie.

Na cmentarzu w Mejszagołe pochowany jest Wielki Książę Olgierd, ojciec króla Władysława Jagielly. Ale Mejszagoła leży około 400 kilometrów od Nowego Skarżyna...

Tyle samo od Rosochatego Kościelnego, gdzie z rodzicami i braćmi modlił się na niedzielnej mszy świętej...

II

— To ksiądz Józef jeszcze żyje? Nie wierzę! Bóg mu dał tyle lat życia?! Oj, pamiętam, pamiętam go dobrze. Jak chłopakiem byłem, bawiliśmy się razem — mówi Bronisław Lasocki z Nowego Skarżyna.

Ma 84 lata. Szybko sobie przypomina, że rodzina Obrębskich mieszkała po sąsiedzku z rodziną Feliksa i Heleny Żelaźnickich na początku wsi. Obrębscy mieli trzech synów: Józefa, Czesława i Piotra. Prowadzili piętnastohektarowe gospodarstwo. Gdy chłopcy dorastali, Obrębski sprzedał gospodarstwo w Nowym Skarżynie Bolesławowi Wiśniewskiemu i kupił tylko pięć hektarów ziemi w Brzósłkach-Tatarach.

Józef kształcił się na księdza, a jego brat na prawnika, był komornikiem w Łomży. Ich ojciec sprzedał majątek, żeby kształcić synów, bo zdolni byli. Ich nauka kosztowała dziesięć hektarów — wspomina Marian Żelaźnicki.

Ksiądz Józef Obrębski kilka razy przyjeżdżał do swojej rodzinnej wsi. Odwiedzał Lasockich, Wiśniewskich i Żelaźnickich.

— Nie pamiętam, kiedy był ostatni raz... — zastanawia się Bolesław Lasocki.

Nie pamięta też dokładnie Marian Żelaźnicki. Liczy tak: w

bierał się w cywilne ubranie i odwiedzał chorych, spowiadał, pocieszał.

Ksiądz Józef Obrębski zapraszał do siebie także rodzinę kolegów.

— Byliśmy z żoną w Mejszagołe. Przyjął nas bardzo serdecznie w drewnianej parafii. Żartował, że bardzo zdrowa, jak w sanatorium. Pytał o wszystkich, bo wszystkich pamiętał. We wsi wszyscy Skarżynscy, to pytał o tych od Józiaaków, bo dziadek był Józef, od Władziów, bo dziad Władysław, od Mietków, Franulów. Ma pamięć niezawodną — opowiada Marian Żelaźnicki.

Stróż wiary

Starym Skarżynie był już kościół. A kościół z ofiar parafian został pobudowany w 1984 roku. Wszyscy się bardzo cieszyli, bo wcześniej nabożeństwa odprawiał dojeżdżający ksiądz z Rosochatego Kościelnego w adaptowanej na kaplicę starej remizie strażackiej. Potem powstał cmentarz, który oglądał już ksiądz Józef, czyli mogło to być jakieś siedemnaście, może piętnaście lat temu.

Wcześniej ksiądz Józef w domu Żelaźnickich był kilka razy. Przyjeżdżał z kolegą ks. Kazimierzem Żelaźnickim. Zapraszał młodszego kolegę do siebie na parafię Mejszagoła pod Wilnem. A jego parafia bardzo rozległa, w promieniu ponad 40 kilometrów. I ludzie bardzo pragnęli nabożeństw i rozmów z kapłanem. Za komuny ksiądz Kazimierz prze-

Dziś w Nowym Skarżynie jest dziewięć gospodarstw. Wcześniej było czternaście. Ksiądz Józef nikogo nie pominął.

Marian Żelaźnicki wie od brata, jak ważne jest dla księdza Józefa Obrębskiego miejsce urodzenia w Skarżynie. Brat chciał mu sprawić przyjemność i na jego rodzinnej posesji postawić małą kapliczkę. Uzgodnił to nawet z sąsiadami. Ale zachorował na raka i umarł.

III

— Pamiętam Skarżyn i jak po Łomży chodziłem. Pozdrawiam, serdecznie pozdrawiam całą archidiecezję — przekazał „Kontaktom” w przeddzień setnych urodzin ks. prałat Józef Obrębski.

Stróż wiary i Kościoła.

MARIA TOCKA



„Tu była rodzinna zagroda Obrębskich. Tu miała stanąć kapliczka”, pokazuje Marian Żelaźnicki

KONTAKTY



Rolnicy mogą składać wnioski

Do 15 maja rolnicy mogą składać w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich i z tytułu wspierania obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (OWN) za rok 2006.

Wypełnianie wniosków jest łatwiejsze o tyle, że Agencja przekazuje tym, którzy korzystali z dopłat w poprzednich latach, częściowo wypełnione formularze wniosków. W 2006 roku nie zmieniają się zasady przyznawania płatności bezpośrednich. Może się o nie ubiegać właściciel gospodarstwa rolnego nie mniejszego niż 1 ha. Płatności bezpośrednie przysługują właścicielom gospodarstw, a także władającym gruntami z tytułu dzierżawy, użytkowania i użyczenia.

(MK)

Agencja bliżej wsi

Województwo podlaskie znalazło się w pilotażowym programie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa tworzenia Gminnych Punktów Rejestracji i Identyfikacji Zwierząt. W ramach pilotażu, który obejmie także województwa świętokrzyskie i lubelskie, w czerwcu utworzonych zostanie 200 takich punktów. Eksperyment ma ułatwić życie rolnikom. Oddelegowany do gminy pracownik Agencji będzie mógł przyjąć od rolnika zgłoszenie zwierzęcia do uboju, odnotować zmianę liczebności stada, przyjąć dane do rejestru przemieszczeń i padnięć zwierząt, a także odebrać wniosek o przydzielenie puli numerów, zamówienia na kolczyki czy paszporty dla zwierząt.

Gminne Punkty Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt powstaną w tych Urzędach Gmin, które udostępnią Agencji pomieszczenia dla jej pracownika oraz biuro z komputerem i łączem internetowym.

(MK)

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z punktu widzenia „siedzących” w gospodarce?



Długie ręce polityki

Andrzej Kowalczyk, właściciel firmy meblarskiej z Ostrołki, prezes Ostrołęckiego Forum Gospodarczego: — Boję się, żeby ostatnie zawirowania polityczne w Polsce nie przełożyły się na gospodarkę w skali makro. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że sytuacja nie rozwija się we właściwym kierunku. Dziś polityka ma bardzo długie ręce, próbuje sięgać we wszystkie sfery, w tym do banków i spraw finansowych, a to jest bardzo niebezpieczne dla gospodarki. Zaczyna się robić coraz bardziej nienormalnie i nie tylko my, przedsiębiorcy, ale cały świat to widzi. Co drugi dzień słychać, że powinny być nowe wybory, bo układ polityczny nie jest stabilny. To również źle wpływa na gospodarkę, nie mówiąc już o samopoczuciu przedsiębiorców. A także zwykłych ludzi.

Z perspektywy mojej firmy, produkującej meble, nie widzę ożywienia gospodarczego. Wręcz przeciwnie, utrwała się marazm. Ludzie mają coraz mniej pieniędzy. Spłacają kredyty konsumpcyjne, zaciągnięte w poprzednich latach. Na nowe kredyty ich nie stać. Powszechne stają się wyjazdy do krajów Unii Europejskiej za pracę. Wyjeżdżają zwłaszcza ludzie młodzi i wykształceni. Kto zna języki, na Zachodzie może otrzymać najlepszą pracę. To także jest bardzo niepokojące.

Gospodarkę polską mogłaby podgrzać ekspansja eksportowa na Wschód. Uważam, że pol-

ską racją stanu nie jest krytykowanie Białorusinów i Łukaszenki za brak demokracji, tylko zabieganie o stabilizację na Białorusi. Stabilna Białoruś to ogromny rynek zbytu dla polskich firm. Ale widzę tu odwrotną tendencję. Polska podgrzewa atmosferę na Białorusi w związku z wyborami prezydenckimi. Znowu kłania się polityka. Z punktu widzenia przedsiębiorców, obecnych na tym rynku, nie jest to dobry kierunek. Moim skromnym zdaniem, również jako obywatela, Polska zbyt ostro wkracza w wewnętrzne życie sąsiada.

Otoczenie gospodarcze w Ostrołęce jest podobne do łomżyńskiego. Mamy częste kontakty z samorządem gospodarczym Łomży i wiemy, że problemy na styku lokalnego biznesu z władzą samorządową są podobne. W ostatnich trzech latach w Ostrołęce mniej się inwestuje, niż wcześniej. Jedną z przyczyn są właśnie w samorządzie. Ostrołęccy radni kolejny rok z rzędu nie chcą uchwalić budżetu, proponowanego przez prezydenta. Trwają przepychanki, każda strona upiera się przy swoim. Tracą czas i energię. Do niczego dobrego to nie doprowadzi. (MK)

Na zdjęciu: Andrzej Kowalczyk prowadzi rodzinną firmę Towarzystwo Przemysłowe „Wega” od 10 lat. Firma produkuje meble do wyposażenia mieszkań i biur. Andrzej Kowalczyk jest działaczem samorządu gospodarczego, prezesem Ostrołęckiego Forum Gospodarczego

Zakłady budżetowe będą przekształcone w spółki To nie prywatyzacja

Urząd Miejski w Łomży wznowił przygotowania do restrukturyzacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Ustawa o finansach publicznych zakłada, że do końca roku wszystkie komunalne zakłady budżetowe mają być przekształcone w spółki prawa handlowego ze stu procentową własnością gminy. Ratusz wcześniej prowadził przygotowania restrukturyzacji MPGKiM, która miała polegać na wyodrębnieniu z wielozakładowego przedsiębiorstwa dwóch lub trzech spółek. Jednak w 2003 rok Rada Miejska uchwaliła

wstrzymanie prac. Obecnie prezydent polecił dyrektorom obu miejskich zakładów budżetowych przygotowanie odpowiednich dokumentów. W MPGKiM oraz w MPK odbyły się spotkania ze związkami zawodowymi, na których związkowcy zostali poinformowani o zasadach restrukturyzacji. „W żadnym wypadku restrukturyzacji nie należy łączyć z prywatyzacją. Miałoby to być dalekie od właścicielstwa obu firm. Zmiana formy organizacyjnej nie musi prowadzić do zmniejszenia miejsc pracy w przekształconych firmach”, powiedział odpowiedzialny za gospodarkę komunalną wiceprezydent Marcin Sroczyński.

„Wejście w rynek” z dotacjami

Sławomir Szulc, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Łomży poinformował, że Agencja zaczęła we wtorek wypłacać dotacje uczestnikom projektu „Wejście w rynek”. W ramach projektu powstało około 90 nowych firm, które otrzymają na rozpoczęcie działalności dota-

cje inwestycyjne i tzw. pomostowe.

— Wypłata dotacji trochę się przeciągnęła, co spowodowało nerwową atmosferę wśród uczestników projektu. Chce zapewnić, że wszystko jest w porządku, projekt jest realizowany zgodnie z planem — stwierdził Szulc. (MK)



Dla Augustowa organizacje ekologiczne to wróg publiczny nr 1, bo blokują budowę obwodnicy. Dla Łomży i Ostrołęki są sprzymierzeńcami, bo opowiadają się za przebiegiem trasy Via Baltica w ich pobliżu

11

Via Baltica wyborcza

— Należy dążyć do tego, aby zostały wstrzymane prace przy modernizacji drogi krajowej nr 8 Białystok — Augustów. Każda wybudowana obwodnica na tej drodze oddała szansę na budowę trasy Via Baltica przez Łomżę — mówił na sesji Rady Miejskiej Łomży w minioną środę wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński. Powołał się na stanowisko organizacji ekologicznych: wstrzymać inwestycje na drodze nr 8 do czasu opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, która wyznaczy przebieg I Paneuropejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica w województwie podlaskim.

Argumenty te zostały powtórzone dwa dni później w Ostrołęce na konferencji, zorganizowanej przez Ostrołęckie Forum Gospo-

darcze i Forum Gospodarcze Łomży. Przedsiębiorcy obu miast, którzy widzą w budowie trasy ekspresowej „szansę stulecia” na rozwój gospodarczy, zaapelowali do ekologów, żeby popierali ostrołęcko-łomżyński przebieg trasy drogą krajową nr 61, omijającą obszary



chronionej przyrody Natura 2000, skupione we wschodniej części województwa. Podobnie jak samorządy Łomży i Ostrołęki, przedsiębiorcy widzą w aktywistach WWF, Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Greenpeace i innych organizacjach, sojuszników. W przeciwieństwie do mieszkańców Augustowa, którzy po zablokowaniu budowy obwodnicy, widzą w nich wrogów.

Bez wątpienia takie dyskusje są symptomem, że zbliża się kampania wyborcza do samorządów. Wygląda na to, że Via Baltica w zachodniej części województwa podlaskiego będzie ważnym elementem tej kampanii. (MK)

Na zdjęciu: podczas dyskusji o Via Baltica, Łomżę w Ostrołęce reprezentowali przedsiębiorcy, parlamentarzyści i samorządowcy



Ekolodzy łamią prawo

MAREK STRZALIŃSKI, poseł SLD, były wojewoda podlaski: — Liderzy organizacji ekologicznych starali się nie dopuścić do uprawomocnienia się decyzji burmistrza Augustowa o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla obwodnicy. Nie udało się im, są prawomocne orzeczenia sądów, że decyzja jest zgodna z prawem. Szukali innych możliwości zablokowania budowy, wy-

wierali presję na ministra środowiska i doprowadzili do unieważnienia mojej decyzji z 12 września 2005 roku w sprawie zgody na wejście z budową obwodnicy Augustowa na obszary chronione Natura 2000. Według ekspertyzy prof. Wojciecha Radeckiego z PAN, to moja decyzja była zgod-

na z prawem, a decyzja ministra środowiska jest wadliwa i powinna zostać zaskarżona do NSA.

Ekolodzy naruszają porządek prawny w Polsce. Szukają do tego sojuszników. Znaleźli ich w samorządzie Łomży, opierając ten sojusz na wadliwych przesłankach. Obwodnica Augustowa nie jest żadnym faktem dokonany dla Łomży, ona będzie częścią trasy Via Baltica w każdym wariantcie. (MK)

MAŁGORZATA ZNANIECKA, międzynarodowa organizacja ekologiczna WWF Polska: — Jeśli ktoś ocenia działalność ekologów, przypisując im najgorsze rzeczy, bez pytania ich o zdanie, to coś jest nie tak. Samorządy przy drodze nr 8 nie chcą z nami rozmawiać, nad czym bardzo boleję, gdyż wolą wierzyć w to, co słyszą od Generalnej Dyrekcji. Stowa-



Potrzebna przejrzystość

rzyszenie Wspierania Demokracji Lokalnej — Inicjatywa Wschód z Białegostoku zapowiedziało, że złoży doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez liderów organizacji ekologicznych w związku z naszym działaniem na rzecz trasy Via Baltica. Stowarzyszenie uważa, że jesteśmy odpowiedzialni za śmiertelne wypad-

ki na trasie nr 8 i wywieranie bezprawnej presji na ministra środowiska w sprawie zablokowania obwodnicy Augustowa. To absurdalne zarzuty. Jesteśmy postrzegani jako ludzie niebezpieczni! Pytanie tylko, dla kogo? Czy dla tych, którzy nie są zainteresowani, by w procesach decyzyjnych panowała szczerść i przejrzystość? (MK)

Wszyscy się uczymy

JERZY DOROSZKIEWICZ, GDDKIA Oddział Białystok, zastępca dyrektora ds. technicznych: — Wszyscy się uczymy nowego prawa. Kraje starej „piętnastki” jeszcze 10 lat po ogłoszeniu dyrektywy siedliskowej nie dostosowały do niej w większości



prawa krajowego. W Niemczech wybudowana została w tym czasie większość autostrad. U nas się wymaga, żeby to nastąpiło z dnia na dzień. Powoli sytuacja się normuje. Modernizację drogi nr 8 prowadzimy w ramach rządowego priorytetu, jako część trasy Budzisko — Suwałki — Augustów — Białystok — Lublin — Rzeszów. Pieniądze na to pochodzą z Krajowego Funduszu Drogowego. To nie ma nic wspólnego z ustalaniem przebiegu I Paneuropejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica. Przebieg tego korytarza zostanie ustalony w wyniku opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. (MK)

Brak szczerości władz

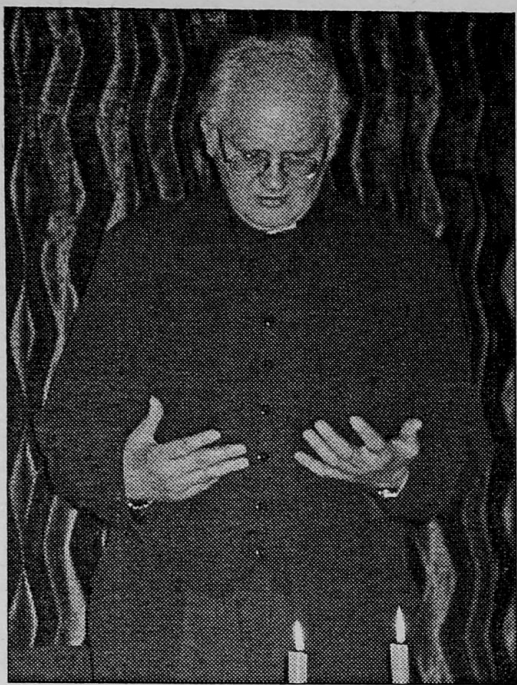
ROBERT CYGLICKI, specjalista ds. funduszy europejskich w CEE Bankwatch Network Polska Zielona Sieć: — Konferencja w Ostrołęce dowiodła, że jest wiele środowisk, zainteresowanych przebiegiem I Paneuropejskiego Korytarza Transportowego Via Baltica. Mój udział miał na celu zachęcenie samorządów, żeby przedstawiały swoje postulaty, argumenty, dane. Rząd zapewnia, że wynik strategicznej oceny oddziaływania na środowisko będzie dla niego wiążący. Ale występuje niepokojąca dwoistość. Do mieszkańców Łomży i zachodniej części województwa przedstawiciele władz mówią: „Czekamy na ocenę, nie

nie jest przesądzone. Droga ekspresowa z Budziska przez Suwałki i Augustów jest budowana w ramach rządowego priorytetu, to nie jest Via Baltica”. Nie ludźmy się, jeśli powstanie tamta droga, nie powstanie w zachodniej części województwa. Takie są fakty. Świadczą o braku szczerści i otwartości ze strony władz. (MK)



KONTAKTY





PATRONAT „KONTAKTÓW”

Zatrzymaj się na chwilę...

— Każdy z nas jest poetą, czy tego chce, czy nie. Z taką duszą stworzył nas Bóg — mówi ks. Jan Filewicz, wikariusz Parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego w Grabówce koło Białegostoku, duszpasterz niepełnosprawnych. — Poeta jest człowiek wrażliwy na piękno, ból, radość i niesprawiedliwość. Poeta jest człowiek, który potrafi słuchać ciszy. Jeżeli jej nie słyszysz, tylko wtedy naprawdę jesteś głuchy. Poezję dał nam Bóg, żebyśmy umieli dostrzegać to, co wokół nas się dzieje, co czują inni. Żebyśmy umieli ze sobą rozmawiać, bo poezja to dialog.

Ks. Jan Filewicz, gość biesiady poetyckiej Teatrzyku Żywego Słowa „Logos” w Łomży, urodził się w roku 1952 w Małowistej (gm. Dąbrowa Białostocka, pow. sokólski). Pierwszą parafię, w której rozpoczął pracę duszpasterską, było Trzcianne w byłym województwie łomżyńskim (dzisiaj w powiecie monieckim).

Autor 21 tomików poetyckich, organizator pielgrzymek do Sanktuariów Maryjnych w Polsce i Europie, doświadczony ciężka

chorobą, w swojej pracy i twórczości uczy rozumieć cierpienie.

— Byłem całkowicie sparaliżowany. Na tej ziemi spisany na straty — mówi żartobliwie. — Ale widocznie Ktoś, tam na Górze, wiedział lepiej, jak to ze mną jest naprawdę. Na nowo musiałem uczyć się mówić, chodzić, pisać. Nie grałem w żadną grę, a wygrałem! Dzisiaj pomagam innym iść przez życie, a zdrowym pokazuję, że mają wiele do zrobienia nie tylko materialnie; przede

wszystkim uśmiechem, zwyczajnym ludzkim gestem, żeby cierpiący odczuł bliskość człowieka. Znany jest z tego, że nie moralizuje dla moralizowania, a w pracy kapłańskiej wykorzystuje poezję. — Niejeden ksiądz w czasie kazania gada, gada, gada i nie widzi, że ludzie nie słuchają — mówi. — A wierszem natychmiast wszystkich „obudzisz”. Poezja to też modlitwa. Najpiękniejszą poezję nosimy w sobie, zwracając się do Boga, bo wtedy zawsze zwracamy się do ludzi. Więc zatrzymaj się na chwilę!

„Życie
o życiu
pisać

piszę
o życiu
życiem
z miłością

kocham
cię życie”

Na zdjęciu: ks. Jan Filewicz na biesiadzie poetyckiej Teatrzyku Żywego Słowa „Logos” w Łomży.

Wierszyki na języki

Konkurs recytatorski pt. „Wierszyki łamiące języki” dla uczniów szkół podstawowych, ogłasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Recytatorzy rywalizować będą w prezentacji „utworu bogatego w słowa niełatwe do wyrecytowania, w słowa «łamiące język»; utworu, który w dowcipny i zabawny sposób pozwoli język doskonalić, wzbogacić wymowę i słownictwo”.

Kartę zgłoszenia udziału w konkursie można otrzymać w Oddziale dla Dzieci MBP (ul. 3 Maja 6 a). Termin: do 3 kwietnia 2006 roku. Bliższe informacje o konkursie, tel. 086 216-54-08.

Dzień wagarowicza bez wagarów

W pierwszy dzień wiosny ponad 300 uczniów z gimnazjów z Bogut, Zaręb Kościelnych, Rosochatego Kościelnego, Szulborza i Czyżewa uczestniczyło w Dniu Otwartym Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie.

Przekazaliśmy im niezbędne informacje na temat kierunków kształcenia, zasad i terminów rekrutacji. Staraliśmy się pomóc w podjęciu życiowej decyzji, dotyczącej wyboru szkoły — mówi Anna Bogucka, dyrektor ZSOiZ w Czyżewie.

I choć był to Dzień Wagarowicza, przy ciekawie zorganizowanych zajęciach nikt nie myślał o wagarach.

Potyczki teatralne

Po raz pierwszy Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie z okazji Dnia Teatru organizuje kilkuniedniowe „Potyczki teatralne”.

— Każdego dnia spektakl innych grup. A wszystko ma być wspaniałą zabawą w teatr. Imprezę nazwalismy „Potyczkami”, bo nie chodzi o rywalizację, tylko o prezentację i integrację środowiska zainteresowanego teatrem i żywym słowem — powiedziała pomysłodawczyni „Potyczek”, dyrektor MOK w Zambrowie Marta Konopka.

W „Potyczkach teatralnych” zaprezentuje się dziesięć zespołów: Koło Teatralne „Ogniki” z SP nr 3 (27 marca, godz. 18.00); Miejskie Przedszkole nr 1, Miejskie Przedszkole nr 4 i Koło Teatralne „Iskierka” z MOK (28 marca, godz. 18.00); Koło Teatralne



„Supelek”, Grupa Teatralna „Promyczek”, działająca przy Stowarzyszeniu „Szansa” i Koło Teatralne „Antrakt” z ZSO (29 marca, godz. 18.00); Teatr Form Różnych z MOK (30 marca, godz. 18.00); Teatrzyk Integracyjny z SP nr 5 i Zespół Teatralny „Miracle” z ZS nr 1 (31 marca, godz. 18.00).

Wstęp wolny na wszystkie spektakle, które odbędą się w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie (ul. Grunwaldzka 1).

Na zdjęciu: Teatr Form Różnych

Honory dla pieśni

Chór „Wiolinki” ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie (na zdjęciu), prowadzony przez Katarzynę Chojnowską oraz Chór Szkolny z Szumowa, prowadzony przez Zbigniewa Wiśniewskiego, należą do siedmiu chórów z województwa podlaskiego, które wzięły udział w Finale XXVI Wojewódzkiego Przeglądu Chórów Szkolnych. Przegląd organizowany był pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki.

— Uczestniczyłem w Przeglądzie i bardzo ucieszyłem się, że wśród najlepszych były aż dwa chóry z powiatu zambrowskiego. Pięknie i dumnie prezentowały swoje szkoły i region — mówi Stanisław Oźlański, wicestarosta zambrowski.

Władze powiatu za „rozślawianie” regionu uhonorowały oba chóry pucharami.



**Tu warto być
23-29 marca**

Białystok

„KRONIKI SEJ-
NEŃSKIE”, spek-
takl z okazji Między-
narodowego Dnia
Teatru, Kawiarnia

Fama (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15), niedziela, 26
marca, godz. 18.00, wstęp wolny.

Przedstawienie Ośrodka Pogranicze z Sejn w reżyserii
Bożeny Szroeder. Występują dzieci i młodzież z Sejn, Li-
twini, Rosjanie staroobrzędowcy i Polacy. Za scenariusz
posłużyły opowieści i pieśni ludzi starszych, którzy noszą
w sobie pamięć wielokulturowych Sejn. Scenografię spek-
taklu (na zdjęciu) stanowi wykonana przez dzieci z wypa-
lonej gliny makieta miasteczka.



„DAMA PIKOWA”, film operowy, Fil-
harmonia Podlaska (ul. Podlesna 2, tel.
085-741-65-57), niedziela, 26 marca, godz.
16.00, wstęp wolny.

W cyklu filmów operowych, prezento-
wanych w Filharmonii, pora na słynne dzie-
ło Piotra Czajkowskiego (na zdjęciu) z 1890 roku. Libret-
to opery opowiada o starej hrabinie, która zna tajemnicę
wygrywających kart. Jeden z hazardystów terroryzuje sta-
ruszkę, by zdradziła mu ten sekret...

„JAZZ NA BOK-u”, koncert w Kawiarni
Fama (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15),
sobota, 25 marca, godz. 19.00.

Białostocki Ośrodek Kultury proponuje
miłośnikom jazzu prawdziwą ucztę. Razem
zagrają Krzysztof Ścierański (na zdjęciu),
genialny samouk, najlepsza gitara basowa w Polsce i Ber-
nard Masela, znakomity wibrafonista, kompozytor, aran-
żer, wykładowca Katowickiej Akademii Muzycznej.



Łomża

„WIEŻA BABEL”, malarstwo i fotografie Marka Sob-
czaka, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 086-216-
20-93), piątek, 24 marca, godz. 18.00.

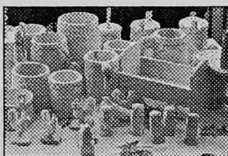


Autor (na zdjęciu z Andrzejem
Strumiłłą) jest suwalczaninem, ab-
solwentem Państwowej Wyższej
Szkoły Sztuk Plastycznych w Po-
znaniu. Pracuje jako grafik w tygo-
dniku „Polityka”. Uprawia sztukę

na pograniczu figuratywności i abstrakcji.

III ŁOMŻYŃSKIE TARGI TWÓRCZOŚCI ARTY-
STYCZNEJ Łomża 2006, Regionalny Ośrodek Kultury (ul.
Małachowskiego 4, tel. 086-219-01-11), niedziela, 26 mar-
ca, godz. 11.00-17.00.

W imprezie biorą udział twórcy
ludowi z całego regionu, którym
Regionalny Ośrodek Kultury po-
maga promować twórczość i orga-
nizować sprzedaż. Pomysł zrodził
się, gdy ROK rozpoczął przygotowania do uruchomienia
internetowej Wirtualnej Galerii Twórczości Amatorskiej.
Można obejrzeć, dotknąć i kupić ciekawe przykłady sztuki
ludowej. Na zdjęciu: fragment targowej ekspozycji



Suwałki

GRAFIKA MARKA BASIUKA, Galeria Chłodna 20 (ul.
Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11), codziennie z wyją-
tkiem sobót i niedziel w godz. 9.00-17.00.

Autor pochodzi z Giżycka, jest absolwentem i wykla-
dowcą Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja
Kopernika w Toruniu. Jego grafiki są rozpoznawalne
na pierwszy rzut oka dzięki z upodobaniem stosowanym
przez artystę opozycjom: pozytyw — negatyw, wklęsłość
— wypukłość, biel — czern, światło — ciemność. (MK)

Sokrat Janowicz w komitecie obchodów Rok Gedroycia

100 lat temu urodził się Jerzy Gie-
droyc. Wydawana przez niego „Kultu-
ra”, która przestała się ukazywać po jego
śmierci, przez lata kształtowała nasze
myślenie o Polsce, jej miejscu w Europie
i stosunkach z najbliższymi sąsiadami.
Jerzy Giedroyc, polityk dalekowzroczny
i często idący pod prąd, nieustannie ka-
zał pamiętać Polakom o Ukrainie, Litwie
i Białorusi. Wierząc, że w przyszłości sta-
ną się niepodległymi i demokratycznymi
krajami. Przestrzegał przed antyrosyj-
skimi fobiami.

Trzeźwy racjonalista i wielki roman-
tyk, zawsze był państwowcem przekona-
nym, że niewiele jest większych wartości,
niż własne niepodległe państwo.

„Na fenomen „Kultury” trzeba pa-
trzeć z perspektywy lat. Było to przed-
sięwzięcie szalone, które nie rokowało
żadnej ciągłości w czasie, żadnego suk-
cesu. Ale Giedroyc od początku wierzył,
że imperium sowieckie się rozpadnie.
Takich ludzi, jak on, było bardzo mało,
dlatego że racjonalnie rzecz biorąc, nie
istniały żadne dane, wskazujące na roz-
pad Związku Sowieckiego. Uważam, iż
zjawisko „Kultury” było nieprawdopo-
dobne. Tak się jednak zdarzyło, że „Kul-
tura” przeżyła imperium”, pisał Czesław
Miłosz.

Sejm poprzedniej kadencji (29 lipca
2005 r.) uchwalił rok 2006 „Rokiem Je-
rzego Giedroycia”. Stulecie jego urodzin
objęło patronatem UNESCO.

Do komitetu odchodów rocznicy uro-
dzin wielkiego Redaktora, powołany zo-
stał znany pisarz „polsko-białoruski” So-
krat Janowicz, mieszkający w Krynkach.

We wtorek, 21 marca, w Białymstoku
zintegrował działalność Klub „Kultura”
im. Jerzego Giedroycia, Doctora Hono-
ris Causa UwB.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Zaczarowane instrumenty

Jadwiga Kotnowska (flecistka) i Anna
Sikorzak-Olek (harfistka) będą solist-
kami czwartkowego (23 marca, godz.
18.30) koncertu Łomżyńskiej Orkiestry
Kameralnej pod dyrekcją Jana Miłosza
Zarzyckiego.

Program koncertu wypełnią utwory
W.A. Mozarta (Koncert na flet i harfę,
Uwertura Czarodziejski flet) i F. Schu-
berta.

Orkiestrę gościnnie poprowadzi dy-
rygent Jacek Rogala.

Sponsorami koncertu, który odbę-
dzie się w sali widowiskowej Podlaskie-
go Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, są:
Kwiaciarnia Ogrodnik Edwarda Przyby-
łaka, Hotel Baranowski, WSA, „Głos Ka-
tolicki” i drukarnia Kamil Borkowski.

Bilety można nabyć w biurze ŁOK (al.
Legionów 30) lub przed koncertem.

Bezpłatnie po wiedzę

Jak informuje Mieczysław Bieniek,
dyrektor Powiatowego urzędu Pracy w
Łomży, bezrobotni mogą w 2006 r. sko-
rzystać z bezpłatnych szkoleń, współfi-
nansowanych przez Europejski Fundusz
Społeczny.

Kurs przygotowuje do prowadzenia
własnej działalności gospodarczej i po-
trwa około półtora miesiąca (100 go-
dzin), a kurs kierowcy „wózków jezdni-
owych z napędem silnikowym” około mie-
siąca (55-60 godzin).

Zainteresowani winni zgłosić się do
PUP w Łomży (ul. Nowogrodzka 1, sta-
nowisko obsługi bezrobotnych na parte-
rze) celem wypełnienia ankiety.

Szczegółowe informacje o szkoleniach
można uzyskać w pok. 106, I piętro.

Markowe Muzeum

Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa
Kluka w Ciechanowcu zostało zwycię-
cą konkursu Podlaska Marka Roku 2005
w kategorii „Miejsce”. Wyniki konkur-
su zostały ogłoszone podczas sobotniej
gali w Filharmonii Podlaskiej w Białym-
stoku.

Ciechanowieckie Muzeum mieści się
w zespole pałacowo-parkowym z połowy
XIX w. Jego zbiory liczą ponad 24 tysią-
ce eksponatów i są prezentowane na 39
wystawach stałych. Jest organizatorem
licznych imprez, przyciągających tysiące
ludzi, jak „Święto chleba”, konkurs gry
na ludowych instrumentach dętych i in-
nych.



W kategorii „Pomysł” zwyciężyła
spółka „Pronar” z Narwi z serią ciągni-
ków rolniczych, w kategorii „Smak” koł-
duny tatarskie Dżennety Bogdanowicz,
która w Kruszynianach prowadzi gospo-
darstwo agroturystyczne „Tatarska jur-
ta”. (MK)

Na zdjęciu: laureaci w kategorii „Po-
mysł”

Kino „Millenium” w Łomży

24 marca (piątek) — • Jan Paweł II,
godz. 15.15 • Ja wam pokażę!, godz. 17.30,
19.30;

25-26 marca (sobota — niedziela) —
• Jan Paweł II, godz. 13.00, 15.15 • Ja wam
pokażę!, godz. 17.30, 19.30;

27-30 marca (poniedziałek — czwar-
tek) — • Jan Paweł II, godz. 15.15 • Ja wam
pokażę!, godz. 17.30, 19.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie

25-27 marca (sobota — poniedziałek)
— • Serce nie służy, godz. 17.00.

KONTAKTY



Podlaskie Targi Turystyczne

Setki zwiedzających, różnorodna i bogata oferta, tak można scharakteryzować Podlaskie Targi Turystyczne, zorganizowane przez Podlaską Regionalną Organizację Turystyczną.

Wśród wystawców byli goście ze Słowacji, Białorusi, Rosji.

W konkursie na „Najlepszą prezentację stoiska” jury najwyższej oceniło Suwalską Izbę Rolniczo-Turystyczną. Konkurs na „Najlepszą ofertę przyjazdową do regionu”, wygrało Biuro Turystyki „BIAL-TUR”. „Najlepszą promocję podlaskiej szkoły o profilu turystycznym” przedstawił Zespół Szkół Zawodowych nr 2 oraz Szkoła Policealna nr 4 w Białymstoku. „Najlepszą prezentację obiektu hotelowego na Podlasiu” zaprezentował Golf Park Lipowy Most.

Na zdjęciu: „turystyczne” stoiska były barwne i pomysłowe



Większy Browar Łomża

Cztery nowe tzw. tankofermentory, czyli wielkie zbiorniki do produkcji piwa metodą ciśnieniową, zostały zainstalowane w Browarze Łomża. Dzięki nim moce produkcyjne Browaru zwiększą się o ponad 30 procent. Zbiorniki ze stali zostały zakupione u producenta w Niemczech. Do Łomży przyjechały na specjalnych platformach. Do budynku działu fermentacji zostały wstawione za pomocą specjalnego dźwigu przez dach. Do kwietnia nowe tanki zostaną włączone do dotychczas istniejącej linii produkcyjnej.

W 2006 roku Browar Łomża na inwestycje wyda około 8 mln zł, w tym koszt tanków to 5 mln zł. Po ich włączeniu do produkcji moce wytwórcze browaru zwiększą się z 600 do 800 tysięcy hektolitrow piwa rocznie. (MK)

Pod hasłem „Gosiewscy” w Internecie otwiera się „interaktywne drzewo genealogiczne rodziny Gosiewskich”. Obejmuje prawie 1000 nazwisk w kilku poddrzewach. To stara polska rodzina szlachecka, pieczętująca się Ślepowronem już w XV wieku. Jednym z gniazd rodowych Gosiewskich są Gosie Małe koło Zambrowa.

— Na 15 numerów w siedmiu mieszkają Gosiewscy — mówi Halina Gosiewska.

Jest wdową po Zdzisławie Gosiewskim, synu Stanisława. W latach 20 ubiegłego stulecia ojciec Stanisława,

„Przemek od małego był zawzięty na komunę. Raz jechaliśmy autobusem do Zambrowa i nie chciał kupić biletu. Mówił, że nie będzie wspierał komuny. Bałem się, że złapie nas kontrola i zapłacimy karę”, wspomina Zdzisław Gosiewski (63 lata), stryj pośła Przemysława Gosiewskiego, zwanego przez klubowych kolegów Edgarem, przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości

Franciszek, miał ładny mająteczek, około 20 hektarów. Do schedy było trzech synów i dwie córki. Stanisław, jako najstarszy, pozostał na rodowej gospodarce. Jan wyjechał szukać szczęścia aż w Łodzi. Wyuczył się tam na krawca i żył dostatnio. Trzeci z braci, Bolesław, otrzymał wykształcenie, zrobił maturę. Ale nie przeniósł się do miasta. W 1937 roku ożenił się z Heleną Kalinowską, dziedziczką 15 hektarów w niedalekim Łętowie. Tam w 1938 roku przyszedł na świat ich pierwszy syn Jan, przyszły ojciec Przemysława Edgara.

Gdy trzy lata temu zmarł mąż Haliny Gosiewskiej z Gosi Małych, próbowała sama prowadzić gospodarstwo. Nie dała rady, wypuściła w dzierżawę. Ale ziemi nie sprzedaje. Ma córkę, to ona zadecyduje, co dalej z rodowym gniazdem Gosiewskich.

W Łętowie, w które wżenił się Bolesław Gosiewski, gospodarzy do dziś jego syn Zdzisław, młodszy brat Jana. Ma troje dzieci. Wszyscy związali życie z miastem.

— Gdy nas zabraknie, będzie po gospodarce — Zdzisław nie ma złudzeń, choć formalnie przekazał gospodarstwo jednemu z synów.

Janek, ojciec pośła Przemysława Edgara, opuścił rodzinny dom bardzo wcześnie, bo w wieku 7 lat. Był rok 1945. W okolicy szalała partyzantka. Bolesław w kampanii wrześniowej walczył jako oficer. Trafił do niewoli niemieckiej, skąd został zwolniony w 1942 roku. Partyzanci z rodzinnych stron namawiali go, żeby wstąpił w ich szeregi. Bolesław

Po Lechu i Jarosławie Kaczyńskich, których zwiastuje reportaż pt. „Korzenie Lecha” („Kontakty”, 2/06 Klubu Parlamentarnego PiS Przemysław Edgar.

był słabego zdrowia, nie czuł się na siłach. Po wojnie partyzanci jeszcze mocniej zaczęli go naciskać, by jako oficer stanął na ich czele i walczył z Sowietami i rodzimą komuną.

— Ojciec był rozsądny. Wiedział, że to nie ma sensu. Słusznie przewidywał, że ci, co nie złożyli broni, skrzywdzą tylko siebie i swoje rodziny. Jak UB ich łapało, kobiety płakały na całą wieś. Wywalczyli po 5 lat we Wronkach — wspomina Zdzisław.

z okolic Kielc. Rok później na świat przyszedł Przemysław Edgar.

W Łętowie o przetrwanie walczył Bolesław. Po partyzantach zagieła go niego parol komuna.

— Koniecznie chcieli, żeby stał na jakiś urząd. Nie było ludzi wykształconych, a on miał maturę. Ale on nawet sołtysem nie chciał zostać. Nie chciał błagania matki, która go prosiła, żeby nie odmawiał, to będzie nam lepiej — wspomina ojca Zdzisław.



Ale zanim to nastąpiło, opór Bolesława rozwścieczył partyzantów. Zaczęli prześladować Gosiewskich i Kalinowskich. Po przewaleniu się frontu ludzie zaczęli odbudowywać gospodarstwa.

„Gosiewscy to ludzie stateczni, rzetelni i bardzo rodzinni”, mówi Halina Gosiewska

darstwa. Teść Bolesława, Antoni Kalinowski, przyprowadził krowę aż z Jedwabnego, kupił ją na targu. Przyszli partyzanci i krowę zabrali. Teść stawiał opór. Zaczęli mu grozić. Musiał uciekać z domu. Uciekł aż na ziemie odzyskane, pod Sławno. Wziął ze sobą siedmioletniego wnuka, Janka.

Na Ziemiach Odzyskanych Antoni Kalinowski, wówczas już wdowiec, ponownie się ożenił. Otrzymał od władz gospodarstwo po Niemcach i spędził na nim resztę życia. Wychował Janka. Chłopak zdał maturę, poszedł na studia. Skończył historię na Uniwersytecie w Gdańsku. Zaczął pracować jako nauczyciel w Darłowie. Tam w 1963 roku ożenił się z lekarzką Jadwigą Czarnoleską, pochodzącą

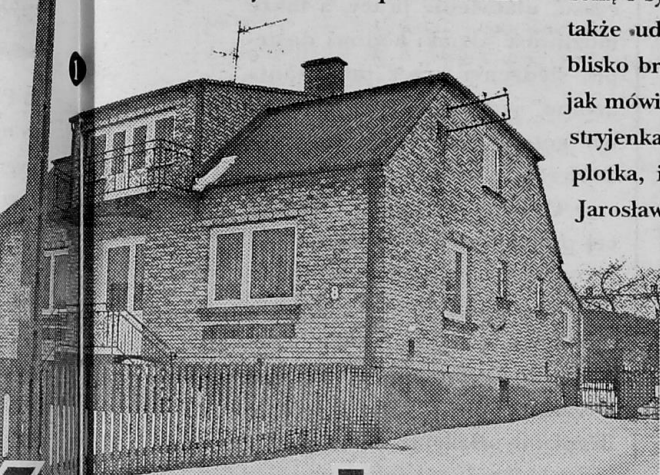
Podziwia go za charakter. Ale i ma żal. Niezłomność ojca oznaczała dla niego nieustanną harówkę od 12. roku życia. Pamięta dramatyczne chwile, gdy ciężko upracowane pola były odbierane przez władze na tzw. zwane obowiązkowe dostawy. Ojciec, choć był słabego zdrowia, pilnował, żeby ziemi jak oka w głowie, dokupywał, żeby się zdarzyła się okazja.

Janek po ślubie regularnie co roku pojawiał się w Łętowie z żoną i Przemkiem. Pomagali w polu. W latach 70. kupili w Kołakach Kościelnych od dalekiej kuzynki sporą posiadłość.

— Od tamtej pory bez przerwy w nią inwestuje. Wybudował dom i inne budowle. Spędzają w Kołakach każde lato. Są z nami bardzo blisko — mówi Halina, żona Zdzisława.

których związki z Ziemią Łomżyńską pokazaliśmy w „Kontaktach” 2/06), prezentujemy łomżyńskie korzenie szefa PiS Przemysława Edgara Gosiewskiego

Gosiewscy to ludzie stateczni, rzetelni i bardzo rodzeni, ocenia rodzinę męża Halina. Żyją zgodnie, nie rozdają się. Ale każdy Gosiewski ma jakiegoś „fisia”. Jej mąż, na przykład, hodzi na konie. Ma ich aż 17! Jeździ po okolicy i gdzie tylko jakie zwierzę wytopi, zaraz je kupuje. Przeważnie konie są zabiedzone, ledwie żywe. On je stawia na nogi. Chucha na nie i dmucha, pieści i karmi cukrem. Sprzedaje sąsiadom tylko w wyjątkowych sytuacjach, bo nie chce, żeby mieli do niego pretensje, że sprzedał im zły towar. Woli oddać na eksport do Włoch. Ma dużo roboty. Zarobku prawie żadnego.



Korzenie Edgara

rodzinni”, ocenia rodzinę męża

go. Z kolei Janek z Darłowa, obecnie już emeryt, ma „fisia” na punkcie posiadłości w Kołakach Kościelnych. Od trzydziestu lat inwestuje w nią i ciągle coś usprawnia. Czyli niepotrzebnie topi oszczędności.

Przemek też ma „fisia”, dodaje Zdzisław. Strój zauważył, że bratanek z Darłowa od małego był związany na komunę. To wydało mu się dziwne u tak młodego chłopca. Nie zna go na tyle, żeby się domyślać przyczyn. Przemek potrafił go zaskoczyć. Na przykład, nie chciał kupować biletów w autobusach. Mówił, że w ten sposób walczył z komuną. Zdzisław nie widział w tym walki z komuną, tylko wygłup. Bał się, że on, stateczny rolnik, naje się wstydu, jak złapie ich kontrola. I będzie musiał zapłacić za Przemka karę.

Przemek odbiega od modelu mężczyzny z rodu Gosiewskich tym, że się rozwiódł. Ale na pewno nie on doprowadził do rozwodu, usprawiedliwia go Halina. Żona Małgorzata pochodziła z Gdańska. Poznali się, gdy studiował na uniwersytecie. Janek i Jadwiga urządzili im ślub na całe Darłowo. Zajeżdżali do ślubu bryką, zaprzężoną w konie! Ale zanim do niej wsiedli, Małgorzata podobno się rozmyśliła, trzeba ją było przekonywać... Rodzice kupili Przemkowi mieszkanie w Warszawie. Gdy zamknął swój gdański rozdział działalności politycznej, zamieszkał w nim z żoną i synkiem Erykiem. Małgorzata także udzielała się politycznie. Była blisko braci Kaczyńskich. Tak blisko, jak mówi stryj Zdzisław Gosiewski i stryjenka Halina, że w rodzinie krąży plotka, iż „wyrwał” ją Przemkowi... Jarosław Kaczyński! Jak było naprawdę, nikt nie wie. Małgorzata wyprowadziła się z mieszkania Przemka i zabrała dziecko. Jest do dziś stanu wolnego. W czasie, gdy Lech Kaczyński był prezydentem Warszawy, była zastępcą burmistrza



Ursusa, choć ma tylko średnie wykształcenie. W 2005 roku została posłem PiS z Warszawy.

Przemek przeżywał odejście swojego „Zajączka”, jak nazywał Małgorzatę, ale szybko się pocieszył. Pomogła rodzina. Na jednym z letnich spotkań w „posiadłości” rodziców w Kołakach Kościelnych poznał Beatkę, młodszą o 10 lat kuzynkę, córkę Danuty Godlewskiej, rodzonej siostry Bolesława Gosiewskiego z Łętowa, pochodzącą z Rykaczy. Była świeżo po studiach. Pobrali się, mają dwoje dzieci.

Przemek w całej swojej politycznej potęgze pojawił się w Kołakach Kościelnych 11 lutego, na uroczystości nadania tamtejszej szkole imienia biskupa Romualda Jalbryzkowskiego. Jalbryzkowscy to również stary ród, wywodzący się z tych stron. Gosiewscy i Jalbryzkowscy są nawet ze sobą spokrewnieni, ale w jakim stopniu, Przemek nie potrafi powiedzieć. Na uroczystości obecni byli też jego rodzice.

Wyniesiony na polityczne wyżyny bratanek jest chlubą całej okolicy, mówi Zdzisław. Ludzie z gminy Kołaki Kościelne oczekują, że „coś” zrobi dla gminy. Ale Przemek nie dostał od swoich krajanów przepustki do świata polityki. Zdzisław przypomina, że Przemysław Gosiewski wystartował w wyborach do Sejmu po raz pierwszy w roku 1997 z okręgu łomżyńskiego. Ciężko pracował w kampanii wyborczej, pomagali mu rodzice i miejscowa rodzina. Ale przegrał, bo proboszcz w Kołakach poparł innego kandydata, Michała Kamińskiego. Wygrał Kamiński, choć Przemkowi mało brakowało.

W następnych wyborach Przemek, już w barwach PiS, nie odwołał się do łaski elektoratu w rodzinnych stronach ojca. Udał się w Kieleckie, w rodzinne strony matki. I został posłem! Powtórzył to w 2005 roku, uzyskując w okręgu świętokrzyskim ogromne poparcie.

Posel Kamiński w tym czasie dawno zapomniał o tych, którzy go wybrali. Poszedł w górę. Gosiewski,

choć też poszedł w górę, żyje problemami Kielecczyny. Jest rzetelny, jak wszyscy Gosiewscy, mówi Zdzisław.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: 1. Dom w Gosiach Małych, wybudowany w latach 70. przez Zdzisława Gosiewskiego w miejscowości przedwojennej, rodowej siedziby linii Gosiewskich, z której wywodzi się poseł Przemysław Edgar Gosiewski. 2. Jan i Jadwiga Gosiewscy, rodzice Przemka oraz kuzynka Iwona Gosiewska z Gosi Małych. 3. Zdzisław Gosiewski z Łętowa, stryj Przemka, pasjonat koni

W sprawie zabójstwa pod „Bolero” zatrzymany w USA!

Sprawiedliwość po latach

— Grzegorz Ch. został zatrzymany 28 lutego przez policję w Garfield. Wiem, że sprawa dotyczy morderstwa w Polsce. Teraz przejęła go FBI. Nie wiem, jak długo będą trwały przesłuchania i kiedy będzie deportowany do Polski — powiedział „Kontaktom” oficer posterunku policji w Garfield (USA).

W życiorysie Grzegorz Ch. na zawsze wpisana jest zbrodnia. W nocy z 17 na 18 maja 1996 roku dziesięciu kolegów, wracających z dyskoteki „Bolero”, zamordowało Sylwka Milewskiego (18 lat). Sprawa toczyła się przed Sądem Wojewódzkim w Łomży. „Najpierw tłukli pięściami, a kiedy upadł, kopali gdzie popadło. W pewnej chwili Grzegorz wyrwał z przydrożnego rowu słupkę, dobiegł do leżącego na asfalcie Sławka i uderzył. Zamierzył się znowu, ale pozostali krzyczeli, by przestał, bo może zabić. Andrzej chwycił Sylwka pod rękę i zepchnął z jezdni do rowu. Wtedy Grzegorz złapał słupkę ponownie, uniósł nad głowę leżącego chłopca i rzucił...” (to fragment relacji z procesu red. G. Szczęsnej, „Kontakty” nr 48/1996).

Dla Grzegorza Ch., oskarżonego o zabójstwo Sławka, prokurator wnosił o karę 15 lat więzienia i 8 lat pozbawienia praw publicznych. Po 11 miesiącach procesu, 11 kwietnia 1997 r. Sąd Wojewódzki zmienił kwalifikację czynów i skazał Grzegorza Ch. za udział w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Uchylił też areszt tymczasowy. Sąd Apelacyjny w Białymstoku (25.11.1997 r.) wyrok w części dotyczącej Grzegorza podważył i sprawę skierował do ponownego rozpoznania do Sądu Wojewódzkiego w Łomży. Grzegorz nie stawiał się na pierwszej rozprawie 2 lutego 1998 roku. Prawdopodobnie wtedy wyjechał z kraju, bo nikt nie zabrał mu paszportu... Trzy tygodnie później Sąd Wojewódzki postanowił zastosować areszt tymczasowy i poszukiwać oskarżonego listem gończym.

Sędzia Janusz Wyszynski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Łomży, przypomina, iż 18 maja 1998 roku postępowanie zostało zawieszone, ale Grzegorz Ch. był poszukiwany w kraju i za granicą. Ustalono, że przebywał w USA. 16 grudnia 2004 roku Sąd Okręgowy w Łomży wystąpił do USA z wnioskiem o zatrzymanie.

— Kilka dni temu Sąd Okręgowy otrzymał informację o zatrzymaniu oskarżonego. Po jego deportacji do kraju zostanie wznowione zawieszone postępowanie — informuje sędzia Janusz Wyszynski.

Grzegorz Ch. ma dziś 31 lat.

MARIA TOCKA

KONTAKTY





KONTAKTY

16

Jaka jest wiosna, opowiada ją sześciolatka z przedszkola w Piątnicy:

Ola Rybicka: — Ma poma-
rańczowe włosy, bo to bardzo
ładny kolor.

Daria Łada: — Ma żółte wło-
sy, długie aż do ziemi, długą
suknię i złote buty z różami. A
na głowie koronę w kwiaty, na-
wet przebiśniegi.

Klaudia Niklas: — Ma kora-
le i zawsze trzyma w ręce kwia-
ty. Różne, wiosenne. Idzie sobie
bardzo cichutko. Nikt jej nie wi-
dzi, ale każdy wie, że jest.

Rafał Konopko: — Wiosna
przychodzi tam, gdzie chce.
Sieje kwiatki i przesuwają chmu-
ry na niebie i dlatego świeci
słońce. Tak powstaje wiosna.

Paweł Kokoszka: — Wiosna
jest wtedy, jak ludzie zakładają
ubranie z krótkimi rękawami.

Piotruś Kurządkowski: —

Najpierw topi się śnieg i rozwi-
jają się kwiatki i różne liście.

Magda Cwalina: — Wylatu-
ją motyle.

Martynka Wierzbowska: —

Rafał Ko-
nopko, Pio-
truś Ku-
rządkowski
i Martynka
Wierzbow-
ska; siedzą

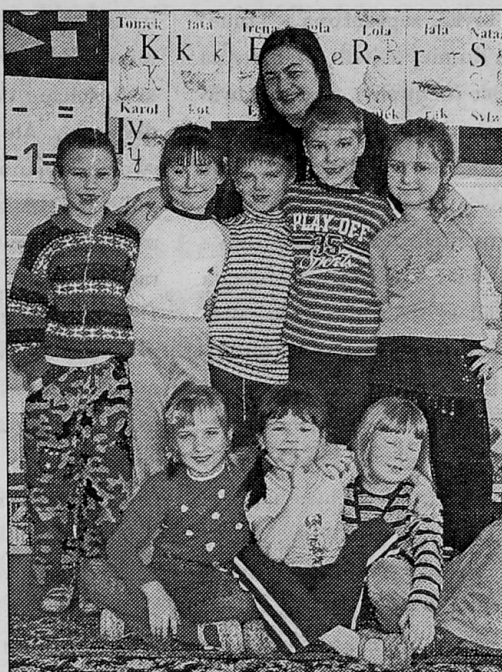
Ola Rybicka, Klaudia Niklas i
Daria Łada

Wiosna!

Wiosna jest na pew-
no wtedy, jak są ba-
zie – kotki i przylatują
skowronki i inne ptaki
z ciepłych krajów.

Rafał Konopko: —
Ptaki dowiadują się od
jakiegoś innego pta-
ka, na przykład od
mądrej sowy. Ona leci
w ich stronę i mówi:
„Już wiosna! Wracaj-
cie!”.

Na zdjęciu: przed-
szkolaki z Piątnicy z
wychowawczynią Be-
atą Brzostowską (od
lewej) Paweł Kokosz-
ka, Magda Cwalina,



Dym

„Mają dużo śmieci, przeważ-
nie opakowania z papieru i folii.
Pała kilka razy w tygodniu. Wszę-
dzie z tego śmierdzący dym nie
do wytrzymania”, powiadomi-
li „Kontakty” mieszkańcy Kona-
rzyc (gm. Łomża). Jako sprawców
wskazali właścicieli dwóch sąsia-
dujących ze sobą konkurencyj-
nych firm, handlujących paszami
dla zwierząt.

— Zdarzyło się, że spaliliśmy
papier, ale nic poza tym! — za-
pewnia Franciszek Niebrzydow-

ski. — Nikt się nie skarżył.
Dlaczego akurat teraz? Nie ro-
zumiem, o co w tym wszyst-
kim chodzi.

— Zdarzyło się, że spalili-
śmy kartony — także potwier-
dza Mieczysław Filipkowski.
— Ale na pewno żadnej folii! Nikomu do tej pory to nie
przeszkadzało. Zapewniam:
żaden, nawet najmniejszy, pa-
pier już się u nas nie spali. Nie
rozumiem tylko jednego: o co
tu chodzi?

Chłop Roku
ekspertem TV

Chłop Roku 2005 Andrzej Le-
mański ze Zbójnej zaprezentuje się
w telewizji jako ekspert w dziedzi-
nie rolnictwa, w popularnym pro-
gramie pt. „Mój pierwszy raz”. Oce-
ni umiejętności Andrzeja Nejmana,
odtwórcę roli Waldka Złotopolskie-
go w serialu „Złotopolscy”. „Mój
pierwszy raz” z udziałem Chłopa
Roku 2005 zostanie pokazany w II
Programie Telewizji Polskiej w so-
botę, 25 marca 2006 roku.

Nie wypada bez sołtysa

Po rezygnacji Krystyny Mroczkowskiej (w związku z wyjazdem za granicę) Małachowo (gm. Wizna) wy-
bierało nowego sołtysa. Na 41 uprawnionych do głosowania, najpierw przyszło pięciu mieszkańców, tydzień
później sześciu. Ale wybory to wybory. Nowym sołtysiem Małachowa został Tadeusz Milewski.



— Do końca kadencji zostało
około roku. Nie wypada, żeby na-
sza wieś „dociągnęła” bez sołtysa,
jeżeli zawsze u nas był — mówi.

Na zdjęciu: nowy sołtys Mała-
chowa Tadeusz Milewski

Konferencja wśród książek

Konferencję pt. „Różne
aspekty funkcjonowania samo-
rządowych instytucji kultury”
zorganizował w Bibliotece Pub-
licznej Gminy Łomża w Podgó-
rzu Oddział Stowarzyszenia Bi-
bliotekarzy Polskich w Łom-
ży. Bibliotekarze z byłego woje-

wództwa łomżyńskiego wysłu-
chali wykładów Elżbiety Stefań-
czyk, przewodniczącej Stowarzy-
szenia oraz Bogusława Witkow-
skiego, głównego specjalisty z
Departamentu Ekonomicznego
Ministerstwa Kultury i Dziedzic-
twa Narodowego.

Raport:

• Sesja Rady Powiatu Łomżyń-
skiego odbędzie się w czwartek,
30 marca 2006 roku (godz. 10.00),
w sali Regionalnego Ośrodka Kul-
tury przy ul. Małachowskiego 4 w
Łomży.

• Informatyczna rewolucja w
Starostwie Powiatowym: przygo-
towania do elektronicznego obie-
gu dokumentów. To oszczędność
czasu, ułatwienie pracy, a także
możliwość, dzięki kodowi dostę-
pu, śledzenia przez interesanta
„etapu” jego sprawy. System ma
być gotowy pod koniec czerwca
2006 roku.

• Umowę współpracy, dotyczą-
cej projektu pn. „Kształcenie rol-
ników w zakresie nowych techno-
logii”, podpisali powiat i Łomżyń-
ska Rada Federacji Stowarzyszeń
Naukowo-Technicznych Naczelnej
Organizacji Technicznej w Łomży.
Bezpłatne szkolenia finansuje Eu-
ropejski Fundusz Społeczny.

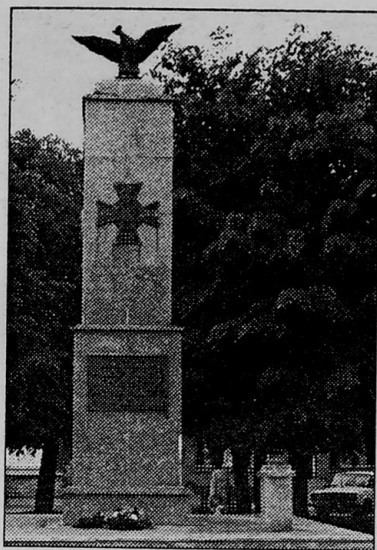
• Ku przestrodze prokurator
Sławomir Małachowski z Proku-
ratury Okręgowej w Łomży prze-
prowadził z naczelnikami wydzia-
łów Starostwa i szefami podległych
instytucji pogadankę na temat ko-
rupcji i jej skutków prawnych.

• Sesja Rady Gminy Łomża
odbędzie się we wtorek, 28 mar-
ca 2006 roku (godz. 10.00), w sali
Rady przy Urzędzie Gminy. Te-
mat: absolutorium za wykonanie
budżetu w roku 2005.

• Zamykanie drobiu w kurni-
kach, ze względu na ptasią gripę,
pozbawiło nagle ulubionego ką-
ska ptasie drapieżniki. Atakują te-
raz kuropatwy, które z głodu wcho-
dzą nawet na podwórka. W Kalino-
wie (gm. Piątnica) ze stadka 16 ku-
ropatw zostały tylko 3.

• Do końca 2007 roku musi być
zamknięte gminne wysypisko śmie-
ci koło Małachowa (gm. Wizna). Ze
względu na koszt, gmina chce bu-
dować je wspólnie z Jedwabnem.





Raport:

- O 3 proc. wzrosły opłaty za składowanie odpadów na wysypisku miejskim Grajewa w Koszarówce. Miasto utrzymuje jedne z najniższych opłat w województwie.

- Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz i starosta grajewski Jarosław Augustowski pozytywnie wypowiedzieli się o współpracy z byłym komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej, Dariuszem Borysem, który został odwołany z funkcji i odszedł ze służby w związku z zarzuconą mu przez organy ścigania korupcją (wziął 300 zł od jednej z firm na organizację Dnia Strażaka).

- Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku, przystał na koncepcję modernizacji głównego skrzyżowania przy wjeździe do miasta od strony Łomży, preferowaną przez władze miejskie. Pierwotnie Dyrekcja chciała wyłączyć skrzyżowanie z użytkowania. Miasto byłoby w tym miejscu przecięte trasą 61 bez możliwości przejazdu z jednej strony trasy na drugą. Po proteście samorządu, zarządca dróg krajowych rozpatruje możliwość zainstalowania na skrzyżowaniu sygnalizacji świetlnej. „Priorytet drogi krajowej nie może paraliżować ruchu lokalnego”, uzasadnił burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz.

- Komornik Sądu Rejonowego w Grajewie zapowiedział na 30 marca kolejną licytację majątku firmy Ekobud, która zaprzestała działalności, nie rozliczając się z pracownikami i innymi wierzycielami. Komornik wciąż spłaca wierzytelności pracownicze pieniędzmi z licytacji majątku. (MK)

Stypendia od Pfeiderera

100 tysięcy złotych rocznie przeznaczy firma Pfeiderer Grajewo SA na stypendia dla uczniów szkół średnich z powiatu grajewskiego, uzyskujących dobre wyniki w nauce języków obcych.

Program stypendialny o nazwie „Pokaż język” ruszy we wrześniu. To forma wdzięczności właścicieli międzynarodowego koncernu, producenta płyt meblowych, za dobre przyjęcie w Grajewie. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Radny Rady Miejskiej Grajewa Aleksander Szymczak (LPR), skrytykował na sesji Rady Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaaka i podał w wątpliwość jej działalność charytatywną.

Owsiaak dał więcej, niż wziął

Ideolog Szymczak

W obronie Orkiestry stanął burmistrz Krzysztof Waszkiewicz, który ustalił, ile w ostatnich trzech latach grajewianie ofiarowali pieniędzy na Fundację, a za ile Fundacja podarowała sprzętu

grajewskiemu szpitalowi. I tak w latach 2002–2004 średnio z każdej styczniowej kwesty ulicznej wpływało po około 10 tys. zł. W sumie około 40 tys. W tym samym czasie grajewski szpital otrzymał z Orkiestry nowoczesny i bardzo

potrzebny sprzęt medyczny za 162 tys. zł.

— Oceniamy dzieło według faktów, a nie według ideologii — skwitował burmistrz Waszkiewicz. (MK)

Maria Kochańska, znana grajewska działaczka związkowa z okresu transformacji ustrojowych, znów pojawiła się w lokalnym życiu publicznym. Została radną z listy PSL, po wygaśnięciu

Powrót

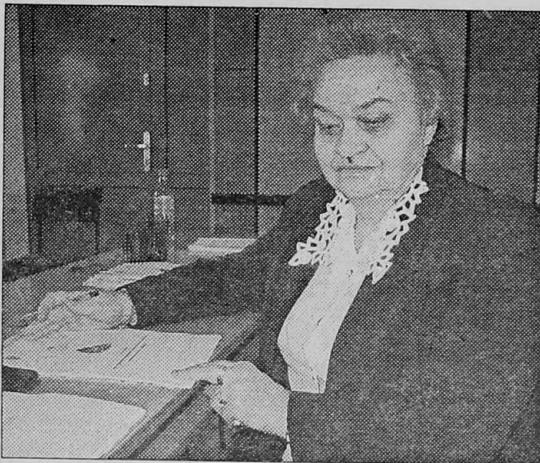
mandatu „skandalisty” Leszka Kotyńskiego, skazanego trzykrotnie przez sądy za przestępstwa z winy umyślnej.

— Nie udzielałam się publicznie, miałam kłopoty ze zdrowiem. Trudno mi się odnieść do sprawy pana Kotyńskiego. Cieszę się, że stanęłam przed szansą wyjścia z domu, zainteresowania się innymi ludźmi, zrobienia coś dla nich. Wtedy mniej się myśli o własnych biedach — powiedziała „Kontaktom” nowo zaprzysiężona radna.

Już w chwilę po złożeniu przysięgi służby „dla dobra publicznego” Kochańska zapelowała do burmistrza i jego urzędników, by w codziennej działalności widzieli problemy „prostego człowieka” i starali się je rozwiązywać.

— Plagami naszego miasta są bezrobocie i brak perspektyw dla młodzieży. Musimy zrobić wszystko, żeby przybywało miejsc pracy — nawoływała radna.

Na zdjęciu: Maria Kochańska



Dobrze służą

Komendant powiatowy Policji w Grajewie, podinsp. Ireneusz Gliniecki, otrzymał pochwa-

— Samorząd jest gospodarzem, a naszym zadaniem jest zapewnienie ludziom bezpieczeń-

stwa. Nie wyobrażam sobie innego układu, jak tylko ścisła współpraca — skwitował pochwały komendant. Dzięki temu np. są likwidowane niebezpieczne miejsca w ruchu drogowym. Policja prowadzi we współpracy ze szkołami akcje prewencyjne, zapobiegające patologiom wśród młodzieży.

Podinsp. Gliniecki stara się o obudowę nowej siedziby policji. Komenda mieści się w prywatnym budynku, są w niej złe warunki pracy, jest za ciasna. Nowa komenda ma stanąć na działce Skarbu Państwa przy ul. Wojska Polskiego, obok siedziby straży pożarnej. Policja stara się o pieniądze na budowę z pomocowego funduszu rządu Norwegii.

Na zdjęciu: podinsp. Ireneusz Gliniecki

(MK)

GRAJEWO



Miska dla dzieci

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Grajewie pilnuje, by żadne dziecko w mieście nie było głodne. Bezpłatne obiady otrzymują nie tylko uczniowie z ubogich rodzin, ale i dzieci młodsze. Dla maluchów jedzenie zabierają do domu ze stołówek szkolnych ich rodzice.

W szkolnych stołówkach jest ciasno, ale sytuacja poprawi się po oddaniu do użytku w tym roku nowej stołówki z zapleczem kuchennym w Zespole Szkół Miejskich nr 1. Wówczas z dożywiania będzie mogło skorzystać jeszcze więcej dzieci. Pracownicy socjalni sprawdzają każdy sygnał o głodnych i zaniebanych dzieciach. Jeśli się potwierdza, kierują dziecko do stołówki, o ile zgodę wyrażają rodzice. Dożywianie będzie kosztować w tym roku Grajewo ponad 350 tys. zł. (MK)

Większy cmentarz

Grajewski cmentarz komunalny podwoi powierzchnię. Urząd Miejski kupił na jego poszerzenie prawie 4 ha gruntów w centrum miasta za 314 tys. zł.

Rozszerzona ponad ćwierć wieku temu nekropolia (3 ha) już wypełniła się pochówkami. Nowy teren ma starczyć na następne ćwierć wieku. Urządzanie cmentarza rozpocznie się w przyszłych latach, obecnie kasa miejska nie ma na to pieniędzy. (MK)

Komendant policji zebrał pochwały

Podinsp. Gliniecki stara się o obudowę nowej siedziby policji. Komenda mieści się w prywatnym budynku, są w niej złe warunki pracy, jest za ciasna. Nowa komenda ma stanąć na działce Skarbu Państwa przy ul. Wojska Polskiego, obok siedziby straży pożarnej. Policja stara się o pieniądze na budowę z pomocowego funduszu rządu Norwegii.

Na zdjęciu: podinsp. Ireneusz Gliniecki

(MK)

KONTAKTY



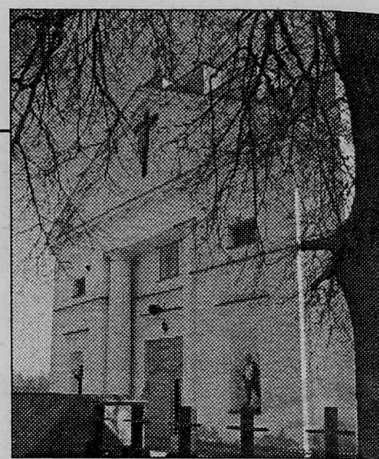


Ul. bajoro

Ulica Aleksandrowska w Kolnie to rozjeżdżone bajoro.

— Właśnie otrzymałem od burmistrza odpowiedź na pismo w sprawie stanu ulicy: będzie remontowana. Kiedy? Nie wiadomo. Odpowiedź „będzie” słyszę od 29 lat, czyli odkąd tu pracuję — mówi Marek Karwowski, powiatowy lekarz weterynarii.

Powiatowy Inspektorat Weterynarii ma siedzibę właśnie przy Aleksandrowskiej. Pracownikom, interesantom i mieszkańcom najgorzej „przebić się” wiosną i jesienią. Kolejny koszmar z bajorami właśnie się zaczął.



Raport:

• Powiatowy Zespół Reagowania Kryzysowego zbierze się w czwartek, 23 marca 2006 roku. Temat: kto, co i jak na wypadek ptasiej grypy.

• Na trzy kategorie Zarząd Powiatu Kolneńskiego podzielił drogi powiatowe: o znaczeniu podstawowym, dużym i lokalnym. Do pierwszej zaliczył pięć dróg: Stawiski — Jurzec Włosciański — Kosaki — Jedwabne (8 kilometrów w granicach powiatu kolneńskiego), Świdry — Grabowo — Wiszowate (16,9 km), Szuczyn — Niedźwiadna — Lachowo — Gromadzyn Stary (19 km), Czerwone — Kozioł — Cieloszka (35,6 km) oraz Kolno — Janowo — Dobrylas (11,1 km). Podział ma być pomocny w ewentualnym współfinansowaniu przez gminy kosztownych remontów.

• Dwadzieścioro dzieci wychowuje się w 15 rodzinach zastępczych w powiecie kolneńskim.

• Ks. Jan Twardowski to kolejna propozycja, po Janie Pawle II i ks. Jerzym Popiełuszcze, na patrona Gimnazjum w Grabowie, zgłoszona przez nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Ostatecznie rozstrzygnie ankietę.

• Punkt skupu zwierząt hodowlanych chcą wynająć w Grabowie Zakłady Mięsne w Białymstoku. Należy spodziewać się konkurencyjnych cen, bo chętnych jest 5 firm. Gmina w roku 2003 wyremontowała punkt, przejęty za długi podatkowe od Gminnej Spółdzielni. Dzisiaj korzystają z niego nie tylko rolnicy z gminy Grabowo, ale także gminy Stawiski. Koszt remontu punktu (20 tysięcy) już się zwrócił.

Na 60 lat OSP

— Nowy dach, podłogi, instalacje, drzwi, elewacja — wylicza Jarosław Urbanowski, sołtys Dzierzbi (gm. Stawiski). — Nasza remiza będzie nie do poznania!

Remontuje gmina, pracują mieszkańcy, którzy w latach osiemdziesiątych kupili plac z zabudowaniami, adaptowanymi na strażnicę. Wszystkim zależy na tym, żeby remiza i jej otoczenie wyglądały wyjątkowo: w roku 2007 Ochotnicza Straż Pożarna w Dzierzbi świętować będzie 60 lat.

Na zdjęciu: sołtys Dzierzbi Jarosław Urbanowski w remontowanej remizie OSP



Kobieca władza

Po wyczynie przewodniczącego Rady Gminy Grabowo Józefa Gutowskiego (po pijanemu spowodował wypadek drogowy i namówił bratanka, aby zeznał, że to on siedział za kierownicą; pisaliśmy o tym w „Kontaktach”, nr 3/2006), radni wybierali nowego przewodniczącego. W drugiej turze wygrała Danuta Rydzewska ze wsi Konopki Białystok, jedyna w powiecie kolneńskim kobieta, kierująca radą gminy.

Z mężem prowadzi gospodarstwo rolne, jest mamą Karola (lat 13), Marty (lat 11) i Rafała (lat 8).

— Do końca kadencji zostało pół roku. Mam nadzieję, że przez ten czas będzie nam się dobrze współpracowało — mówi.

Przewodnicząca dyżuruje w Urzędzie Gminy Grabowo w



poniedziałki od godziny 10.00 do 13.00 i w piątki od 16.00 do 17.00.

Były przewodniczący Józef Gutowski 23 stycznia 2006 roku złożył rezygnację z pełnienia funkcji i zrzekł się wynagrodzenia.

Na zdjęciu: przewodnicząca Rady Gminy Grabowo Danuta Rydzewska

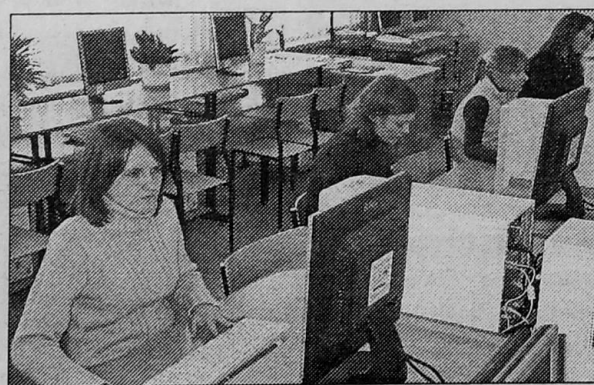
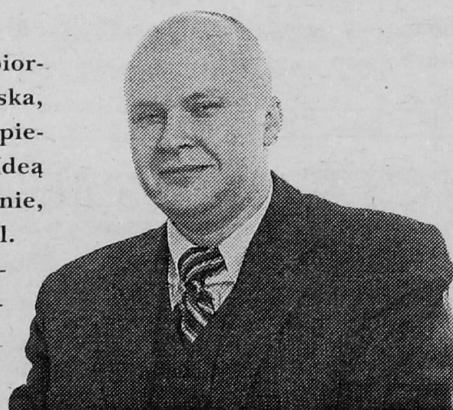
Fundacja pełna mleka

Z siedzibą w Małym Płocku powstała Fundacja „Kraina mlekiem płynąca”. Jest zarazem Lokalną Grupą Działania, zorganizowaną w ramach unijnego programu „Leader +”. Grupę tworzą gminy Grabowo, Kolno, Mały Płock, Stawiski i Turośl z powiatu kolneńskiego, gminy Nowogród i Zbójna z powiatu łomżyńskiego oraz instytucje publiczne, prywatne, organizacje pozarządowe.

— Nazwę „Kraina mlekiem płynąca” należy rozumieć dosłownie i metaforycznie — mówi prezes Zarządu Fundacji Sławomir Gromadzki, zastępca wójta gminy Mały Płock. — Z jednej strony sygnalizujemy, że nasze gminy tworzą zagłębie krajowego mleczarstwa, z drugiej strony nawiązujemy do symbolu dostatku. Jest wiele problemów:

bezrobocie, niska przedsiębiorczość, zagrożenie środowiska, patologia społeczna, brak pieniędzy na rozwój oświaty. Ideą Grupy jest wspólne działanie, bo wtedy łatwiej osiągnąć cel.

Na zdjęciu: prezes Fundacji „Kraina mlekiem płynąca” i zastępca wójta gminy Mały Płock Sławomir Gromadzki

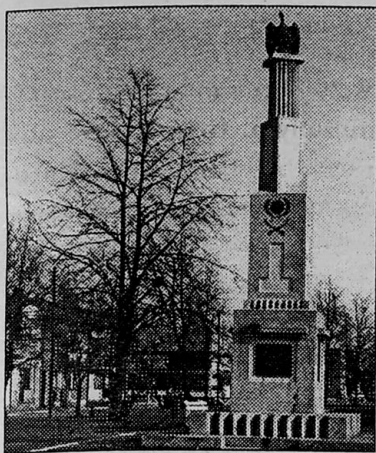


Liceum z oknem

Dziewiętnaście komputerów i serwer, dwie drukarki sieciowe, dwa skanery, wideoprojektor i laptop otrzymało Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Kolnie z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Europejskiego Funduszu Społecznego. Nowoczesne urządzenia otwierają okno na świat i uczą nowoczesnej technologii informacyjnej.

Na zdjęciu: lekcja klasy pierwszej „d” w nowoczesnej pracowni





BLISKIE

KONTAKTY

Zapowiedź prezydenta Lecha Kaczyńskiego o wcześniejszych wyborach komentuje poseł Jacek Bogucki (PiS):

— Polsce potrzebna jest stabilizacja, a to jest możliwe przez wcześniejsze wybory lub rząd większościowy. W tej chwili

Potrzeba stabilizacji

jest to rząd bardzo trudny, bo nie ma większościowego zaplecza parlamentarnego. Pakt stabilizacyjny niczego nie zapewnił, bo Liga Polskich Rodzin na siłę udowadnia, że różni się od PiS i demonstruje odrębne stanowiska. W ten sposób przeciągają się prace w parlamencie, a potrzebne jest szybkie uchwalenie ustaw.

Wyborów parlamentarnych nie należy łączyć z samorządowymi. Wszyscy mówią, żeby samorządy od-

politycznić. Połączenie wyborów samorządowych z parlamentarnymi upolityczni całe wybory. Kampania parlamentarna zdominuje i zepchnie na bok kampanię samorządową. Wiem, że Polacy nie oczekują dwukrotnych wyborów w jednym roku, ale w ten sposób można ustrzec się upolitycznienia samorządów.



Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita w Wysokim Mazowieckim jako pierwsza spośród krajowych przedsiębiorstw branży mleczarskiej i jedyna firma z Podlaskiego znalazła się w czołówce rankingu eksporterów, ogłoszonego przez miesięcznik Home-Market. Wśród 54 przedsiębiorstw, znalazła się na 8. miejscu w klasyfikacji firm o najwyższej rentowności kapitałów własnych i na 14. pod względem wartości eksportu za trzy kwartały 2005 roku (390 217 tys. zł).

Mlekovita liderem eksportu

Mlekovita eksportuje do krajów Unii Europejskiej od 1998 roku. Uprawnienia na eksport uzyskała jako jeden z pierwszych zakładów mleczarskich w Polsce. Trzy zakłady, należące do Grupy Mlekovita, w Wysokim Mazowieckim, Bielsku Podlaskim i Morażu, otrzymały od rosyjskich służb weterynaryjnych certyfikaty, uprawniające do eksportu wyrobów na rynek rosyjski.

Mlekovita jest potrójnym laureatem tytułu Mister Eksportu Produktów Żywnościowych Targów Polagra Food oraz tytułu „Wybitny Polski Eksporter”.

Na zdjęciu: prezes Mlekovity Dariusz Sapiński



WYSOKIE



19

Raport:

• Urząd Gminy Sokoły jest laureatem krajowego konkursu „Przejrzysta Polska”. Uzyskanie certyfikatu poprzedziło wprowadzenie jasnych procedur załatwiania interesantów, kodeksu etyki urzędników, informatora, w jaki sposób załatwiać sprawy w urzędzie.

• Starszy aspirant Jacek Samełko, szef komisariatu policji w Sokołach, zmarł nagle na zawał serca podczas służby. W policji pracował 21 lat.

• W seminarium „Promocja tworzenia grup producentów rolnych”, zorganizowanym przez Krajową Radę Spółdzielczą w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, udział wzięli producenci rolni, przedstawiciele kółek rolniczych, Ministerstwa Rolnictwa, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, posłowie Marek Strzaliński i Józef Klim.

• W stoisku Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Szepietowa w czasie Targów Turystycznych w Białymstoku można było skorzystać z doradztwa z zakresu agroturystyki i specjalistycznych wydawnictw.

• Powiatowe Targi Edukacji i Dni Kariery Zawodowej organizuje Starosta Wysokomazowiecki we wtorek, 28 marca, w Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokim Mazowieckim. Szkoły ponadgimnazjalne będą prezentowały absolwentom gimnazjów oferty edukacyjne.

• Eliminacje powiatowe 51. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędą się we wtorek, 4 kwietnia (godz. 10.00), w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckim. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych. Najlepsi wykonawcy wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

„On był siłą Narodu, a jego siłą był Naród”. Słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II o Kardynale Wyszyńskim są mottem Konkursu Historycznego „Epoka Prymasa Tysiąclecia”.

skiego i Mazowieckiego. To znaczy, że młodzież interesuje się osobą i dziedzictwem Kardynała oraz historią współczesną — powiedziała Anna Bogucka, dyrektor ZSOiZ w Czyżewie.

Młodzież z Zambrowa, Jedwabnego, Ciechanowca, Wy-

się w ZSOiZ w Czyżewie w czerwcu.

— W ten sposób wskazujemy rolę, jaką odegrał Kardynał w najnowszej historii Polski. Jest niedoścignionym wzorem patriotyzmu, a jego nauka i myśl społeczna są aktualne — dodaje dyrektor Bogucka.

Konkurs objeli patronatem dziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku prof. zw. Andrzej Sadowski, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku prof. Cezary Kukło, dyrektor Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie Iwona Czarcińska oraz starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński.

Na zdjęciu: laureaci III Edycji

Epoka Prymasa Tysiąclecia



Dziś, w czwartek, 23 marca, wystartowała IV Edycja Konkursu, organizowanego przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie.

— Konkurs co roku cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku zgłosiło się ponad trzystu uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z Podla-

sokiego Mazowieckiego, Łomży, Białegostoku, Sokół, Szepietowa, Andrzejewa, Bogut, Kobylińska, Borzymów, Kołak Kościelnych, Szulborza i Czyżewa pisze w czwartek test, w którym wykazuje się znajomością życia i pism Kardynała oraz współczesnej historii państwa polskiego. Trójka zwycięzców z każdej szkoły przystąpi do finału, który odbędzie



Powitanie wiosny w Rutkach Kossakach





KONTAKTY

20

W latach 2000–2005 ilość urodzeń była o około 50 wyższa od zgonów. Rok 2002 był opty-

dzi; wyjątkowo w ubiegłym roku urodziło się więcej dziewczynek 111, a chłopców 105.

Zambrowianie rocznie zawierają ponad dwieście ślubów: w 2001 r. — 202, w 2005 r. — 223.

W ubiegłym roku rozwodzili się dwa razy częściej niż

Na koniec ubiegłego roku Zambrów liczył 23 445 mieszkańców, aż o 495 mniej niż w roku 2000

Policzeni

mistyczny, bo urodzeń było 231, a zgonów 144, ale za to powiało strachem w 2004 r.: 178 urodzeń, a zgonów 167. W ubiegłym roku urodzeń 216, zgonów 160. W każdym roku umiera znacznie więcej mężczyzn niż kobiet. Ale też więcej chłopców się ro-

wcześniej. W latach 2000 i 2004 było 38 rozwodów, a w ubiegłym roku 76! Wzrost o 100 procent.

W dokumentach urzędowych pojawiła się jeszcze jedna rubryka, której nie było w 2000

roku: separacja. W 2004 roku z takiej możliwości rozwiązania małżeństwa skorzystało 10 rodzin, a 11 w ubiegłym roku.

W ubiegłym roku 38 zambrowian wymeldowało się z pobytu stałego i wyjechało za granicę. W latach 2000–2004 nikt.

Miejsce na pamięć

— Planuję przekształcić Regionalną Izbę Historyczną w Muzeum Ziemi Zambrowskiej. Byłaby to samodzielna instytucja kultury, która miałaby znacznie większe możliwości rozwojowe. Mam już przygotowany statut, ale prace zostały wstrzymane, bo chwilowo nie ma lokalu — mówi Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

Regionalna Izba Historyczna działa w strukturze Miejskiego Ośrodka Kultury, choć pełni rolę prawie samodzielnej placówki. Od początku kieruje nią Jarosław Strenkowski, historyk z wykształcenia i pasji oraz miłośnik militariów. Dzięki jego zaangażowaniu i operatywności Izba posiada imponujące zbiory, dotyczące przeszłości Zambrowa i historii regionu, których nie powstydziliby się żadne muzeum. Zgromadziła wiele pamiątek 71. Pułku Piechoty, który stacjonował w Zambrowie (także mundury i broń), organizuje ciekawe wystawy tematyczne, skupia pasjonatów historii i najogólniej mówiąc, pragnących „zachować od zapomnienia” wiele wydarzeń, obiektów i sytuacji. W Izbie w każdy poniedziałek spotykają się hobbisci wielu dziedzin.

Od roku Izba znajduje się w zabytkowym, pokoszarowym budynku, należącym do skarbu państwa przy al. Wojska Polskiego. Wcześniej były tu biura zambrowskiej bawelny. Teraz jest kilku najemców, oprócz Izby, powiatowe biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Podlaska Izba Rolnicza i Bank Spółdzielczy. Budynkiem, jako mieniem skarbu państwa, zarządzał starosta zambrowski.

— Budynek należy do skarbu

państwa. Nie może dłużej funkcjonować bez właściciela. Potrzebne są pieniądze na remonty — wyjaśnia Stanisław Krajewski, starosta zambrowski.

W ubiegłym roku starosta wystąpił do wojewody podlaskiego z wnioskiem o wyrażenie zgody na sprzedaż budynku. Ówczesny wojewoda Marek Strzaliński wyraził zgodę na sprzedaż połowy budynku. Kilka dni temu obecny wojewoda Jan Dobrzyński zgodził się na sprzedaż drugiej połowy zabytkowego gmachu.

— Przystąpię do sprzedaży. Poinformowałem o tym obecnych użytkowników budynku. Ich dalsze funkcjonowanie w tym miejscu będzie uzależnione od nowego właściciela. A do kupna może



przystąpić każdy — dodaje starosta.

Zmiana lokalizacji nie oznacza likwidacji Regionalnej Izby Historycznej, zapewnia burmistrz Zambrowa. Sądzi, że wspólnymi siłami powiatu, miasta i gminy uda się stworzyć i prowadzić Muzeum Ziemi Zambrowskiej. (m)

Na zdjęciu: Jarosław Strenkowski

Ostrożne w Turnieju

Siedem wsi, reprezentantów siedmiu powiatów województwa podlaskiego, będzie rywalizowało w Turnieju Aktywizacji Społeczności Wiejskiej, organizowanym przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Uczestnikami ósmej edycji są: Czarna Wieś Kościelna (pow. białostocki), Chłudnie (pow. kolneński), Oszkie (pow. sejneński), Stadniki (pow. siemiatycki), Lipina (pow. sokólski), Kaltenik (pow. suwalski) i Ostrożne (pow. zambrowski).

— Jesteśmy już po pierwszym zebraniu wiejskim i wstępnych planach, związanych z prezentacją w Turnieju. Kiedy jest potrzeba, po-

trafimy się zjednoczyć. Tak było, gdy wspólnie ubiegaliśmy się o utrzymanie we wsi szkoły — mówi Jarosław Cukierman z Ostrożnego.

Został wybrany przez mieszkańców wsi na lidera. Ostrożne liczy około czterystu mieszkańców.

Finał Turnieju odbędzie się 2 września w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Zbiórka na materace

Towarzystwo „Nasz szpital” w Zambrowie, powołane z inicjatywy Zarządu Powiatu Zambrowskiego, w marcu uzyskało status organizacji pożytku publicznego. Celem stowarzyszenia, kierowanego przez

Danutę Gębicz-Mackiewicz, jest pomoc szpitalowi i poradni rehabilitacji leczniczej. Członkowie m.in. chcieliby wymienić materace na łóżkach chorych, bo obecne nie nadają się już do użytku.

Raport:

• Absolutorium Zarządowi Powiatu Zambrowskiego udzieliła Rada Powiatu na poniedziałkowej sesji Rady.

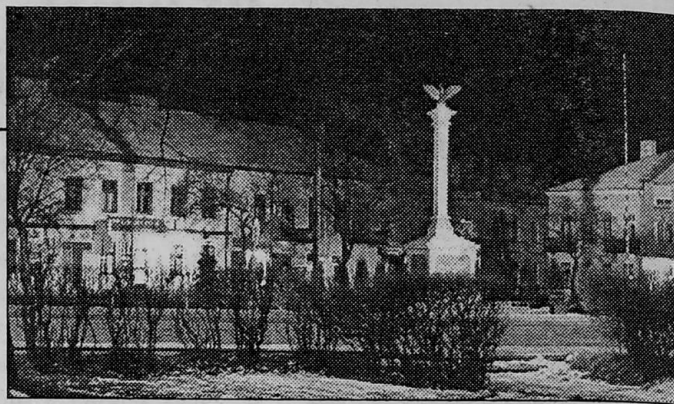
• Niewidomi i niedowidzący, pragnący rozliczyć się z podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2005, mogą 23 i 24 marca oraz 30 i 31 marca skorzystać z pomocy pracowników Urzędu Skarbowego w Zambrowie.

• 23 rodziny pobrały „becikowe” w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Zambrowie. Ustawa obowiązuje od 9 lutego. MOPS nie spotkał się z przypadkiem próby wyłudzenia zasiłku. Tysiąc złotych jednorazowego dodatku za urodzenie dziecka dostaje każda rodzina, niezależnie od dochodu. Potrzebne dokumenty to skrócony odpis aktu urodzenia, wypełniony wniosek i ksero dowodu osobistego jednego z rodziców. Wniosek o „becikowe” można złożyć najpóźniej trzy miesiące od dnia urodzenia dziecka.

• Eugeniusz Nagórka ze Srebrnego Borku jest jedynym kandydatem do mandatu radnego w Radzie Gminy w Szumowie, po rezygnacji Zenona Łuniewskiego. „Nie będzie wyborów uzupełniających. Kandydat na najbliższej sesji Rady Gminy zostanie uznany za radnego”, poinformował Jerzy Dołęgowski, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Łomży.

• Osadzeni w Zakładzie Karnym w Grądach Wonięcku przygotowują się do bierzmowania, ale ze względu na przyjazd do Polski Ojca Świętego sakrament zostanie przełożony z maja na czerwiec.

• Wystawę „Dziecko w sztuce”, prezentowaną w Miejskiej Galerii w Zambrowie, można oglądać do połowy kwietnia.





ROZLICZENIE Z PRZESZŁOŚCIĄ

Lustrować czy nie, oto jest pytanie? Od 1989 roku sprawa dekomunizacji i ujawnienia współpracowników służb specjalnych i agentury PRL jest wyciągana od czasu do czasu na światło dzienne. Po ujawnieniu listy Wildsteina, na nowo rozpoczęła się dyskusja i pojawiły się pytania o ujawnianie współpracowników, znów zaczęła się gra polityczna.

Po dojściu Prawa i Sprawiedliwości do władzy temat mocno jest eksponowany przez liderów tej partii, którzy już w czasie kampanii wyborczej do parlamentu pod koniec 2005 roku zapowiadali powołanie Komisji Prawdy i Sprawiedliwości. Komisja miałaby zająć się rozliczeniem „układu”, jaki powstał i rozwijał się w Polsce po 1989 roku. Jarosław Kaczyński zapowiedział rozliczenie wszystkich, którzy okradali państwo przez ostatnie kilkanaście lat. Zapowiedział, że stolik władzy, który powstał po porozumieniach okrągłego stołu, wreszcie zostanie przewrócony. Jednym z gorących orędowników i propagatorów, jeszcze przed objęciem teki ministra sprawiedliwości, był poseł Zbigniew Ziobro, jeden z architektów sukcesu Lecha Kaczyńskiego w kampanii wyborczej w wyborach prezydenckich.

Kto jest przy tym stoliku? Nie wiadomo dokładnie. Nie wiadomo dlatego, że chore zachowania i powiązania nazywane są przez Jarosława Kaczyńskiego „układem”. Częścią tego układu są wszyscy, którzy służyli i służą bliżej nieokreślonej grupie, która w znacznym stopniu kontroluje to, co dzieje się w Rzeczypospolitej. W układzie może być każdy, tak przynajmniej się wydaje po wysłuchaniu prezesa PiS.

Co powiedzieć mają na to ci, którzy rodzili się, gdy Polska była już wolna, a dziś mają po 18 lat? Panowie i panie z prawej i lewej oraz z centrum: kto z młodych bę-

dzie zainteresowany tą waszą grą i rozpamiętywaniem przeszłości? Kto się nad tym zatrzyma, jeśli wy to wyciągać będziecie przez najbliższe kilka lat, czy też może kilkanaście? Jeżeli chcecie rozliczać, niech zajmie się tym ktoś, kto choć trochę bezstronności w tym wszystkim mógłby zachować. A politycy bezstronni nie byli, nie są i nie będą. Wiadomo jednak, że znają się na wszystkim, co pod rękę wpada. Nie mówię tu o partii władzy wyłącznie. Sprawa doty-

czy elity, poczynając od rad gmin i powiatów, a na Wiejskiej skończywszy.

Podobno społeczeństwo jest zainteresowane rozliczeniem i wyciągnięciem prawdy. Tyle że znaczna jego część już wyjechała z ojczyzny za chlebem do innych krajów, gdzie można pracować i zarabiać. Zamiar wyjazdu deklaruje wielu, zwłaszcza młodych ludzi, którzy chcą dobrze i uczciwie zarabiać, ale jest to u nas niemożliwe. Bo w polityce królują czasy

zamierzchłe. Władze miast, gmin, województw kraju, koncentrują się na walce z przeciwnikami politycznymi, a nie na łączeniu w porozumienia dla dobra regionów i całego państwa. Efekty widać, zwłaszcza na Wyspach Brytyjskich, gdzie od 1 maja 2004 wyjechało kilkadziesiąt tysięcy Polaków. A w ostatnim tygodniu premier Kazimierz Marcinkiewicz dumnie się chwalił, że otwierają się przed nami kolejne granice. Pewnie pojedą, opuszczając swój kraj. Bo po co tu zostawać, jak zamiast tworzenia dobrych warunków dla przedsiębiorczości będą powstawały komisje śledcze, które badać będą ostatnie piętnastolecie?

A co by się stało, gdyby historią zaczęli zajmować się historycy, którzy są do tego przygotowani? Mają przecież wiedzę i umiejętności. Może gdyby oni się tym zajęli, rozliczenie przeszłości naprawdę przyniosłoby Polakom jakiś pożytek.

Trudno bowiem myśleć o tworzeniu przyszłości, gdy ciągle rozpamiętuje się przeszłość. Choć jest ona ważna, czasem trzeba dalekowzrocznego spojrzenia i wizji. A za wszelką cenę, trzeba działać! Tego nie ma.

Jacek Babieli

Łomża

Autora listu, odnoszącego się do rozmowy z mec. Ewą Krasowską („Do szeregu”), prosimy o kontakt.



Dniu Kobiet do Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie przybył osobiście z kwiatkiem... książkę z bajki!

Nietypowe rekolekcje wielkopostne

Czy Kościół był „ciemnogrodem”?

Dziś często słyszę wśród ludzi obojętnych wierze, niewierzących i ateistów, że Kościół w przeszłości był „ciemnogrodem”.

Spójrzmy na fakty historyczne sprzed półtora tysiąca lat.

W IV i V wieku Europa przeżywała okres szalonego zamieszania politycznego. Był to czas tak zwanej „wędrowności” ludów, a hordy Gotów, Ostrogotów, Wizygotów, Wandalów przemierzały Europę i niszczyły wszystko. Wtedy to właśnie do ratowania i przekazywania nowym czasom zabytków kultury antycznej przystąpił Kościół. Nikt nie zdoła dziś policzyć, ile dzieł znakomitych greckich filozofów, starożytnych pisarzy i poetów ocalało dzięki mężnej postawie Kościoła. Chrześcijańska starożytność i wczesne średniowiecze mają czym się poszczycić w dziele ratowania i przekazywania grecko-rzymskiej kultury nowym czasom. Gdy ginęła i rozpadała się wniwecz cała świetna niegdyś organizacja Imperium Romanum, Kościół, przejął rolę mecenasa kultury i sztuki. Dzięki dziełu Kościoła możemy dziś czuć się spadkobiercami i dziedzicami oraz kontynuatorami tamtej tradycji.

Gdy czytamy utwory starożytnych pisarzy greckich i rzymskich, gdy oglądamy na scenach dramaty Ajschylosa czy Eurypidesa, gdy w telewizyjnych serialach podziwiamy losy antycznych bohaterów, opisanych w wielkich eposach („Iliada”, „Odyseja”) albo słuchamy recytacji słynnych pieśni Horacego,

czy uświadamiamy sobie, że to właśnie Kościół uratował i zachował je do naszych czasów?

Cała późniejsza kultura, architektura, sztuka, malarstwo, literatura europejska ma u podstaw chrześcijańską inspirację. Geniusz ludzki, ożywiony wiarą i zachęcony przez Kościół, tworzył ogromne dzieła. Całe malarstwo Rembrandta nazwane zostało „Biblią Rembrandta”. A budzące zachwyt od stuleci malarstwo i rzeźba Michała Anioła? Wielcy mistrzowie tonów w świecie nut i znaków muzycznych głosili chwałę i wielkość Boga. Iluż ich było od Vivaldiego, Mozarta do Moniuszki? Czym byłaby Francja bez wspaniałych gotyckich katedr? W nich, w ich kamieniu, zaklęty jest talent ludzi, ożywiony wiarą w Boga. Czym byłaby Praga bez katedry św. Wita? Czym byłby Wiedeń bez katedry św. Stefana? Czym byłby Kraków bez katedry wawelskiej, Gdańsk bez bazyliki Mariackiej, a Gniezno bez katedry św. Wojciecha?

Wszystkie te wiekopomne dzieła powstawały z wiary w Boga!

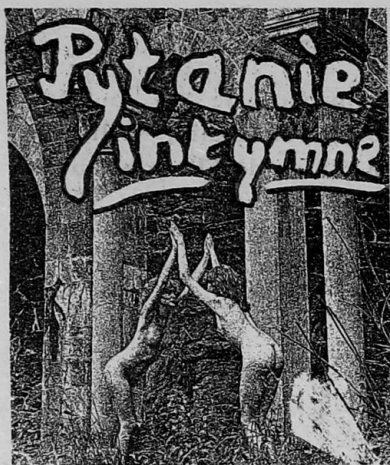
Czy mają więc rację ci, którzy mówią, że Kościół był ośrodkiem zacofania, „ciemnogrodem”. Nie mają racji i nie powinni nawet tak mówić. W dziejach ludzkiej cywilizacji i kultury Kościół odegrał wielką, niepodważalną rolę, której rozumny ateista nie może odmówić, bo w innym wypadku sam byłby „ciemnogrodem”.

ks. JAN ŻELAZNY

Łomża

KONTAKTY





Współżyję ze swoim chłopcem i bez przerwy żyję w strachu, żeby nasze przyjemności nie skończyły się ciążą. Byłam u ginekologa i prosiłam o pigułki antykoncepcyjne. Kosztowało mnie to sporo krepacji, bo to była moja pierwsza w życiu wizyta u ginekologa. Teraz mój chłopiec pracuje w innym mieście, rzadziej się widzimy, więc nie łykam pigułek, tylko kupuję prezerwatywy. I to znowu ja o to zabiegam. Czy to możliwe, że do tej pory nikt nie wymyślił jakichś tabletek antykoncepcyjnych dla mężczyzn? To nie jest do końca sprawiedliwe, żeby tylko kobiety musiały myśleć o konsekwencjach. Pigułki antykoncepcyjne mogą mieć jakieś działania uboczne i to znowu kobieta jest poddawana takim doświadczeniom. Mężczyźni są jakby ciągle pod ochroną. A może jest jakiś specyfik dla mężczyzn, tylko o tym nie wiem?

Majka

Bardzo często zdarza się, iż mężczyźni twierdzą, że sprawa antykoncepcji jest wyłącznym problemem kobiety. Tak być nie powinno.

Przez długi czas pigułki antykoncepcyjne były tylko dla kobiet. Przy ich stosowaniu kobiety nie powinny obawiać się działania ubocznego, bo współczesna medycyna jest na tak wysokim poziomie, iż specyfiki te z pewnością nie szkodzą. Trzeba tylko stosować je według zaleceń lekarza, a wtedy będzie zdrowo i pewnie.

Poszukiwania hormonalnego środka antykoncepcyjnego dla mężczyzn trwały wiele lat. Angielscy naukowcy z kliniki w Manchesterze odkryli kombinację dwóch hormonów: jeden był podawany panom codziennie w pigułce, a drugi w zastrzyku. Cotygodniowy zastrzyk ma powstrzymać dojrzewanie plemników, a po czasie spowodować okresową niepłodność mężczyzny. Nowy specyfik jest ciągle testowany. Wyniki badań są pozytywne, a mężczyźni poddawani próbie nie odczuwają żadnych skutków ubocznych. Już wkrótce mężczyźni nie będą mogli twierdzić, że antykoncepcja jest wyłącznie sprawą kobiet. W sypialni mogą spotkać się z odważnym pytaniem: „Co wybierasz kochanie, prezerwatywę, pigułkę, czy zastrzyk?”



LEKARZ DOMOWY

Mama drugi rok korzysta z wcześniejszej emerytury. Kiedy pracowała, była pełna energii, pomysłów, dobrze się czuła. Starczało jej czasu na pracę i rozrywki. Teraz dzieje się z nią coś niedobrego. Tak jakby ktoś pozbawił jej całej energii. Siedzi w domu, niczym się nie interesuje, na nic nie ma ochoty. Jest zgorzkniała, zaniedbana i ciągle opowiada stare historie, które znam na pamięć. Poza tym skarży się na różne dolegliwości, choć nie chce pójść do lekarza. Mam wrażenie, że wymyśla sobie choroby. Nie sądziłam, że tak będzie wyglądała jej emerytura. Ciągłe się o nią martwię i nie wiem, jak jej pomóc.

Halina

To zespół chorobowy, spowodowany nagłym wyłączeniem się z ak-

tywnego życia psychicznego i fizycznego. Często występuje u emerytów, którzy żyli przede wszystkim pracą zawodową i nie mieli poza nią żadnych zainteresowań, które mogłyby kontynuować. Taki stan bezczynności i bierności jest bardzo niebezpieczny.

Poza już występującymi objawami mogą jeszcze występować bóle głowy, kłopoty ze snem, szybkie męczenie się, osłabienie, zaburzenia pamięci. Z biegiem czasu objawy te mogą przekształcić się w zespół otępienny. Temu stadium choroby towarzyszyć będzie podejrzliwość, skąpstwo, ciągłe powtarzanie tych samych spraw i wypowiedzi. Chory będzie zmienny w nastrojach, może zupełnie bez powodu rozczulać się albo okazywać zdenerwowanie.

Konieczny jest kontakt z lekarzem, któremu trzeba przedstawić wszystkie dolegliwości, a nie wyrzekać się na przykład, że mama cierpi na kłopoty ze snem albo ma bóle głowy. Badań lekarskich i zaleceń farmakologicznych i dietetycznych nie trzeba zaniedbywać, ale też nie tylko na nich poprzestać. Poza nimi konieczny jest powrót do aktywności psychicznej i fizycznej. Włączenie w życie rodziny, żeby poczuła się potrzebna. Poprosić, żeby coś wykonała specjalnie, żeby gdzieś poszła i coś załatwiła. Potrzebny jest ruch, wiosenna i letnia praca w ogródku, jeśli się posiada, uczestniczenie w zajęciach klubu seniora, jakiegoś stowarzyszenia. Czytanie, dyskusje, spacerują dają bardzo dobre efekty. W ten sposób można ustrzec przed depresją i przed pogłębianiem choroby.



POD PARAGRAFEM

Teraz wszyscy mówią, że warto podzielić się podatkiem i wpłacić pieniądze na organizację pożytku publicznego. Chciałabym wspomóc działalność stowarzyszeń w moim mieście. Ale nie wiem, czy ten odpis można przekazać tylko na jedną organizację czy na kilka. Nie wiem też, gdzie znaleźć taki wykaz stowarzyszeń. Czy formalności z przekazywaniem są trudne, czy można sobie samemu poradzić?

Agnieszka

Nie każde stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego. Są nią te organizacje pozarządowe, które realizują ważne zadania społeczne. Status takiej organizacji na-

daje sąd rejestrowy. Wykaz wszystkich organizacji znajduje się w Krajowym Rejestrze Sądowym. Można to łatwo sprawdzić na stronie: www.ms.gov.pl, albo na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (www.pozytek.gov.pl).

Jeśli ktoś chce może swoim procentem od podatku dochodowego obdzielić jedno lub kilka organizacji pożytku publicznego. Ważne, by suma przekazanych kwot na poszczególne organizacje nie przekroczyła procentu należnego podatku.

Operacja nie jest trudna. Najpierw trzeba wybrać organizację, którą chce się obdarować. Teraz wypisać jej dane: nazwę, adres i numer

konta bankowego. Następnie trzeba wybrać odpowiedni formularz PIT (PIT 36 lub PIT 37), wypełnić i ustalić wysokość należnego podatku. Od tej kwoty obliczyć, ile wynosi jeden procent i wpisać go w odpowiednią rubrykę w formularzu PIT (w PIT 36 jest to pozycja 179, a w PIT 37 pozycja 111). Obliczoną kwotę trzeba wpłacić na konto wybranej organizacji pożytku publicznego. W rubryce tytuł wpłaty trzeba napisać: „wpłata 1 proc. podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego”. Wtedy można złożyć zeznanie podatkowe w urzędzie skarbowym. W tym roku zeznania można składać do 2 maja 2006 roku. Pokwitowanie wpłaty należy zachować do ewentualnego wglądu organu podatkowego.



POZNAJMY SIĘ

Duszką, lat 26. Wciąż nie mogę Cię odnaleźć. Pewnie czasem myślisz o mnie, choć nigdy mnie nie widziałeś. Pewnie czasem brakuje Ci rozmowy ze mną, choć dotąd nie wymieniliśmy jeszcze żadnego słowa. Pewnie śmiejemy się z tych samych dowcipów i często myślimy o tych samych problemach. Pewnie czasami tęsknisz za mną, choć jeszcze mnie nie znasz. Pewnie wpatrujemy się w Boga, a on wpatruje się w nas z tajemniczym uśmiechem. Je-

śli czujesz to, co ja, pisz. Czekam na Ciebie.

Jestem średniego wzrostu brunetką, kocham ludzi, przyrodę, muzykę i wszystko, co piękne i szlachetne. Szukam czulego, opiekuńczego mężczyzny, który ceni wartości duchowe i w życiu kieruje się zasadami wiary.

Duszka

Mam 50 lat. Jestem wolnym, samotnym mężczyzną, bez nałogów i zobowiązań, z dużym poczuciem humoru. Zmotoryzowany z własnym mieszkaniem, finansowo niezależny. Lubię dobry film, muzykę, podróże, wodę i las, i wiele innych rzeczy. Poznam szczupłą Panią (lat 35-46), najchętniej z długimi włosami, której dokucza samotność. Jeśli poważnie myślisz o życiu we dwoje, napisz. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu).

Pięćdziesięcioletnik

Jeśli masz ochotę poznać szcze-

łą, odpowiedzialną dziewczynę, która marzy o stałym związku i lubi romantyczne spacerunki we dwoje, napisz do mnie. Odpiszę na każdy poważny list mężczyzny do lat 32.

Poszukująca

Samotna jesień, zima. Czy wiosna musi być także samotna? Mam dom, samochód, brakuje mi tylko ciepła miłej kobiety. Chciałbym poznać Panią (do lat 45), najchętniej bez dzieci. Napisz, zadzwoń, proszę, tel. 0660 970 241.

Wiesław

Samotna, wysoka dziewczyna (lat 25) z dzieckiem, pogodnie nastawiona do świata i ludzi. Poznam miłego, odpowiedzialnego mężczyznę o czułym sercu, który potrafiłby nas pokochać. Nie szukam przegód, nie interesuje mnie przelotny romans, lecz trwały, pełen miłości i szacunku, związek. Napisz, zadzwoń, tel. 0511 499 982.

Samotna



KONTAKTY

- Podczas legitymowania dwóch młodzieńców (17 i 18 lat) na ul. Wilczewo w Grajewie, przy jednym policjanci znaleźli fajkę do palenia marihuany. Obaj przyznali się do zażywania narkotyków.

- 0,27 g marihuany miał przy sobie legitymowany piętnastolatek, zatrzymany przez policjantów w Osiedlu „Centrum” w Grajewie.

- Radioodtwarzacz samochodowy ukradł złodziej z audi, zaparkowanego w pobliżu siedziby pogotowia ratunkowego w Grajewie. Straty 500 złotych.

- Znany policji siedemnastoletni mieszkaniec Grajewa, taszczyący ukradzioną z garażu blachę, wpadł dzięki telefonowi anonimowego rozmówcy.

- Na włamaniu do sklepu spożywczo-przemysłowego w Osiedlu „Centrum” w Grajewie policjanci zatrzymali znanych sobie młodzieńców (lat 17 i 26).

- Pijanego rowerzystę (1,47 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Małym Płocku (pow. kolneński).

- 800 dolarów ukradła Ukrainka, opiekująca się mieszkanką Stawisk (pow. kolneński).

- Pijanego kierowcę fiata 126 p (2,20 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Gromadzinie Starym (gm. Kolno).

- Jedenastoletnią siostrę postrzelił z wiatrówki ojca starszy brat w Tyszkach Łabnie (gm. Kolno). Na szczęście, dziewczynce nie nie zagraża.

- W słup energetyczny uderzył kierowca audi na ul. Kuczyńskiej w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki). Doznał wstrząśnienia mózgu, a jego pasażerka urazu głowy.

- Pijanego kierowcę poloneza (2,52 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Jabłoni Kościelnej (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki).

- Narzędzia murarskie wartości 400 złotych ukradł złodziej z garażu przy ul. Ludowej w Wysokim Mazowieckiem.

- Obrażen głowy i kolana doznał ośmiolatek, który wtargnął na jezdnię pod poloneza na ul. Jagiellońskiej w Wysokim Mazowieckiem.

- Trzech pijanych mężczyzn (24-25 lat), znanych policji, wtargnęło w nocy do czterech mieszkań przy ul. Szpitalnej w Wysokim Mazowieckiem. Pobili osiem osób, w tym niepełnosprawną kobietę. Trzy osoby trafiły do szpitala. Bandyci zostali zatrzymani.

- Złamania nogi i ogólnych potłuczeń doznała idąca jezdnią na ul. Łomżyńskiej w Nowogrodzie (pow. łomżyński), potrącona przez samochód. Kierowca uciekł z miejsca wypadku. Został zatrzymany. Był pijany: 1,93 promila alkoholu.



KRONIKA POLICYJNA

- Złamania miednicy i ogólnych potłuczeń doznała piesza (lat 85), potrącona na „zebrze” przez audi na al. Legionów w Łomży.

- Dwaj mężczyźni (lat 18 i 19) pobili młodego mieszkańca Wizny (pow. łomżyński) na ul. Jatkowej w Łomży i ograbili z 450 złotych. Bandyci zostali zatrzymani, pieniądze odzyskane.

- Około 200 opon ukradli nieznani złodzieje z ciężarówki, zaparkowanej w Radulach (gm. Tykocin, pow. białostocki). Straty prawie 38 tysięcy złotych.

- Śmierć na miejscu ponieśli kierowcy tirów z Litwy w wypadku w Horodniance (gm. Suchowola, pow. sokólski). Iveco, wiozące deski, zjechało na lewą stronę i czołowo zderzyło się z volvo, wiozącym słodczyce.

Mieszkaniec bloku przy ul. Księcia Janusza I w Łomży wracał ze spaceru z kundelkiem, mierzącym 20 cen-

Na ząb amstaffa

tymetrów wzrostu. Wszedł do klatki schodowej, gdzie spotkał idącego do domu sąsiada. Gdy sąsiad otworzył drzwi, z jego mieszkania wybiegł amstaff. Rzucił się na kundelka, który nie miał szans. Lekarz weterynarii pozszywał rany, przepisał antybiotyki i leki uspokajające (co kosztowało 121 złotych), a właściciel pieska powiadomił prokuraturę.

Jak się okazało, amstaff wcześniej pogryzł dwa inne psy. W jednym przypadku

skończyło się na pokryciu kosztów leczenia, w drugim, na skutek dotkliwych ran, koniecznością uspienia.

Teraz mieszkańcy bloku, w którym mieszka agresywny amstaff, napisali do administracji Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”: „prosimy o zlikwidowanie tego psa, ponieważ stanowi zagrożenie”.

Niespodziewanie właściciel pogryzionego ostatnio kundelka zmienił zdanie: już nie chce „ścigania karnego”, a jedynie zwrotu pieniędzy za leczenie. Natomiast pan amstaffa oświadczył, że „nigdy nie było z nim problemów”.

— Były — zaprzecza jeden z mieszkańców pobliskiego bloku. — Zaatakował mojego psa, gdy z nim spacerowałem. Dosłownie uwiesił mu się na szczęce. Na uwagę, że amstaff nie ma ani smyczy, ani kagańca usłyszałem, że nie ma takiej potrzeby! Widziałem też, jak poszczuł nim bezdomnego psa.

Amstaff (american staffordshire terrier) to jedna z najgroźniejszych psich ras, efekt eksperymentów, których celem było wyhodowanie psa obrończego, szybkiego, odpornego na ból, o niezwyklej sile szczęki. Udało się.

W Urzędzie Miejskim w Łomży zarejestrowanych jest 51 przedstawicieli niebezpiecznych ras: 49 rottweilerów i 2 owczarki kaukaskie. Gdzie więc podział się amstaff z ul. Księcia Janusza I? I na pewno nie jest w mieście jedyny.



Tora na granicy

Na przejściu granicznym w Kuźnicy straż graniczna zatrzymała obywatela Izraela, Alexandra M., podróżującego jako pasażer mercedesa, który usiłował wywieźć z Polski 4 zabytkowe pergaminowe zwoje z rękopiśmiennym tekstem hebrajskim Tory oraz dwa pokrowce na Torę. Jak poinformował rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Anna Wołoszyn, po sporządzeniu odpowiedniej dokumentacji Alexander M. został zwolniony, Tora (na zdjęciu) i pozostałe przedmioty złożone w depozycie Podlaskiego Oddziału Straży.

Zwyrodnienie

Za zabójstwo dokonane ze szczególnym okrucieństwem odpowiadają przed białostockim sądem Rafał P. i Rafał M. (19 i 20 lat). Jak ustaliła prokuratura, we wrześniu ubiegłego roku po wspólnym picu alkoholu z Dawidem B. (18 lat) pobili go. Nieprzytomnego porazili prądem z paralizatora, kilkakrotnie ugodzili nożem, a potem dobili ciosami siekierą w głowę. Zwłoki usiłowali spalić w ognisku. Na ławie oskarżonych zasiada także oskarżony o podżeganie do zabójstwa i kolejny, który ofierze nie udzielił pomocy.

Dlaczego na wolność?

Prokurator krajowy Janusz Kaczmarek zapowiedział „zbicie”, dlaczego na wolność wyszedł z aresztu łomżyński lekarz Bartosz S. podejrzany o rozpowszechnianie pornografii dziecięcej, który został ujęty w lutym podczas prowadzonej w kilkunastu krajach Europy akcji skierowanej przeciwko „sieci” osób wymienających się za pomocą Internetu zdjęciami i filmami o takim charakterze. Bartosz S. wyszedł z aresztu za kaucją, wbrew stanowisku łomżyńskiej Prokuratury Okręgowej, obawiającej się, że może dzięki temu ostrzegać przed zagrożeniem inne osoby, biorące udział w procederze.



spiećcia

Paragrafu na urok rzucony na krowę musi poszukać policja i prokuratura w Augustowie. Doniesienie złożyła Teresa Michniewicz, mieszkanka podaugustowskiej wsi, słynna jako pierwsza w Polsce skazana za handel jajkami i serem bez badań weterynaryjnych na targowisku. Twierdzi, że dwaj weterynarze, badający stan higieny w jej gospodarstwie, „zauroczyli” jej najlepszą krowę Zuzię, która zachorowała i zdechła. Domaga się odszkodowania i zwrotu kosztów nieskutecznego leczenia. Dobra kobieta. Mogła, w trendzie zaost్రzania kar, zażądać spalenia weterynarzy na stosie!

Dwudziestoletnia matka z Łomży poinformowała policję, że przyjaciel porwał jej dziewięciomiesięcznego synka. Nie znalazłszy dziecka u porwacza, policjanci pojechali do domu przerażonej mamy. Właśnie biesiadowała ze swoją matką. Obie były pijane, a niemowlak spokojnie spał sobie w sąsiednim pokoju. Zamiast czkawki, odezwał się instynkt macierzyński?

Mazowiecki lider PiS, poseł Marek Suski wezwał, by na listach wyborczych do samorządów umieszczać ludzi z „gwarancją genetycznego patriotyzmu”, czyli tych, których przodkowie walczyli w powstaniu styczniowym, w AK o niepodległość. Gdyby z powagą przyjąć tezę, że patriotyzm i przyzwoitość się dziedziczy, poseł PiS nieźle namieszałby w politycznych rodach, mających korzenie w Łomżyńskiem. Dziadek Wojciecha Jaruzelskiego spod Wysokiego Mazowieckiego był powstańcem styczniowym, skazanym na zesłanie, a Wojciech kształcił się przed wojną w specjalnym gimnazjum dla potomków zesłańców w Warszawie. Pradziadek Jarosława i Lecha Kaczyńskich spod Łomży był w tym czasie cesarskim oficerem, zasłużonym dla imperatora w wojnie rosyjsko-tureckiej, a bracia Kaczyńscy kształcili się w komunistycznych szkołach i uniwersytetach. Kto odziedziczył „genetyczny patriotyzm”, panie pośle? Bo „Spiećcia” uważają, że one, piętnując szkodliwą dla kraju głupotę.

Czerwony Kapturek widzi wilka, pędzącego z bukietem róż.

— Wilku, dokąd gnasz z tymi kwiatami?

— Jak to dokąd? Przecież dzisiaj jest Dzień Babci!

Straszny wilk ogląda sobie pismo pornograficzne:

— Kurde, tyle fajnych rzeczy można było... a ja ja głupi zeżarłem!

W lesie wilk spotyka Czerwonego Kapturka i pyta:

— Dlaczego dziś masz na głowie niebieski kapturek?

— Po tych twoich chuligańskich wybrykach wobec mnie i babci zatrudniłam się w policji.

Idzie Czerwony Kapturek przez las, aż tu nagle wyskakuje wilk i woła:

— Stój, głupia!

— Ależ czemu ty mnie tak



brzydko przeżywasz, ja jestem grzecznym,

Czerwonym Kapturkiem i idę do babci znieść jej koszyczek z jedzeniem.

— A gdzie koszyczek?

— O, ja głupia! Zapomniałam.

Rodzina wilków ogląda telewizję. Gdy zaczy-

na się bajka o Czerwonym Kapturku, stary wilk mówi do dzieci:

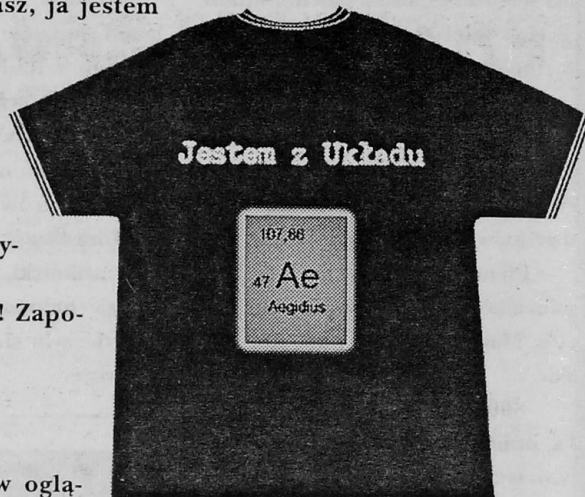
— Wyłączcie ten telewizor.

— Dlaczego?

— Nie cierpię takich krwawych bajek.

Bolek i Lolek idą przez las. W pewnej chwili widzą, jak wilk napada na Czerwonego Kapturka.

— Pomóżmy tej dziewczynce! — mówi Bolek.



— Dlaczego? Przecież nie jesteśmy z tej bajki! — dopowiada Lolek

...

Wszystkie dowcipy nadesłała Anna Kluczeńska (nagroda) z Chicago.

Przypominamy: nasz konkurs na kawał tygodnia trwa co tydzień!

Pomyśl, napisz, wyślij: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7.



Kryzys na łąkach

Nigdy nie byłem zwolennikiem teorii spiskowej dziejów świata, państw i regionów, ale tym razem jestem gotów zrozumieć gniew co niektórych radnych łomżyńskich. Prasa doniosła, że zapowiedzieli rozpoczęcie działań, zmierzających do „przeniesienia” miasta i powiatu z województwa podlaskiego do mazowieckiego.

Najpierw me zdziwienie wywołał fakt, że choć Łomżyńskie dostarczyło procentowo najwięcej głosów zwycięskiej formacji braci Kaczyńskich, śmietankę powyborczą spija Białystok, a niekiedy słoneczko pisowskie uśmiecha się i do Suwałk (wicewojewoda). Nie moja partia, nie muszę bić się w piersi, ale co się za tym kryje?

Z przykrością też patrzę, że utrzymuje się tendencja do „rolowania” Łomży, czyli wyprowadzania z byłej stolicy departamentu, guberni i województwa (biskupstwo się trzyma i chwała Bogu!) wszystkiego, co ponadpowiatowe. Rozumiem więc gorczył tutaj elit, że obniża się prestiż miasta, lekceważy go, o czym (mówili o tym radni) świadczy także niebywanie tu białostockich prominentów.

„Wojewódzcy” z Białegostoku popędzili rąco dalej i już nie mówi się niemal w ogóle województwo podlaskie, lecz niepoprawnie, Podlasie. Łomża na pewno leży na Podlasiu, ale należy, oczywiście, do województwa podlaskiego.

Ta ostatnia uwaga ma związek z imprezą na „markę Podlasia”. Wśród 15 miejscowości i promowanych do nagrody, nie było ani jednego z Łomżyńskiego, jeśli nie liczyć pogranicznego Ciechanowca z wysmienitym Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka. Zdawało mi się, pewnie też jestem przeoczony za sprawą przodków spod Wizny, że jurorzy i mistrzowie ceremonii po prostu zapomnieli, jak przebiega zachodnia granica obecnego województwa podlaskiego!

Proponuję, by Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów z pomocą Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zaprosiło na „doksztalt historyczny” neofitów podlaskich! Białostockie Towarzystwo Naukowe zrobić tego nie może, bo padło.

ADAM DOBRONSKI



KONTAKTY

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

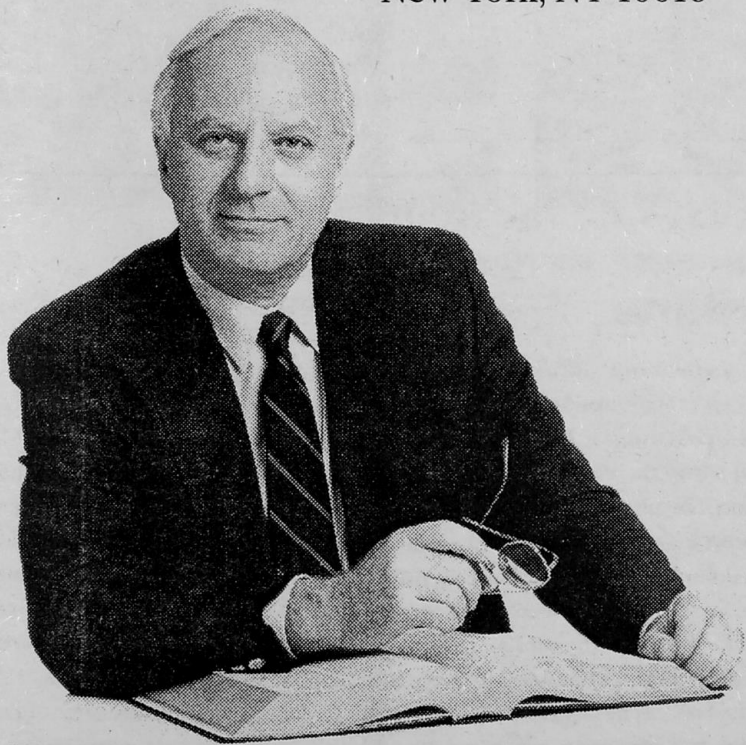
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

EXPRESS
Ep **PODLASKI**
dystrybutor nabiału i tłuszczu

25

ZATRUDNI:

• HANDLOWCA

- wykształcenie średnie
- czynne prawo jazdy kat. B
- bardzo dobra znajomość rynku spożywczego
- minimum 2-letnie doświadczenie na stanowisku handlowca
lub przedstawiciela handlowego (udokumentowane)

• KIEROWCĘ

- prawo jazdy kat. C

OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ:

Express Podlaski Sp. z o.o.
ŁOMŻA ul. Piłsudskiego 52

REKLAMA

Zakręcenie

Trzech młodych pijanych
mężczyzn z Wysokiego Mazo-
wieckiego, jeden w kominiarce,
a dwóch w kapturach na głowie,
zorganizowali sobie rozbójni-
czy rajd.

W nocy wyważyli drzwi i we-
szli do mieszkania w tzw. ba-
raku. W mieszkaniu spała nie-
pełnosprawna kobieta i dwóch
mężczyzn. Pobili domowników.
Rzucali krzesłami, sprzętami,
powybijali okna i... poszli do
drugiego mieszkania. Tu zro-
bili podobną demolkę. Pobili
mężczyznę, zniszczyli sprzęty,
potłukli szyby i... udali się do
trzeciego mieszkania. Przeszli
przez nie jak tajfun, bijąc do-
mowników i niszcząc sprzęty w
mieszkaniu. Ktoś zaalarmował
policję. Policja wezwała pogo-
towie. Miało co robić. Rozbój-
nicy uciekli w miasto.

Po chwili wrócili do jedne-
go z wcześniej zdemolowanych
mieszkań i... raz jeszcze pobi-
li właściciela. Potem poszli do
czwartego mieszkania. Urzą-
dzili demolkę i uciekli.

Cała trójka została zatrzy-
mana. Chuligani znani są poli-
cji z wcześniejszych wybryków.
Jeden z nich miał ok. 3 promi-
li alkoholu, drugi ok. 2, trzeci
ok. 1. Dwaj przyznali się do roz-
boju. Nikomu nic nie ukradli,
rozbój nie był z chęci pozyska-
nia korzyści. Jeden z chuliga-
nów orzekł, że taki rozbój „za-
jebiście kręci”.

W stosunku do chuliganów
prokurator zastosował środ-
ki wolnościowe zapobiegawcze:
dozór policji: zakaz opuszcza-
nia kraju.

Mały oszust

Nastolatek, korzystając z au-
kcji internetowej, proponował
za bardzo korzystną cenę do-
ładowywanie karty telefonicz-
nej za jedną czwartą jej warto-
ści. Oszukani zaczęli obrzucać
go niewyszukanymi komenta-
rzami. I to zwróciło uwagę pra-
cowników portalu. Podejrze-
wając oszustwo, poinformowa-
li policję.

— Oszustwa internetowe są
bardzo pracochłonne i czaso-
chłonne, ale ścigamy je z wiel-
kim zaangażowaniem. Kompu-
ter nastolatka został zabezpie-
czony i badają go informaty-
cy. Została stworzona lista oko-
ło stu pokrzywdzonych z całego
kraju, którzy są przesłuchiwa-
ni — mówi sierż. sztab. Grzegorz
Malinowski, oficer prasowy Ko-
mendy Powiatowej Policji w Wy-
sokiem Mazowieckiem.

Pokrzywdzonych może być
więcej. Prawdopodobnie oszu-
kani nabywcy kodu nie oskarżą
nastolatka, bo chyba zdawali so-
bie sprawę, iż zakup doładowa-
nia karty za jedną czwartą war-
tości nie jest do końca uczciwy.
Ba, sami mogą zostać oskarżeni
o chęć oszukania operatora sie-
ci telefonii komórkowej.

Przy zakupach interneto-
wych należy wykazać dużą
ostrożność i mieć cierpliwość.
Przed wszystkim, trzeba prze-
czytać regulamin oraz zerknąć
w zakładkę z komentarzami.
Jeśli inni piszą, że ktoś kogoś
oszukał, powinno to wzbudzić
czujność — dodaje oficer pra-
sowy Grzegorz Malinowski.

KONTAKTY





Futsal, czyli halową odmianę futbolu w najwyższym, bo międzynarodowym wydaniu, mieli okazję oglądać we wtorek łomżyńscy kibice. W hali przy SP nr 9 reprezentacje Polski i Holandii spotkały się w drugiej rozgrywce w ramach towarzyskiego dwumeczu.

Obie reprezentacje przyjechały na krótkie zgrupowanie do ośrodka Knieja w Rajgrodzie, dysponującego wspaniałą halą sportową. W poniedziałek rozegrały pierwszy mecz w Suwałkach, gdzie Polacy wygrali 6:3. We wtorek w Łomży drużyna holenderska wzięła rewanż, wygrywając 5:3. Holendrzy należą do europejskiej czołówki fut-

salu, a Polacy dopiero do niej aspirują.

Szalikowcy Łomżyńskiego Klubu Sportowego nadali meczowi wspaniałą oprawę. Futsal ma znacznie ostrzejsze przepisy, niż piłka nożna. Każdy kontakt zawodników przeciwnych drużyn jest przewinieniem. Dzięki temu gra, choć prowadzona w zawrotnym tempie i ostro, jest czysta i elegancka. Z ust futsalowców nie padają przekleństwa, tak powszechnie słyszane na stadionach. Elegancko zachowuje się też publiczność i szalikowcy ŁKS zdali egzamin na piątkę! (MK)

Na zdjęciu: Krzysztof Filipczak, strzelec dwóch bramek dla Polski

Tenisowi weterani od ośmiu lat z przyjemnością wracają do Grajewa

Przyjazny Turniej

Grajewski MO-SiR po raz ósmy zorganizował Podlaski Turniej Weteranów w Tenisie Stołowym. Udział wzięło osiemdziesięcioro zawodników, w tym ekipa z Litwy.

To jedyny taki turniej w regionie. Startować może każdy, kto ukończył 35 lat. Osiem lat temu potrzebę imprezy, integrującej pasjonatów tenisa stołowego, dostrzegła grupa działaczy grajewskich z Markiem Mołczanowskim.

— Tenisa stołowego ma tę właściwość, że trudno się z nim rozstać. Ludzie grają do późnej starości i nasz turniej wychodzi temu naprzeciw. Dbamy o ciekawą oprawę, zapewniamy atrakcyjne nagrody. To przyciąga zawodników. Kto raz wziął udział, wraca co roku. Na równi z grą liczą się spotkania i rozmowy przyjaciół — mówi Marek Mołczanowski.

Turniej główny wśród ko-



biet wygrała Juoceviciene Deimante (Litwa). Wśród mężczyzn w kategorii 35-40 lat wygrał Adam Parchanowicz (Sokółka); 41-50 — Przemysław Gozdowski (Ostrów Mazowiecka); 51-60 — Janusz Rososiński (Giżycko); powyżej 61 lat — Tadeusz Piotrowski (Juchnowiec Kościelny). (MK)

Na zdjęciu: Marek Mołczanowski wystartował w „turnieju vipów” i wywalczył drugie miejsce, ulegając nieznacznie grajewianinowi Waldemarowi Zalewskiemu, właścicielowi firmy Alwax



Marzena Banach i Rafał Boguski najlepszymi sportowcami Łomży

Laury rozdane

Wtorkowy międzypaństwowy mecz futsalowy Polska — Holandia w hali przy Szkole Podstawowej nr 9 stanowił oprawę ogłoszenia laureatów pierwszej edycji nagrody prezydenta Łomży „Łomżyński laur sportowy”

Nagroda promuje wybitne osiągnięcia ludzi łomżyńskiego sportu. Kandydatów zgłosiły, zgodnie z regulaminem, kluby i stowarzyszenia sportowe, redakcje prasowe, radiowe, telewizyjne i internetowe. O wyłonieniu zwycięzców zadecydowało siedmioosobowe jury pod przewodnictwem wiceprezydenta Krzysztofa Choińskiego.

W kategorii sportowiec roku 2005 zwyciężyli lekkoatletka Marzena Banach i piłkarz Rafał Boguski.

Marzena Banach, zawodniczka klubu Narew Łomża, uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych, pochodzi z Nowej Rudy w gminie Turośl. Jest halową mistrzynią Polski juniorów młodszych w skoku w dal. Trzykrotnie była mistrzynią Polski młodziczek, uczestniczką mistrzostw świata juniorów w Marakeszu z rekordem Polski juniorów młodszych 6,01 m. Od października 2005 roku jest członkiem kadry narodowej skoku w dal.

Rafał Boguski przyczynił się do sukcesu Łomżyńskiego Klubu Sportowego, który w jesiennej rundzie rozgrywek III ligi nie przegrał ani jednego spotkania i ma stuprocentowe szanse na awans do II ligi. Boguski był nie tylko skutecznym napastnikiem, strzelcem wielu bramek, ale i charyzmatycznym liderem drużyny, ulubieńcem kibiców. Obecnie gra w pierwszoligowej Wiśle Kraków.

W kategorii trener roku 2005 „Laur” przyznany został Janowi Kotowskiemu z klubu Narew Łomża. To on trenuje Marzenę Banach i wielu innych

młodych, utalentowanych lekkoatletów.

Uhonorowani zostali także sponsorzy, dzięki którym sportowcy z Łomży mogą w ogóle myśleć o sukcesach na wielkich stadionach. W tej kategorii „Laury” otrzymali: Browar Łomża, OSM Piątница oraz Wanda i Tadeusz Wałkusy.

(MK)

Na zdjęciach: 1. Marzena Banach i trener Jan Kotowski. 2. Hanna Boguska odbiera gratulacje w imieniu syna Rafała. 3. Sponsorzy roku, Wanda i Tadeusz Wałkusy

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 602

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

REKLAMA

MOTORYZACJA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086)216-32-42, 0-604-430-889

486-00

OPEL VECTARA 1.6 (1989r), 0-604-885-945

721-0

MERCEDES 208D bus, 216-58-73

725-00

OPEL VECTRA (1991r), diesel, I właściciel, stan super, 0-508-942-392

800

OPEL VECTRA (1991r), gaz, automat, obniżona, tuning, 0-511-199-666

800

FIAT CINQUECENTO (1997r), 0-511-199-666

800

SPRZEDAM TOYOTĘ AVENSIS 1.8 + gaz (2000r), 28000 zł, 0-606-83-47-75

745

VW GOLF (1991r) + gaz, centralny zamek, 6600 zł, stan b. dobry, po wymianie olejów, pasów, klocki, amortyzatory, 0-602-609-239

Sms

RENAULT KANGOO 1.5DCI (2003r), (086)2169-395, 0-606-412-584

786

HONDA CIVIC 1.4 + gaz (1996/97r), grafit metalic, bardzo zadbana, krajowa, tel. 0-602-885-645

788

SPRZEDAM OPEL Vectra B combi 2.0 diesel (1997r), 0-510-078-231

Sms

WYPRZEDAŻ UŻYWANYCH przyczep samochodowych 2-3m, (086)4737-391, 0-604-412-207

809-0

BMW 520 2L benzyna (1997r), 0-693-493-439, (086)218-55-89 po 19.00

802

HONDA CIVIC 1.4 (1999r), kupiona w salonie, pierwszy właściciel, tel. 0-603-633-730

824

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 5431

„Dzięki swojej śmiałej i niepowtarzalnej stylistyce Nissan Note niewątpliwie będzie wyróżniał się z tłumu”, mówi właściciel salonu dealerskiego w Ełku Mieczysław Wasilewski.

Note to najnowszy model Nissana. Łamiący stereotypy pięcioosobowy hatchback, który łączy komfort i wyposażenie aut rodem z segmentu C.

Z opadającą linią dachu, nietypowymi kloszami tylnych świateł i wydłużoną nieco pochyłą linią karoserii, Note faktycznie prezentuje wybitnie indywidualny styl. Duży rozstaw osi (przedłużony do 2600 mm, platforma Alliance B), zapewnia niebywale



dużo przestrzeni wewnątrz, a przesuwany rząd tylnych siedzeń powiększa przestrzeń ładunkową (nawet do 437l.) albo miejsce dla siedzących pasażerów (dorównuje pojazdowi segmentu D).

Poza tym Note charakteryzuje łatwość manewrowania i zwinność hatchbacka, należącego do segmentu B (auta miejskie).

Cena najtańszego Note zaczyna się od 46900 zł. Jest oferowany w trzech wersjach wyposażenia: bazowy Visia, średni Acenta i typowy Tekna. Oferowany

już od premiery, na którą zaprasza Mieczysław Wasilewski 25-26 marca do swego salonu w Ełku.

V550
Kodak EasyShare

za 1399 PLN? aż tyle...?



NIE! tylko teraz
jedynie **1199** PLN

Aparat do nabycia w Gabs Foto, Stary rynek 16, tel. 086 216 77 16, oraz w Kodak Express Cyfrowy Świat, "Galeria Słokrotka", Al. Piłsudskiego 14a, tel. 086 216 80 90

REKLAMA

AUTO MOTO KONTAKTY

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWA, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

NZOZ

SONO))))**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

308-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-o

„NOVADENT” STOMATOLOGIA - M.J. Głębocki:

- implanty,
- licówki, korony pełnoceramiczne,
- mikroskop do leczenia kanałowego.

Łomża, ul. Polowa 15/82, (086) 216-24-90, 0-506-166-297

768-o

MEDYCYNĄ SPORTOWĄ, 0-606-277-193

810-o

LOKALE

WYNAJME POMIESZCZENIA handlowe 200mkw i mniejsze przy Marcecie spożywczym, Jedwabne ul. Sadowa 25, 0-650-494-820

650-o

STANCJA DLA pani pracującej, 0-609-766-548

667-o

SPRZEDAM M-3, IV piętro, Łomża, ul. Kasztelańska, za 75000 zł, tel. (086) 219-30-02

727-o

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184

733-o

NIEZALEŻNY POKÓJ, 216-60-90, 0-608-622-847

743-o

SPRZEDAM DOM, Łomża, Rządowa 6, tel. 2160-351, po 18.00

Fak. 745-o

SPRZEDAM M-3, IV, do remontu, 0-502-502-971

774

SPRZEDAM M-4, Rycerska, (086) 218-62-63 wieczorem

773

M-3, Ip. nie umeblowane, do wynajęcia, 2160-232

771

WYNAJME M-4 w Łomży, 0-606-96-96-83

785

STANCJA DLA dziewczyn, (086) 2169-564

790

SPRZEDAM MIESZKANIE 70 mkw, II piętro, Kazańska, z garażem lub bez, 0-606-686-177

791

STANCJA, 0-602-55-29-74

793

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 47,70mkw, Kazańska, (086) 2160-710

Fak.

WYNAJME LOKAL 238mkw na ulicy Dmowskiego, tel. 0-511-965-899

796

SPRZEDAM M-4, 3 pokoje, 60,8 mkw, IV piętro, ul. Śniadeckiego, tel. 0-604-43-90-38

798

WYNAJME M-4, tel. 0-604-261-629

803-o

WYNAJME MIESZKANIE 67mkw, Łomża, 0-602-409-943

808

SPRZEDAM kiosk (NOT), 0-692-142-320

813

WYNAJME M-3, 2177-326

819

POWIERZCHNIE HANDLOWE 240 + 100mkw wynajmę, Piłsudskiego 36, 0-505-116-130

820

NIERUCHOMOŚCI

„MERITUM” Nieruchomości, Łomża, Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

577-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ - Giełczyn, (086) 2190-944

781

SPRZEDAM SIEDLISKO (uzbrojone) 0,5 ha z domem drewnianym z bala lub sam dom do przeniesienia, koło Łomży, 0-602-503-772

783

KUPIĘ DOM w okolicy Łomży do 50 000, tel. 0-500-86-62-10

822

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

165-o

STUDNIE, 0-600-55-01-09

481-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

574-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, faktury VAT, 216-62-88, 0-608-014-410

640-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

704-o

TAPICER, 0-608-742-950

718-00

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (086) 215-34-54

780

NAPRAWA: pralki, lodówki, (086) 219-03-33

801-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, sufitry podwieszane, ocieplenia, 0-880-34-22-81, 0-889-646-597

815

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

821-o

BUDOWNICTWO

PROMOCJA! ZAPRASZAMY: - glazura 14,90 zł; terakoty 17,90 zł; gresy od 15,90 zł; polerowane 49 zł. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk, doradztwo, raty, dowóz. „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu), tel. (086) 473-77-91

240-o

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - bussem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66.

Fak. 53-o

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085) 7474-363

348-o



KONTAKTY

WYJAZDY FRANKFURT.M., 0-604-57-47-45

714-0

PRACA

TYLKO W MARCU za złotówkę możesz zarobić i zebrać cenne nagrody. Zadzwoń do Biura „Oriflame”, 0-606-641-643

568-00

BRYGADY TYNKARZY CEMENTU na agregat, 0-602-105-979, (086)473-73-94

621-0

STARSZY PAN zamieszkały na wsi zatrudni pomoc domową. Mieszkanie zapewnione, 472-10-85

722-0

PRACA dla młodych od zaraz, (086)216-44-18

728-00

PRZY DOCIEPLENIACH, 0-606-126-646

759

ZATRUDNIĘ PIEKARZA z okolic Rutek, Wygody, Łomży, 0-502-426-189

765

HURTOWNIA ZATRUDNI pracowników na stałe, 216-34-68

782

ZATRUDNIĘ w charakterze sprzedawcy, tel. 0-509-73-00-30

796

DO TARTAKU zatrudnimy, 0-606-530-830

787-0

PRZYJMĘ NA STAŻ w księgowości, (086)218-00-47 (8.00 – 16.00)

799

PRACA W BIURZE dla młodej kobiety. Wymagania: po szkole ekonomicznej, obsługa komputera, 0-602-840-997 (7.00 – 15.00)

799

ZATRUDNIĘ DO PRACY w kanalarze, 0-506-813-806

813

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ – mechanika, 0-502-09-25-47

804

ZATRUDNIĘ MŁODYCH bezrobotnych na stałe lub sezon, Łomża, tel. 216-01-46

807

POSZUKUJEMY głównej księgowej ze stażem do prowadzenia pełnej księgowości, tel. (086)217-83-68

811

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

817

ZATRUDNIMY stolarza ze znajomością technik lakierniczych, (086) 218 83-76

815

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-779, 0-603-847-463

296-0

ANGIELSKI, 218-05-85

635-0

DYSLEKSJA, DYSORTOGRAFIA – terapia! 0-600-08-77-74

792

ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ, kopaczkę, 0-606-481-481

011-00

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

fak. 122-0

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085)65-38-943

575-0

KUPIĘ OWIES, żyto, (086)217-83-74

637-0

SIANOKISZONKA – podnośnik sprzedam, (086)279-10-92

754-0

BELARKE Z-543 „Polmot” Farfama (2001r), (086)474-27-99

767-0

SPRZEDAM 1,50 ha ziemi, tel. (086)4738-960

769

JALÓWKĘ do zacielenia Symental sprzedam, 217-44-84

770

SPRZEDAM CIĄGNIK Case International, tel. 0-501-680-652 lub (086)2167-414

797

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ – 100 bel, tel. (086)218-35-51

789



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYCHENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpлатne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 599

SIANO, 0-606-277-193

910

KILKUDNIOWE CIEŁĘTA kupię, 0-606-539-688

806-0

SIEWNIK DO KUKURYDZY, 0-503-333-455

812

ZIEMNIAKI JADALNE „Irga” sprzedam, (086)279-02-45

814

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ wysoko-
cielną, 2170-884

823

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM SZCZENIĘTA rasy Pitbull, (086)279-18-35

686

PEKIŃCZYKI sprzedam, (086) 219-26-33

746

SPANIELE ANGIELSKIE, 0-696-052-998, (086)218-82-54

816-0

OWCZARKI NIEMIECKIE, 0-696-052-998, (086)218-82-54

816-0

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38

fak.38-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01.

fak. 54-0

CENTRUM SERWISOWE – naprawy sprzętu RTV, Radziecka 3, (086)216-71-66

688-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)212-54-85.

fak. 55-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133.

fak. 55-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086)212-54-86.

fak. 55-0

KREDYTY dla zadłużonych. Bez sprawdzania w BIK-u, 0-660-798-798

sms

POMOC przy odzyskiwaniu od-
szkodowań! Windykacja nale-
żności, 0-500-244-733

sms

KREDYTY HIPOTECZNE na
oświadczenie, 0-660-798-798

sms

KREDYTY SAMOCHODOWE
na oświadczenie o dochodach,
0-660-798-798

sms

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Al. Legionów – pow. 56 m², 3 pokoje, parter, wysoki standard – 110.000 zł

Dworna – pow. 46,44 m², 2 pokoje, I piętro – 90.000 zł

Niemcewicz – pow. 42,7 m², 2 pokoje, III piętro – 91.000 zł

Domy:

Łomża – Nowogrodzka, pow. użytk. 206 m², pow. działki 408 m², wysoki standard – 370.000 zł

Łomża – Os. Narw., pow. 130 m², pow. działki 450 m² – 210.000

Działki budowlane w Nowogrodzie o pow.
od 1500 m² do 4300 m²

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA
W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

fak. 605

KONTAKTY



RÓŻNE

DEKORATOR. Dekoracje weselne, 0-512-124-647

719-0

DREWNO OPAŁOWE – kominowe, z dowozem, Al. Legionów 147, 0-606-119-548

512-0

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa od 70 – 110 zł z dostawą, 0-608-412-919

537-0

MAGICZNE BIURO Matrymonialne „Katarzynka”. WRÓŻKA, (086)473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl

610-0

SIATKA OGRODZENIOWA, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

646-0

VIDEOFILMOWANIE – wesela, 0-502-252-656

701-00

SPRZEDAM DREWNO opałow, 0-504-249-519

749-0

DZIĘKUJĘ panu KAMIŁOWI BORKOWSKIEMU, właścicielowi drukarni, za okazaną pomoc – Feliks Arkiszewski

fak. 778

SPRZEDAM TANIO kamerę i wzmacniacz, 2190-164

772

SPRZEDAM SEGMENT pokojowy olcha poziomowany, 2190-164

772

DRZEWO OPAŁOWE – brzoza, (086) 4742-470

777-0

SPRZEDAM LUB WYDZIERŻAWIĘ tartak, (086)4738-048

779

SPRZEDAM PIEC olejowy C.O. „Junkers”, (086)2188-562

818

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

ODDAM fotel rozkładany 1-osobowy, tel. 0-513-826-957

Bezp.

ODDAM sprawną lodówkę, 218-38-44

Bezp.

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!

UŻYWANE narty zjazdowe oraz biegowe wraz z butami narciarskimi sprzedam, tel. 0-600-588-143

609-00

WYJĄTKOWA OKAZJA sprzedam tanio używane sofy, wypoczynek, ławę, fotele, dywany, pralkę automatyczną, zmywarkę oraz kuchnię gazową, tel. (086)216-45-91 lub (086)219-08-66

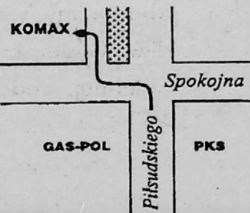
758



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277

fak. 606

4 emisje
50%
bonifikaty
dla
po raz pierwszy
ogłaszających się
w tygodniku
KONTAKTY

Husqvarna
Promocja pilarek
nie tylko dla drwali
Husqvarna 345e i 353

od 16 stycznia do 25 marca 2006 r.

NOWOŚĆ!

1299 zł

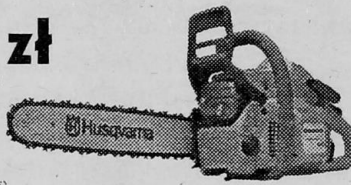
Sugerowana cena
promocyjna brutto

**Taniej
o 250 zł!**

~~1549 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 345e 3,0 KM



**Taniej
o 250 zł!**

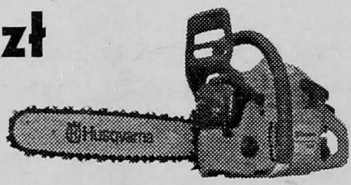
1999 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

Husqvarna 353 3,3 KM

~~2249 zł~~

Sugerowana cena brutto



www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

REKLAMA

OKNA z ATUTEM!

SPECJALNA OFERTA PROMOCYJNA

Okno 150cm x 150cm 3 komorowe tylko **439 zł** (netto)

Okno 150cm x 150cm 5-cio komorowe tylko **469 zł** (netto)

NOWOŚĆ - ciepła szyba K=1.0*

ZAPRASZAMY! Najniższe ceny w Łomży i regionie!

JAKOŚĆ MARKI TERRAZYT - ZNANEJ NA RYNKU OD 24 LAT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA - ATUT sp. z o.o. 18-400 Łomża ul. Spokojna 210
tel. 47 35 033, 218 33 28, fax 218 00 55, 47 36 518, e-mail: terrazyt@terrazyt.pl

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

REKLAMA



KONTAKTY



Tylko my

ROZDAJEMY PIENIĄDZE

szczególności w Aptece

Łomża, ul. Dworna 8

TRWA!
NOWY WIELKI
KONKURS



KOLEJNY
FIAT PANDA
do wygrania
w konkursie!

szczególności w Aptece

2006

Łomża, ul. Dworna 8



Nowość energooszczędne OKNA

■ SZKŁO NISKOEMISYJNE SGG Planitherm Ultra
 ze współczynnikiem ciepła $U=1,0$
 - obniża znacznie koszty ogrzewania mieszkań

■ "CIEPŁE" RAMKI dystansowe SGG SWISSPACER
 - to dodatkowe oszczędności energii dla okna oraz ograniczenie zjawiska wyroszenia pary wodnej na krawędzi szyb

Zima to już nie problem



- BEZOŁOWIOWE OKNA PVC ● DRZWI ● OKNA OBOROWE
- STOLARKA ALUMINIOWA ● PARAPETY ● ŻALUZJE
- ROLETY, MOSKITIERY ● UCZCIWE DORADZTWO
- FACHOWY MONTAŻ ● BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

Nowy Nissan NOTE Rodzina potrzebuje przestrzeni



SHIFT_family life

Wypożyczenie standardowe

- Przednie poduszki powietrzne (kierowca + pasażer)
- ABS + EBD + system wspomagający hamowanie
- Elektrycznie regulowane szyby drzwi przednich
- Centralny zamek sterowany pilotem

już od 46 900 zł

Finansowanie, przyjazne dla rodziny:
 wystarczy 633 zł, aby mieć nowego
 Nissana NOTE.*



Mama i Tata chcieliby wypróbować nowy samochód.
 Ja i mój brat ładnie rysujemy, więc weźmiemy udział w rysunkowym konkursie
 Nissana, aby wygrać na miesiąc samochód do testowania dla naszej rodziny.

**Nissan Note pokaże Ci swoją przestrzeń podczas
 Rodzinnego Weekendu 25-26 marca!**

Autoryzowany Dealer Nissan Poland

MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

www.nissan-note.pl

*Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsza oferta jest ważna w okresie od 11.03.2006 do 30.04.2006 dla pierwszych dwustu klientów, którzy podpiszą umowy sprzedaży w okresie jej obowiązywania. Oferta ta skierowana jest wyłącznie do klientów indywidualnych i nie dotyczy klientów flotowych ani samochodów demo. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Zużycie paliwa: 5,1-7,0 l/100 km, emisja spalin: 135-166 g/km. *Kredyt na 96 miesięcy z pierwszą wpłatą 633 zł i miesięczną ratą od 633 zł. RRSO dla kredytu 46 267 zł wynosi 7,22%.

www.szukasz hurtowni oscypkow na pomorzu.pl

Nawet jeżeli kryteria Twoich poszukiwań są wyjątkowo
 wymagające, sprostamy im z łatwością. Precyzja naszych
 wyszukiwarek nie ma sobie równych, a baza naszych
 kontaktów firmowych należy do najlepiej zao-
 patrzonych i najszybciej aktualizowanych.
 Spróbuj i przekonaj się, jak szybko i pre-
 cyzyjnie szuka się na **www.pkt.pl**



pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne